Pat w Trybunale Konstytucyjnym trzeba rozwiązać poprzez obsadzenie wakujących stanowisk

Adam Bodnar, senator KO, były minister sprawiedliwości A6

fot. mat. prasowe

REKLAMA

Nowelizacja ustawy o KSC: czy powinna trafić do Trybunału Konstytucyjnego?

Czytaj na str. A7

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

PONIEDZIAŁEK
16 LUTEGO 2026
DGP.pl

NR 31 (6700) ROK 32 ISSN 2080-6744, NR INDEKSU 348 066

PATRZYMY OBIEKTYWNIE ▪ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

Rząd likwiduje lukę w ubezwłasnowalnianiu

PRAWO RODZINNE

Docelowo rządzący chcą znieść instytucję ubezwłasnowolnienia, ale prace nad ustawą w tej sprawie wydłużają się (trwają od 2024 r.).

– To proces skomplikowany i wymaga więcej czasu, niż zakładaliśmy. Tymczasem w świetle tego, co twierdzą same sądy rodzinne, z kwestią uregulowania kontaktów dorosłych osób ubezwłasnowolnionych z bliskimi po prostu nie można już czekać – tłumaczy w rozmowie z DGP Sławomir Pałka, wiceminister sprawiedliwości. Dlatego resort sprawiedliwości przygotował projekt tymczasowych rozwiązań, które mają obowiązywać do czasu przyjęcia kompleksowej ustawy. Zmiany mają być wprowadzone do dwóch kodeksów: rodzinnego i opiekuńczego oraz postępowania cywilnego.

Nowe przepisy pozwolą sądowi na ustalenie kontaktów osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej z jej bliskimi. Do kontaktów tych mają być stosowane przepisy regulujące kontakty z dzieckiem, z wyłączeniem regulacji, które nakładają obowiązek utrzymywania więzi z rodzicami. Prawo do złożenia wniosku o uregulowanie kontaktów miałby nie tylko opiekun prawny i sama osoba ubezwłasnowolniona, lecz także każdy, kto wykaże, że ma w tej sprawie realny interes, także w znaczeniu emocjonalnym. ©℗ B8

fot. Ronald Wittek/EPA/PAP

Rubio wyciąga rękę do Europejczyków

BEZPIECZEŃSTWO – Wystąpienie sekretarza stanu bardzo mnie uspokoiło – powiedziała szefowa KE Ursula von der Leyen podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Jednak Marco Rubio, zapewniając o przyjaźni transatlantyckiej, w Niemczech powtórzył te same tezy, które rok wcześniej przedstawił w kontrowersyjnym wystąpieniu J.D. Vance. Podkreślił m.in. zagrożenia związane z masową migracją oraz – jak to ujął – ryzyko „wymazania cywilizacji". Niemal całkowicie pominął odniesienie do kluczowego problemu Europy. – Rubio mógłby wyraźniej wskazać głównych przeciwników wolnego świata – Rosję i Chiny. Odniesienie do rosyjskiej wojny przeciwko Ukrainie mogło być czymś więcej niż przelotną wzmianką – podkreśla Daniel Fried, były ambasador USA w Polsce. ©℗ A2, A8

Chaos w fakturach, winny KSeF

KSeF

PODATKI

Przybywa sygnałów o tym, że faktury wystawione w Krajowym Systemie e-Faktur różnią się od tego, co widać na wizualizacji otrzymanej przez odbiorcę. **Skutki odczują klienci i księgowi**

Katarzyna Jędrzejewska
Agnieszka Pokojska
Mariusz Szulc
dgp@infor.pl

Wizualizacja to nic innego jak obraz faktury, np. w formacie PDF. Osoby, które dostały już takie PDF-y, mocno się zdziwiły, gdy zobaczyły, że kwota do zapłaty za kupiony towar lub usługę zdecydowanie różni się od tej na fakturze w KSeF. Klient widzi dwie różne kwoty do zapłaty. Którą z nich ma zapłacić? Którą ma zaksięgować biuro rachunkowe?

Na niektórych fakturach brakuje też informacji, które wcześniej były na fakturze papierowej lub zwykłej, elektronicznej. To problem zwłaszcza dla księgowych, bo nie wiedzą, czy i jak rozliczać u klienta VAT oraz podatek dochodowy.

Dwie kwoty, którą zapłacić?

Firmy, które wystawiły faktury w KSeF, np. za usługi telekomunikacyjne, wyjaśniają w oficjalnych komunikatach, że klient powinien regulować kwoty podane na wizualizacji, a nie te, które są w KSeF. Te na PDF-ach są zazwyczaj wyższe. Pojawiły się więc już głosy, że przedsiębiorcy próbują wykorzystać nowe przepisy, by podwyższyć ceny swoich towarów i usług. To jednak nie jest prawda. Powód różnic jest inny – wystawcy faktur tłumaczą, że nie są w stanie zamieścić w KSeF wszystkich niezbędnych danych, które mogą podać na wizualizacji.

Aneta Lech, doradca podatkowy w Lexantis, podaje przykład faktur wystawianych przez spółkę Orange. – W KSeF widoczna jest wyłącznie wartość faktury brutto, ale już na wizualizacji i w portalu tej spółki (po zalogowaniu się przez klienta) zobaczymy m.in. raty (np. za telefon), odsetki, opłaty dodatkowe. Jest też uwzględniona nadpłata za poprzednie okresy rozliczeniowe lub inne rabaty – tłumaczy ekspertka.

To samo – dodaje – dotyczy faktur za usługi celne firmy kurierskiej DHL. W tym przypadku dokumenty znajdujące się w KSeF nie uwzględniają należności celno-podatkowych nieobjętych VAT, nabywca widzi je natomiast na otrzymanej wizualizacji.

Niektóre firmy wysyłają też e-mailem PDF, ale nie piszą, co w zasadzie wysyłają: czy jest to faktura, jej wizualizacja, czy polecenie zapłaty. To wywołuje niebezpieczeństwo, że zdezorientowany klient zapłaci podwójnie, a księgowy podwójnie zaksięguje tę samą fakturę.

Faktury dłuższe, za to bez szczegółów

Na fakturach wystawianych w KSeF przez spółkę Orlen nie ma z kolei danych, ile paliwa, płynów, usług (np. myjni) przedsiębiorca kupił w miesiącu w odniesieniu do danego pojazdu. To problem dla firm, które korzystają z więcej niż jednego samochodu osobowego. Każdy pojazd może być inny: jeden może być tańszy, drugi droższy, jeden może być wykorzystywany wyłącznie do działalności gospodarczej, drugi – do celów mieszanych, czyli firmowo-prywatnych.

Każdy taki szczegół decyduje o wysokości odliczenia VAT – czy wolno odjąć 50 proc., czy 100 proc.? Ma też znaczenie przy odliczaniu kosztów uzyskania przychodu – w 100 proc., 75 proc. czy może 20 proc. Szczegółów brak jednak na fakturach flotowych.

Co więc robią księgowi? Szukają danych w inny sposób. Dopytują dostawcę albo – jak radzi Orlen – logują się do portalu i pobierają rozliczenie, które wcześniej, przed 1 lutego br., mieli na jednym dokumencie. ©℗ B2–3

O KSeF również w **Tygodniku Podatki i Księgowość C1**

9 772080 674013 08

eprasa.pl 9a1a818d95

Dorośli tacy właśnie są

Michał Potocki
szef działu Ekonomia i Społeczeństwo

Odkrywca asteroidy B612, z której pochodził Mały Książę, nie został pozytywnie odebrany na Międzynarodowym Kongresie Astronomicznym „z powodu stroju, który miał na sobie". Kiedy jednak „turecki dyktator nakazał swojemu ludowi pod karą śmierci nosić się po europejsku", a astronom ponowił prezentację, „wszyscy podzielili jego zdanie". „Dorośli tacy właśnie są" – skwitował Antoine de Saint-Exupéry.

Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia na Monachijskich Konferencjach Bezpieczeństwa. Kiedy w zeszłym roku do stolicy Bawarii przyjechał wiceprezydent USA J.D. Vance, by z wyżyn trumpistowskiego besserwisserstwa wesprzeć antyunijnych radykałów, zagrozić rozluźnieniem więzów transatlantyckich i pouczać Europę, jak powinno się prowadzić sprawy wewnętrzne, reakcją był szok i niedowierzanie. Gdy to samo zrobił w tym roku amerykański sekretarz stanu Marco Rubio, od tych samych ludzi otrzymał gromkie brawa.

Rubio nie powiedział nic, co by zrywało z przekazem Vance'a, którego mowę interpretowano przed rokiem jako wypowiedzenie liberalno-demokratycznej Europie ideologicznej wojny. Tyle że ubrał ten przekaz „w wytworny frak" dyplomatycznych słów. Na tym – i coraz bardziej tylko na tym – polega różnica między nim a Vance'em. Rubio zachowuje jeszcze jakąś ogładę. Złe języki głoszą zresztą, że do trumpistów przystał z powodów czysto koniunkturalnych. Byłaby to nienajgorsza wiadomość.

Sekretarz stanu określił swój kraj mianem „dziecka Europy" i dodał, że „w czasach nagłówków zwiastujących koniec ery transatlantyckiej niechaj będzie wiadome i jasne, że nie jest to ani nasz cel, ani życzenie". To dobrze. Łatwiej byłoby mu wierzyć, gdyby nie powtarzające się ze strony jego zwierzchnika groźby agresji wobec Danii i Kanady – sojuszników w ramach NATO – czy oskarżenia o stosowanie cenzury, które szefowa unijnej dyplomacji Kaja Kallas, jako Estonka, określiła mianem „krytykowania państwa nr 2 w rankingu wolności prasy przez państwo nr 58".

Łatwiej byłoby mu też zaufać, gdyby nie jego kolejne przystanki w podróży po Europie. Teraz Rubio uda się na Słowację, gdzie spotka się z premierem Robertem Ficą, i na Węgry, gdzie przyjmie go premier Viktor Orbán. Fico niedawno gościł u Donalda Trumpa, po czym wrócił i – jeśli wierzyć Politico – był przerażony stanem psychicznym prezydenta. Orbán znajduje się w środku kampanii, pierwszej od 16 lat, w której nie jest faworytem. Obaj należą do przywódców najchętniej łamiących europejską solidarność w sprawie Ukrainy po jednej stronie, a Rosji i Białorusi po drugiej.

To nic innego jak realizacja linii Trumpa, sformalizowanej przez niedawno przyjętą strategię bezpieczeństwa narodowego. Dokument zapowiada dalszą ingerencję w procesy wyborcze (wizyta u Orbána to kolejny tego przejaw), wsparcie dla partii „opozycyjnych" (czytaj: antyunijnych, które często, choć nie zawsze, są zarazem partiami prorosyjskimi), obronę „wolności słowa" (czytaj: swobody rozsiewania teorii spiskowych i innego rodzaju dezinformacji na platformach kontrolowanych przez cyfrowych oligarchów). Różnica jest taka, że Rubio przypudrował te cele zapewnieniami, że USA i Europa są na siebie skazane, a Vance nie wpadł na to, by silić się na poprawność polityczną. ©℗

Czytaj więcej na A8

Mniej biurokracji to szybszy wzrost

Valdis Dombrovskis
komisarz UE ds. gospodarki, były premier Łotwy

Gospodarka UE musi szybciej się rozwijać, bez biurokratycznych hamulców. Od 2025 r. Komisja Europejska realizuje program uproszczeń, który powinien corocznie przynieść unijnym przedsiębiorcom co najmniej 15 mld euro oszczędności. A to dopiero początek. Chcemy utrzymać tempo, a nawet je przyspieszyć. Do końca 2029 r. dokonamy przeglądu całego prawodawstwa UE w celu zidentyfikowania i wyeliminowania przestarzałych, nakładających się i niepotrzebnych wymogów.

Przeanalizujemy każdy sektor. Przeczeszemy nasze prawo wzdłuż i wszerz. Przyszedł czas na gruntowne porządki, o które apelowała przewodnicząca Ursula von der Leyen. Żaden obszar polityki nie może być wyjątkiem. Podobnie jak w ubiegłym roku większość nowych wniosków ustawodawczych w 2026 r. będzie obejmować istotne aspekty uproszczenia. Ponadto liczba aktów wykonawczych i delegowanych, pierwotnie zaplanowanych na 2026 r., obniży się o 30 proc. Jednakże zdecydowana większość przyjmowanych przez Komisję przepisów to techniczne akty wykonawcze. Nie tworzą one nowych przepisów, ale wyjaśniają, w jaki sposób stosować obowiązujące już regulacje. Nie chodzi zatem o liczenie rozporządzeń, tylko o określenie, czy inwestowanie w Europę staje się łatwiejsze, czy nie.

Czas nas goni. Niepotrzebne i nakładające się na siebie obowiązki regulacyjne zwiększają koszty, zniechęcają do inwestycji i odciągają zasoby od innowacji. Nasza inicjatywa na rzecz uproszczenia, dotycząca również należytej staranności i sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, wkrótce stanie się obowiązującym prawem. W ten sposób ponad 80 proc. przedsiębiorstw zostanie zwolnionych z niepotrzebnych wymogów sprawozdawczych, co pozwoli chronić mniejsze podmioty, a zobowiązania w zakresie należytej staranności będą realizowane tylko tam, gdzie mogą przynieść znaczne korzyści. To przykład, w jaki sposób inteligentne przepisy mogą nam pomóc osiągnąć cele i znacznie zmniejszyć obciążenia dla przedsiębiorstw.

KE nie podoła jednak temu zadaniu samodzielnie. Instytucje unijne i krajowe muszą działać wspólnie, począwszy od stanowienia prawa w Brukseli, a skończywszy na wdrażaniu przepisów na szczeblu regionalnym i lokalnym. Uproszczenie stwarza warunki dla dynamiki rozwoju. To nie ideologia, lecz praktyczna potrzeba. W niedawnym sprawozdaniu OECD zwrócono uwagę na zasadniczy problem: 3,9 proc. pracowników w UE wykonuje zadania służbowe związane z przestrzeganiem przepisów, a tylko 1,7 proc. pracuje na stanowiskach rozwojowo-badawczych. Europa potrzebuje więcej ludzi w laboratoriach, a mniej tych, którzy wypełniają formularze. Gdy przedsiębiorstwa odczują korzyści, gospodarka również na tym skorzysta. Jeśli pomnożyć drobną oszczędność przez setki tysięcy małych firm w całej Europie, wyjdą spore oszczędności czasu i kosztów.

Gdy będziemy działać systematycznie, te drobne ulepszenia razem wzięte mogą poprawić konkurencyjność Europy. Przyniesie to też korzyści na rynku pracy; powstaną nowe miejsca zatrudnienia. Zbyt długo stopa wzrostu w UE była niższa, niż mogła i powinna być. Inne gospodarki rozwijają się szybciej, a znaczenie Europy maleje. W świecie, w którym liczy się wielkość, stajemy się bardziej podatni na zagrożenia i mniej zdolni do obrony naszych wartości oraz interesów. Ma to wpływ na suwerenność Europy. Staramy się napędzać europejską gospodarkę, ale równocześnie mamy zaciągnięty hamulec ręczny. Wynik był do przewidzenia: Europa nie wykorzystuje w pełni swojego potencjału, aby rosnąć. Uproszczenie to nasza szansa na skorygowanie tego trendu, zwolnienie hamulca ręcznego i uwolnienie pełnego potencjału produkcyjnego Europy. ©℗

Makrokorzyści, mikrokłopoty

Marek Tejchman
dziennikarz Polsat News

No fire, no hire – nie zwalniamy i nie zatrudniamy. Takie nastroje, według jednego z raportów analitycznych, panują wśród menedżerów amerykańskich firm.

Dlaczego? Bo nie potrafią oszacować wpływu sztucznej inteligencji na efektywność ich firm. To, co wiedzą na pewno, to to, że wszyscy dookoła mówią o wdrażaniu AI. Eksperci i analitycy zapewniają, że przyniesie ona rewolucję na rynku pracy. Skoro więc nie wiemy, to lepiej zachowajmy ostrożność. I skoro wszyscy inni to robią, róbmy i my.

Na poziomie makro widzimy gigantyczne inwestycje w centra przetwarzania danych i rozwój AI. Już teraz przekłada się to na rynek surowców i energii. To nie tylko kwestia ceny i spekulacji, lecz także oficjalnych strategii – jak choćby szacunków Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Opisywany niedawno w DGP przez Aleksandrę Hołownię i Marcelego Sommera projekt planu rozwoju sieci przesyłowej (PRSP) na lata 2027–2036 zakłada, że tylko w Polsce centra danych w 2040 r. mają zużywać ok. 29 TWh.

Drugim makrohasłem towarzyszącym rewolucji AI jest pojęcie wzrostu gospodarczego napędzanego wzrostem produktywności bez presji inflacyjnej. Brzmi pięknie, lecz realnie oznacza rezultat z punktu widzenia pracowników daleki od jednoznaczności. Mianowicie scenariusz, w którym efektywność gospodarki poprawia się dzięki inwestycjom w technologie bez jednoczesnej presji płacowej związanej z inwestycjami. Nie trzeba ścigać się o pracowników ani podwyższać im pensji, skoro wystarczy inwestować w technologie.

Co ciekawe, wiara w to, że będzie to wzrost bez inflacji, stoi w sprzeczności z koniecznością dostarczania centrom obliczeniowym energii. A wzrost jej ceny w wyniku rosnącego popytu może przekreślać scenariusz, w którym inflacji nie ma. Jeżeli będzie dotyczyła nośników energii, to po kieszeniach najbardziej uderzy najbiedniejszych.

Piękna perspektywa: rosnąca produktywność, rosnące ceny energii, rosnące bezrobocie, spadająca liczba ofert pracy. Brzmi jak Polska.

Tego samego dnia, w którym przeczytałem o nastrojach na amerykańskim rynku pracy, natrafiłem na prognozy dla spółek z USA. Optymistyczne oczekiwania towarzyszyły zwłaszcza znanej sieci fast foodów. Jak pięknie ujęto to w języku analitycznym: rynek spodziewa się wzrostu przychodów wywołanego procesami dostosowania struktury wydatków przez gospodarstwa domowe z klasy średniej.

I znów brzmi nieźle. Ale po ludzku oznacza, że coraz więcej ludzi decyduje się jeść taniej i mniej zdrowo, bo ma mniej pieniędzy albo spodziewa się, że będzie mieć ich mniej. Dość dobrze wpisuje się w to obraz amerykańskiej gospodarki po roku rządów Donalda Trumpa. Z dynamicznym wzrostem – zarówno gospodarki, jak i nierówności.

Przeniesienie tego obrazu na grunt Polski nie jest oczywiste. Nasza sytuacja demograficzna może oznaczać, że AI nie zabierze ludziom pracy, tylko uratuje nas przed skutkami demograficznej katastrofy, w którą zaczynamy wkraczać.

Ale makrokorzyściom może towarzyszyć mnóstwo mikrokłopotów. Jednym z najważniejszych sektorów polskiej gospodarki jest przecież sektor usług wspólnych. Obawy pracowników m.in. właśnie tego sektora przed wdrażaniem AI są zupełnie realne. Mamy bowiem miasta, które swój model gospodarczy oparły na takich miejscach pracy.

Nawet jeżeli sektorowo AI wzmocni konkurencyjność naszej gospodarki, to zarazem może zniszczyć wiele ludzkich planów i ambicji. Spadająca liczba ofert pracy, alarmujące dane o bezrobociu wśród młodych mogą sprawić, że coraz więcej osób będzie „dostosowywać strukturę wydatków". Dla wielu ludzi, szczególnie młodych, może to być trudne doświadczenie, na które ostatnie lata ich nie przygotowały. A niespełnione nadzieje często rodzą frustrację. Ta może być prawdziwym politycznym złotem. Szczególnie dla tych, którzy będą umiejętnie łączyć lęki przed technologią z rosnącą niechęcią do ojczyzny big techów – USA. ©℗

eprasa.pl 9a1a818d95

Wygrani i przegrani umowy z Australią

BRUKSELA Polscy producenci wołowiny widzą w umowie handlowej Unii Europejskiej z Australią zagrożenie podobne do tego, które Komisja im zafundowała, podpisując porozumienie z blokiem Mercosur

Michał Litorowicz
michal.litorowicz@infor.pl

– Nie zawieram złych umów – powiedział minister handlu Australii Don Farrell tuż przed wylotem do Brukseli. W stolicy Unii Europejskiej polityk spotkał się przed weekendem z komisarzami handlu i rolnictwa. Cel podróży Farrella był jasny, choć niełatwy do osiągnięcia: popchnąć do przodu negocjacje umowy o wolnym handlu.

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen liczy, że porozumienie ograniczające bariery handlowe uda się zawrzeć w ciągu najbliższych tygodni. W przypadku sukcesu byłaby to już trzecia wielka umowa sfinalizowana w tym roku przez Brukselę, po tych z Mercosurem i Indiami; obie powinny wejść w życie jeszcze w tym roku. To, czy ta sztuka powiedzie się po raz trzeci, będzie zależało od woli osiągnięcia kompromisu w dzielących kwestiach. – Umowa musi być zgodna z interesem Australii i powinna zapewniać australijskiemu rolnictwu znaczący pod względem komercyjnym dostęp do rynku – podkreślił Farrell.

Rozpoczęte w 2018 r. negocjacje załamały się pięć lat później przede wszystkim z powodu różnicy zdań co do skali otwarcia europejskiego rynku rolnego. Poszło m.in. o wielkość kontyngentów z obniżonym cłem, w ramach których Australia miałaby wysyłać wołowinę do Europy. Canberra domagała się limitu w wysokości 40 tys. t, Bruksela nie chciała się zgodzić na więcej niż 24 tys. t. Także teraz temat jest traktowany priorytetowo. Nasi przedsiębiorcy z tej branży nie ukrywają obaw. Jacek Zarzecki z Polskiej Platformy Zrównoważonej Wołowiny mówi DGP, że umowa to realne zagrożenie dla europejskich producentów cukru i wołowiny.

– Rolnictwo po raz kolejny stało się zakładnikiem geopolityki i kartą przetargową. KE dąży do jak najszybszego podpisania możliwie największej liczby umów handlowych. W przypadku Australii nikt specjalnie nie ukrywa, że Brukseli szczególnie zależy na dostępie do australijskich surowców, w tym litu. Podejrzewam, że po nabraniu nowego tempa negocjacje nie potrwają już długo – mówi Zarzecki. I dodaje, że 24 tys. t to na pierwszy rzut oka niewiele, jednak obecnie Australia wysyła do UE ok. 8 tys. t rocznie, więc mówimy o potencjalnym trzykrotnym wzroście. A gdy zsumujemy to z kontyngentem w wysokości 99 tys. t dla Mercosuru, sytuacja zmienia się diametralnie. – Australia i kraje Mercosuru sprzedają reszcie świata głównie wołowinę kulinarną, czyli wystandaryzowaną i o wysokiej jakości, a jednocześnie wysokomarżową. Mowa o szlachetnych częściach, czyli polędwicy, rostbefie i antrykocie. I to właśnie z tymi produktami będzie konkurowała polska wołowina – komentuje Zarzecki.

Rolnictwo to przy tym niejedyny punkt sporny. Kompromisu nie udało się osiągnąć także w sprawie oznaczeń geograficznych produktów wytwarzanych w konkretnych regionach Europy. Według doniesień Australian Associated Press udało się opracować wstępną listę chronionych nazw, które nie będą mogły być używane przez wchodzących na rynek australijskich producentów. Kością niezgody pozostaje jednak to, czy do wykazu trafią cztery wyroby z Grecji i Włoch: feta, parmezan, pecorino i prosecco. Unia ma również nadzieję na przynajmniej częściowe zwolnienie z podatku nakładanego przez Canberrę na importowane luksusowe samochody oraz na mniej restrykcyjne podejście australijskiego rządu w sferze mobilności profesjonalistów i naukowców z Europy. Dotąd nie ustalono też, na jakich warunkach cenowych Wspólnota zostałaby dopuszczona do australijskich złóż.

Jak podaje polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, około jednej trzeciej australijskiego eksportu do Polski odbywa się za pośrednictwem krajów trzecich. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku części polskiego eksportu, np. produktów farmaceutycznych, do Australii. Według Ministerstwa Rozwoju i Technologii w 2024 r. nasze obroty towarowe z Australią zmniejszyły się o niemal 27 proc., za co w głównej mierze odpowiadał spadek importu węgla stanowiącego w latach 2022–2023 alternatywę dla obłożonego embargiem surowca z Rosji. Polski eksport do Australii w 2024 r. też odnotował spadek, ale nieznaczny, a w ostatnich latach utrzymuje się on na zbliżonym, stabilnym poziomie. Z wyjątkiem 2022 r. Polska utrzymuje dodatnie saldo obrotów handlowych z Australią.

W 2024 r. eksportowaliśmy do Australii kotły, maszyny i urządzenia mechaniczne (126,5 mln dol., 12 proc. eksportu), perły naturalne, kamienie szlachetne i metale szlachetne (111 mln dol., 11 proc.) oraz pojazdy nieszynowe i ich części (98,8 mln dol., 10 proc.). W drugą stronę wędrowały paliwa mineralne, oleje i produkty do ich destylacji (44 mln dol., 25 proc. importu), przyrządy i aparatura optyczna (26 mln dol., 15 proc.) oraz maszyny i urządzenia elektryczne oraz części do nich (21 mln dol., 12 proc.). Jeśli chodzi o polskie inwestycje w Australii, przoduje w nich sektor wysokich technologii, a wśród firm rozwijających działalność na kontynencie są takie spółki, jak: Comarch, Hicron i Inglot (branża kosmetyczna).

Wymiana handlowa Polski z Australią

Dynamika zmiana 2024 r./2023 r.	
EKSPORT	-2%
IMPORT	-70%
OBROTY	-27%

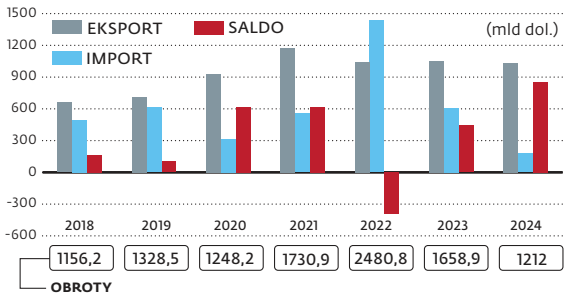

NAJCZĘŚCIEJ EKSPORTOWALIŚMY:	NAJCZĘŚCIEJ IMPORTOWALIŚMY:
KOTŁY, MASZYNY	PALIWA MINERALNE, OLEJE
PERŁY, KAMIENIE SZLACHETNE	PRZYRZĄDY I APARATURĘ OPTYCZNĄ
POJAZDY NIESZYNOWE I ICH CZĘŚCI	URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE I ICH CZĘŚCI

Źródło: DHM MRiT na podstawie danych GUS RM

Unia zaczyna tracić amerykański rynek

HANDEL W ostatnim kwartale 2025 r. unijny eksport towarów do USA **spadł o 15 proc.**

Tomasz Jóźwik
tomasz.jozwik@infor.pl

Jak wynika z danych Eurostatu, w zeszłym roku unijny eksport towarów poza obszar wspólnego rynku miał wartość 2,65 bln euro i był o 2 proc. wyższy niż w poprzednich 12 miesiącach. Nieznacznie szybciej zwiększał się import, przez co nadwyżka handlowa UE zmniejszyła się ze 141 mld do 136 mld euro. Wyniki handlu zagranicznego okazały się lepsze od prognoz ekonomistów z początku roku, gdy cła na unijne towary podnosiły Stany Zjednoczone.

Eksport do USA wzrósł. A potem spadł

Mimo podwyżki amerykańskich ceł na unijne towary z 1,5 proc. na koniec 2024 r. do ok. 11 proc. obecnie, USA umocniły się na pozycji głównego partnera handlowego Unii Europejskiej. Na największą globalną gospodarkę przypadło 20,9 proc. wspólnotowego eksportu i 17,6 proc. całej wymiany. W porównaniu do 2024 r. wskaźniki te były 0,3–0,4 pkt proc. wyższe. Na statystykę miały wpływ szczególne okoliczności wynikające ze zmiennej polityki celnej prezydenta Donalda Trumpa, zwłaszcza zwiększona skala eksportu na początku roku, gdy przedsiębiorstwa starały się dostarczyć do USA jak najwięcej towarów przed oczekiwaną podwyżką stawek.

Więcej o pozycji UE na amerykańskim rynku mówią dane z końca roku, a więc już po podpisaniu umowy handlowej między Brukselą a Waszyngtonem, która ograniczyła cła USA do 15 proc. W IV kw. państwa unijne sprzedały na amerykańskim rynku towary o wartości 116,4 mld euro. W porównaniu do ostatnich trzech miesięcy 2024 r. eksport spadł więc o 15 proc. Dane sugerują, że w ujęciu rocznym eksport UE do USA spadnie w wyniku podniesienia ceł o ok. 80 mld euro.

W poszukiwaniu nowych rynków

Presja amerykańskich ceł sprawiła, że w ostatnich miesiącach Unia przyspieszyła rozmowy handlowe z kolejnymi partnerami. Dzięki ułatwionemu dostępowi do nowych rynków Bruksela chciałaby wypełnić lukę, jaka powstaje w eksporcie po spadku sprzedaży do USA. Eksport do państw grupy Mercosur, Indii i Chile, z którymi umowy handlowe zostały już zawarte, oraz do Australii, z którą porozumienie jest blisko, odpowiada 1/4 unijnej sprzedaży na rynku amerykańskim. Sprzedaż musiałaby wzrosnąć o połowę, żeby zrekompensować spadek eksportu towarów do USA, a to mało prawdopodobne. Jednak, jak przekonują eksperci instytutu Ifo w analizie opublikowanej po podpisaniu umowy z Mercosurem, jeśli rozmowy z innymi partnerami zakończą się sukcesem (a w przypadku Indii tak już się stało), mogą one w pełni zrekompensować straty poniesione w USA.

„UE powinna skoncentrować się na osiągnięciu szybkich rezultatów w trwających obecnie rozmowach o wolnym handlu. Np. umowa z Indonezją już została wynegocjowana i leży gotowa na stole" – oceniła Lisandra Flach, dyrektorka Centrum Ekonomii Międzynarodowej Ifo. Według ekonomistów Goldman Sachs nowe porozumienia pozwolą jednak zniwelować jedynie 1/3 strat poniesionych przez UE w Stanach Zjednoczonych. W opublikowanej w minionym tygodniu analizie Europejski Bank Centralny wskazał inną ścieżkę, która mogłaby zrekompensować straty w handlu ze światem. Chodzi o usuwanie barier w handlu wewnętrznym i dalszą integrację wspólnego rynku.

Nierównowaga w handlu z Chinami narasta

W unijnych danych handlowych zwraca uwagę pogarszający się bilans z Chinami. W zeszłym roku eksport do ChRL spadł o 6 proc., a w takim samym stopniu wzrósł import z tego państwa. W efekcie deficyt w handlu towarami z drugą co do wielkości globalną gospodarką wzrósł do rekordowych 360 mld euro. To ponad dwa razy więcej niż chińska nadwyżka w handlu z USA. W ocenie ekspertów UE jest najbardziej narażona na negatywne konsekwencje rosnącego eksportu wyprodukowanych w Chinach towarów wysoko przetworzonych. – Nieuczciwa konkurencja, zwłaszcza ze strony Chin, wywiera na nas ogromną presję – stwierdził Emmanuel Macron przed spotkaniem przywódców UE w Antwerpii. Francuski prezydent wezwał Komisję Europejską do szybszych działań chroniących unijny rynek przed towarami subsydiowanymi przez władze w Pekinie.

Handel towarami UE (mld euro)

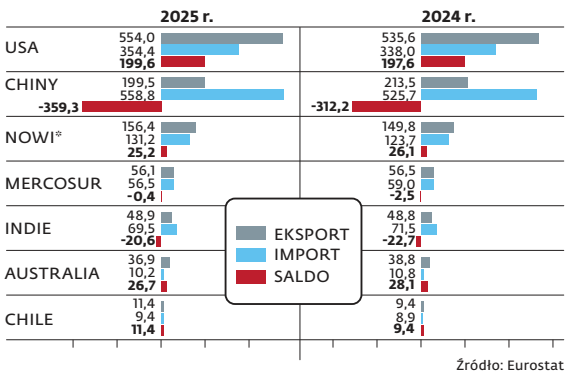

Źródło: Eurostat

* potencjalni partnerzy: Filipiny, Indonezja, Malezja, Meksyk, Tajlandia, ZEA RM

eprasa.pl 9a1a818d95

Otwarty bunt w Polsce 2050

POLITYKA Moratorium przyjęte przez radę krajową Polski 2050 jednym głosem **zablokowało próbę odwołania szefa klubu,** ale doprowadziło do buntu i pierwszego odejścia z partii od czasu jej przejęcia przez Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz

Daria Al Shehabi
daria.alshehabi@infor.pl

Rada krajowa Polski 2050 przyjęła w sobotę uchwałę wprowadzającą moratorium na zmiany personalne w partii. „Za" było 27 osób, „przeciw" 26. Decyzja, która miała uporządkować sytuację przed zjazdem krajowym 21 marca, wywołała serię publicznych oskarżeń i doprowadziła do pierwszego odejścia z ugrupowania.

Sobotnia decyzja zamraża zmiany do czasu marcowego zjazdu. W praktyce dotyczy ona przewodniczącego klubu parlamentarnego Pawła Śliza. W ubiegłym tygodniu 18 parlamentarzystów podpisało list domagający się weryfikacji jego przywództwa. Z perspektywy frakcji Pauliny Hennig-Kloski, która dwa tygodnie wcześniej przegrała wybory na szefa partii, to ruch wymierzony bezpośrednio w jej obóz. – To była uchwała napisana w jednym celu: zablokowania odwołania Śliza – słyszymy od rozmówców z tej grupy. Oni tymczasem zarzucają mu marginalizowanie części posłów, nieuwzględnianie ich wniosków o zmiany w porządku obrad, ograniczanie dostępu do mediów. – Kiedy pojawia się głos krytyczny, dyskusja jest ucinana albo znienacka ogłaszana jest przerwa – mówi jeden z parlamentarzystów.

Otoczenie Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz przedstawia sprawę inaczej. – Nie można co tydzień robić rewolucji. Mamy demokratycznie wybraną szefową partii i czas się z tym pogodzić. Uchwała obliguje wszystkich, a zarządy regionalne mają to jasno komunikować – mówi osoba z władz ugrupowania. Według tego obozu decyzja miała zapobiec destabilizacji i dać czas na uspokojenie sytuacji przed zjazdem. Natychmiast jednak zakwestionowała ją część parlamentarzystów. Mirosław Suchoń napisał w serwisach społecznościowych, że „rada krajowa wynikiem głosów 27:26 przyjęła uchwałę o tym, że nie chce nic zmieniać". „To oznacza betonowanie pomysłów i stylu, które spowodowały gigantyczny zjazd w sondażach" – dodał. W jego ocenie uchwała nie przywraca stabilności, lecz zamyka drogę do zmian w kierownictwie klubu i utrwala dotychczasowy sposób zarządzania partią.

Żaneta Cwalina-Śliwowska odchodzi z partii

Jeszcze ostrzej zareagowała Ewa Szymanowska, nazywając decyzję „uchwałą kagańcową" i pisząc, że to moment, by powiedzieć „stop bandyterce politycznej". Zarzuciła Ślizowi, że nie uzupełnił reprezentacji klubu w radzie krajowej mimo wniosku złożonego przez Suchonia w imieniu 10 parlamentarzystów. – Odbieram to jako celowe i świadome działanie – stwierdziła. Jej zdaniem, gdyby reprezentacja została uzupełniona, wynik głosowania mógłby być inny. Szymanowska twierdzi także, że uniemożliwiono zwołanie rady regionu w Świętokrzyskiem przed nagle zwołaną radą krajową, co miało zablokować wybór delegata w miejsce Rafała Kasprzyka. – To wszystko działania celowe, cyniczne i wzorowane na metodach Ziobry – oceniła.

Rozmówcy z obozu Hennig-Kloski przekonują, że brak dodatkowego delegata przesądził o wyniku głosowania. – To był celowy zabieg, bo inaczej ich uchwała by nie przeszła – podkreślają. Pierwszym formalnym skutkiem jest – jak poinformował TVN24 – odejście z partii posłanki Żanety Cwaliny-Śliwowskiej. Jej decyzja spotkała się z natychmiastową krytyką obozu Pełczyńskiej-Nałęcz. – To zwykła złośliwość. Rada krajowa została zebrana legalnie, zapadła demokratyczna decyzja. Jeśli ktoś jej nie szanuje, sam wystawia sobie świadectwo – słyszymy. Rozmówca dodaje, że posłanka już wcześniej deklarowała, iż nie planuje startu w kolejnych wyborach. – Politycznie nie ma wiele do stracenia – mówi.

Moratorium jako pułapka

Cwalina-Śliwowska pozostaje przy tym w klubie parlamentarnym. Śliz nie może usunąć jej z klubu bez złamania moratorium. – Gdyby próbował ją zawiesić albo wyrzucić, sam złamałby uchwałę. A to otworzyłoby drogę do podważenia całej decyzji rady krajowej – słyszymy. W tej logice ruch, który miał zamknąć konflikt, może się stać jego katalizatorem. – Sami na siebie ukręcili bat – mówi jeden z parlamentarzystów. Z otoczenia Hennig-Kloski płynie przekaz, że to dopiero początek. Rozmówcy z tej frakcji podkreślają, że większość w klubie nadal należy do ich obozu, a kwestia przywództwa Pawła Śliza może wrócić mimo moratorium.

Hennig-Kloska publicznie nie komentuje sprawy. Dementuje jednak pojawiające się w mediach informacje, jakoby po głosowaniu miała „opuścić radę krajową bez słowa". – Nic takiego nie miało miejsca – zapewnia jeden z naszych rozmówców. Minister klimatu zapowiedziała przy tym, że w najbliższym czasie spotka się z gronem najbliższych współpracowników. – Paulina zawsze zbiera opinie zespołu i dopiero potem podejmuje decyzję. Jeśli zaprasza ludzi na spotkanie, to znaczy, że sprawa jest otwarta – mówi polityk z jej otoczenia.

Według rozmówców DGP ostateczne decyzje mogą zapaść w przyszłym tygodniu. Do zjazdu krajowego 21 marca obie frakcje będą próbowały budować większość – albo przynajmniej osłabić przeciwników. ©℗

Tanieją podróże kolejowe

TRANSPORT Wejście konkurencji na tory **wymusiło na spółce PKP Intercity** wyraźną obniżkę cen biletów

Krzysztof Śmietana
krzysztof.smietana@infor.pl

Po grudniowym falstarcie czeskiej spółki Regiojet, gdy nie udało się uruchomić trzech czwartych zapowiadanych połączeń, przewoźnik rozkręca działalność. Od trzeciej dekady stycznia jeżdżą dziennie cztery pary pociągów z Warszawy do Krakowa i trzy pary z Warszawy do Trójmiasta. 1 lutego wystartowały kursy dwóch par połączeń ze stolicy do Poznania. 1 marca ich liczba wzrośnie do sześciu. W najtańszej klasie przejazd kosztuje od 27 do 39 zł. 1 marca rozszerzy działalność drugi czeski przewoźnik: LeoExpress. Uruchomi dwie pary połączeń między Warszawą i Krakowem (ceny za przejazd od 34 zł), a tydzień później zwiększy z dwóch do czterech liczbę kursów między Krakowem i Pragą. W czerwcu uruchomi zaś połączenie z Przemyśla przez Kraków, Pragę do Drezna i Frankfurtu nad Menem.

Korzyści dla pasażerów

Problemy Regiojet były związane z tym, że firmie nie udało się zatrudnić wystarczającej liczby pracowników. Urząd Transportu Kolejowego wszczął postępowanie wobec przewoźnika i nie wyklucza kary finansowej. Ale kiedy połączeń przybyło, widać korzyści dla podróżnych z konkurencji na torach. To nie tylko większa liczba pociągów, lecz także spadki cen biletów na głównych trasach. Na obniżki zdecydowała się również spółka PKP Intercity. Dotyczy to zwłaszcza trasy Warszawa–Poznań, na której od marca państwowy przewoźnik będzie miał największą konkurencję ze strony Czechów.

Na kilka dni przed odjazdem da się kupić bilety na pociąg ekspresowy (EIC lub EIP) w cenie 29 zł. Do niedawna na takie połączenie obowiązywała stała cena wynosząca 149 zł. Bilety na ekspres kupowane dzień przed odjazdem da się kupić za 47 zł.

Bilety w cenach zaczynających się od 29 zł można też dostać na pociąg Pendolino z Warszawy do Krakowa oraz z Warszawy do Trójmiasta. Po wyczerpaniu puli najtańszych biletów dostępne są kolejne, ze stawkami na poziomie ok. 50 i 80 zł. Wcześniej na tych trasach tańszych biletów na Pendolino było bardzo mało. Dominowała cena podstawowa wynosząca 169 zł. Inna zmiana weszła w życie z końcem ub.r.: przedsprzedaż biletów na pociągi ekspresowe w komunikacji krajowej wydłużono do czterech miesięcy. Wcześniej można było je kupować tylko z 30-dniowym wyprzedzeniem.

– Ceny połączeń PKP Intercity spadły, co widać głównie na trasach, które obsługuje Regiojet. Działania konkurencji wywołują jednak pewną nerwowość u naszego narodowego przewoźnika kolejowego. Kiedyś przychylniej patrzył na prywatne firmy. Teraz poczuł się zagrożony – mówi Karol Trammer z dwumiesięcznika „Z biegiem szyn". Chodzi mu np. o pismo PKP Intercity do rady nadzorczej PKP, które właśnie wyciekło do mediów. Jak napisał portal tvn24.pl, przewoźnik domagał się, by z dworców PKP zniknęły reklamy firmy Regiojet. „To działanie na szkodę interesów Grupy PKP" – można m.in. przeczytać w dokumencie. Wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak napisał jednak do władz PKP, że powierzchnie reklamowe powinny być oferowane wszystkim chętnym na równych, przejrzystych zasadach.

Dynamiczne ceny

Zapytane o spór, biuro prasowe PKP Intercity odpisało nam, że nie komentuje wewnętrznej korespondencji między spółkami. Odnośnie do cen biletów przewoźnik zaznacza, że w ostatnim czasie wprowadzono dziewięć progów promocyjnych. Liczba tańszych biletów jest uzależniona od różnych czynników, m.in. pory podróży. Spółka przyznaje jednak, że wpływ na promocje ma także konkurencja. PKP Intercity zaznacza, że jako konkurencję traktuje również transport samochodowy, dlatego na atrakcyjne promocje można też liczyć na trasach prowadzących wzdłuż autostrad czy ekspresówek.

Część ekspertów zwraca uwagę, że i dotychczas ceny biletów kolejowych nie były wygórowane – zwłaszcza w przypadku pociągów kategorii ekonomicznej (IC i TLK). Dlatego pojawiają się obawy, czy walka konkurencyjna nie będzie zbyt wyniszczająca dla przewoźników.

Spółka Regiojet twierdzi, że jest zadowolona z dotychczasowej frekwencji w pociągach. Średnie obłożenie wynosi w nich prawie 70 proc. Firma zaznacza, że nadal jest w fazie rozruchu w Polsce. W tej chwili składy zestawione są z czterech wagonów, ale wiosną ma być wydłużane do ośmiu–dziewięciu. Firma sprzedaje bilety wyłącznie w internecie, ale przymierza się do ustawienia pierwszych biletomatów. Latem na warszawskim Dworcu Centralnym ma zacząć działać salonik przewoźnika z kasą i informacją.

Wbrew planom spółka wciąż nie stworzyła w stolicy bazy serwisowej. Choć wygrała organizowany przez PKP Cargo przetarg na teren na warszawskiej Pradze, to przewoźnik towarowy zwleka z zawarciem umowy. Czesi liczą jednak, że uda się tam stworzyć bazę. ©℗

OGŁOSZENIE

eprasa.pl 9a1a818d95

Fot. Mat. prasowe

Od lewej: Adam Mokrysz, Prezes Grupy Mokate, Elżbieta i Zbigniew Grycan, właściciele marki Grycan – Lody od pokoleń

Rodzinne imperia jutra

W świecie, w którym kapitałem rządzą algorytmy, a strategie zmienia się co kwartał, International Family Business Summit pokazuje, że prawdziwym „blue chipem" pozostaje nazwisko na szyldzie – i rodzina, która ma odwagę myśleć o firmie w horyzoncie stu lat

Organizatorzy International Family Business Summit (IFBS) lubią powtarzać, że w firmach rodzinnych najtwardszym inwestorem nie jest ani bank, ani fundusz, lecz historia nazwiska na szyldzie. To nazwisko wyznacza horyzont czasowy – mierzony nie w latach, ale w pokoleniach. Z tego wynika charakterystyczny dla uczestników tego wydarzenia sposób myślenia o biznesie: nie jak o „aktywie do zbycia", lecz jak o funduszu wieczystym rodziny, który ma zasilać kolejne generacje, a nie być przez nie skonsumowanym.

– Ta inicjatywa powstała z miłości do rodziny – zaznacza współtwórca IFBS Adam Mokrysz, prezes i architekt globalnego sukcesu polskiej marki rodzinnej, Grupy Mokate. – Nasze forum to miejsce, w którym polskie firmy rodzinne znajdą nie tylko wiedzę, lecz także siłę do rozwoju i partnerów biznesowych z całego świata – dodaje.

Jędrzej Wittchen – polski przedsiębiorca, który zbudował od podstaw rozpoznawalną na całym świecie firmę rodzinną – ujmuje to wprost: „W firmie rodzinnej tak naprawdę raportujemy nie do giełdy, ale do własnego nazwiska. International Family Business Summit jest miejscem, w którym uczymy się, jak tego nazwiska nie nadwyrężyć, tylko je wzmocnić".

To spojrzenie dobrze oddaje ideę wydarzenia: przenieść rozmowę z poziomu bieżących problemów operacyjnych na poziom długofalowej odpowiedzialności za reputację budowaną przez dekady.

Koniec samotności

Firmy rodzinne w Polsce stanowią ok. 70 proc. przedsiębiorstw, generując 40-50 proc. PKB i dając pracę ponad 3 mln osób. To oznacza, że decyzje podejmowane przez właścicieli tych firm – w sprawie sukcesji, inwestycji, ekspansji czy wejścia na giełdę – mają realny wpływ na stabilność gospodarki, lokalne rynki pracy i zdolność kraju do reagowania na kryzysy.

Według raportu Mariański Group i PKO BP do 2030 r. proces sukcesji czeka ok. 80 tys. polskich firm rodzinnych, co czyni z tej kwestii jedno z najważniejszych wyzwań rozwojowych dla całego kraju. To największa fala transferów pokoleniowych w historii Polski, która zadecyduje o trwałości i konkurencyjności całej gospodarki.

– Dlatego rodziny i ich firmy coraz częściej oczekują od nas usług wykraczających poza standardowe finanse. Wskazują na przykład na potrzebę wsparcia właśnie w procesach sukcesyjnych – relacjonuje Zbigniew Kluza, dyrektor Centrum Bankowości Prywatnej PKO BP.

Zbigniew Grycan, ikona polskiego biznesu rodzinnego, zwraca uwagę, że o sukcesji najlepiej rozmawia się w gronie przedsiębiorców, których ten temat również dotyczy. – International Family Business Summit daje nam coś, czego od dawna w Polsce brakowało – możliwość skonfrontowania nie tylko własnych pomysłów i obaw z doświadczeniem innych rodzin. To konferencja dla tych, którzy naprawdę chcą przygotować firmę na czasy, kiedy nas już nie będzie – podkreśla.

Właśnie ten aspekt – łączenie twardych danych z osobistymi historiami – sprawia, że International Family Business Summit nie jest postrzegany jako branżowe spotkanie, lecz jako forum kształtujące przyszłą odporność całej gospodarki.

Przestrzeń do rozmowy

Uczestniczący w wydarzeniu doświadczeni przedsiębiorcy, którzy sami przeszli drogę od niewielkiej rodzinnej działalności do dużych struktur biznesowych, bardzo jasno formułują rolę IFBS. Opowiadają o nim jako o miejscu, w którym historie rodzinne zamieniają się w konkretne narzędzia zarządcze – od ładu właścicielskiego do strategii sukcesji.

Sobiesław Zasada – legenda polskiego sportu i biznesu – patrzy na International Family Business Summit jak na naturalną przestrzeń do rozmowy o odpowiedzialnym przekazywaniu sterów. „Sukcesję trzeba traktować jak najważniejszy projekt w życiu firmy, a nie jak reakcję na kryzys. Tu widzę, że można o tym rozmawiać zawczasu, na chłodno, korzystając z doświadczeń tych, którzy już ten proces przeszli" – podkreśla.

Z jego perspektywy IFBS pełni rolę „symulatora": miejsca, w którym właściciele mogą bezpiecznie przetestować różne scenariusze – od oddania zarządzania wnukom do wprowadzenia zewnętrznych menedżerów – zanim podejmą nieodwracalne decyzje w realnym biznesie. Dla rodzin stojących przed pierwszą w historii firmy zmianą pokoleniową to często jedyna przestrzeń, w której słyszą, że dobrze przygotowana sukcesja może nie być końcem epoki założyciela, ale początkiem nowej fazy wzrostu.

Rodzinny szczyt

Podczas International Family Business Summit obok dyskusji o fundacjach rodzinnych, strukturach właścicielskich czy podatkach równie ważne są rozmowy poświęcone przywództwu, komunikacji międzypokoleniowej i budowaniu organizacji, która utrzyma tożsamość mimo szybkiej ekspansji, cyfryzacji i globalizacji.

W tym kontekście sporo emocji wywołało wystąpienie gościa specjalnego, który jako pierwszy na świecie zjechał na nartach z Mount Everestu, wcześniej zdobywszy go bez dodatkowego tlenu. Andrzej Bargiel, mówiąc o wielogodzinnym wysiłku w strefie śmierci, zwrócił się do przedsiębiorców wprost: „Każda rodzina ma swój Everest. Dla jednych to pierwszy kryzys finansowy, dla innych decyzja o wejściu na giełdę, dla kolejnych – moment, kiedy trzeba powiedzieć «Oddaję ster». Różnica polega na tym, że wy wspinacie się z całym dorobkiem pokoleń w plecaku".

Czyli z jednej strony presja transformacji technologicznej, zmiany regulacyjne i geopolityczna niepewność. Z drugiej – ciężar historii, który nie pozwala podjąć pochopnych decyzji.

Biznesowe metafory Andrzeja Bargiela spowodowały, że International Family Business Summit stał się dla uczestników odpowiednikiem obozu bazowego – miejscem, w którym można złapać oddech, porównać strategie i dopiero potem ruszyć po „swój" szczyt.

Globalna perspektywa

Istotnym aspektem konferencji jest obecność międzynarodowych gości – w tym przedstawicieli globalnych firm rodzinnych, które rozwinęły się z lokalnych producentów do globalnych graczy. Podobnie jak Ferrero – jedna z największych rodzinnych firm cukierniczych na świecie, działająca obecnie w ponad 100 krajach i prowadzona przez trzecie pokolenie rodziny.

Enrico Bottero, dyrektor generalny Ferrero Polska, podkreśla, że „siła rodzinnego biznesu tkwi w jego zdolności łączenia dotychczasowych doświadczeń z myśleniem przyszłości i innowacjami". „Mamy doświadczenie zdobyte dzięki temu, co robiliśmy w przeszłości, ale jednocześnie jesteśmy otwarci na to, co przyniesie przyszłość. Dziś dużo mówimy o sztucznej inteligencji – ważne jest, by podążać za tymi trendami, nie tracąc przy tym własnej tożsamości" – powiedział, podkreślając, że to właśnie te rodzinne korzenie pozwalają Ferrero podejmować odważne decyzje inwestycyjne bez naruszania integralności kultury organizacyjnej.

Bottero zauważa również, że „duch rodziny" Ferrero wyraża się w codziennym szacunku dla pracowników i społeczności, w których działają zakłady: „Jedną z rzeczy, z których jesteśmy najbardziej dumni, jest to, że sercem naszej firmy jest trwała wizja, która sprawia, że myślimy o naszych pracownikach i konsumentach w dekadach, a nie na kwartałach".

Dla polskich firm rodzinnych obecność takiego partnera na Międzynarodowym Szczycie Biznesu Rodzinnego jest dowodem, że rodzina nie ogranicza globalnych aspiracji – wręcz przeciwnie, może stać się ważnym elementem narracji inwestorów i marki.

Współtwórcy wartości

W tym kontekście przez wielu przedsiębiorców chętnie przywoływane są słowa Warrena Buffetta o dziedziczeniu: „Zamożny rodzic powinien zostawić dzieciom tyle, by mogły coś zbudować, ale nie tyle, by nie musiały robić nic".

Dla rodzin biznesowych zdanie to jest czymś więcej niż bon motem. Stawia pytanie o to, jak zaprojektować struktury własności, system wynagrodzeń, role rodzinne i ścieżki kariery, by kolejne pokolenia nie były tylko beneficjentami, lecz współtwórcami wartości.

International Family Business Summit jest jednym z niewielu miejsc, w których to pytanie można stawiać otwarcie – w gronie ludzi, którzy mierzą się z tą samą odpowiedzialnością, choć skala ich firm jest różna. To forum, na którym nestorzy uczą się oddawać stery bez utraty twarzy, a sukcesorzy uczą się, jak zasłużyć na zaufanie, którego nie da się automatycznie odziedziczyć.

Jeśli więc w Twojej firmie nazwisko właścicieli wciąż widnieje w dokumentach, a w notesach pojawiają się hasła: „sukcesja", „rodzina" czy „wyjście na rynki zagraniczne", kolejna edycja International Family Business Summit powinna być najważniejszym punktem w kalendarzu.

Więcej informacji na www.ifbs.com.pl

Materiał powstał przy współpracy z Grupą Mokate

Organizator

INTERNATIONAL FAMILY BUSINESS SUMMIT

eprasa.pl 9a1a818d95

Minister na „Gwiezdnych wojnach”

ROZMOWA **Adam Bodnar:** Wielu liczyło na to, że protesty wyborcze doprowadzą do zmiany wyniku wyborów prezydenckich, a to moim zdaniem nie było możliwe. Były oczywiście nieprawidłowości, ale nie o takiej skali, aby uznać, że wygrał drugi kandydat

Czy wymiar sprawiedliwości nie za mocno flirtuje z polityką?
Nie nazwałbym tego flirtem, bo to sugeruje, jakby sędziowie mieli bieżące układy z politykami. Skutkiem rządów PiS jest wciągnięcie wymiaru sprawiedliwości do polityki. Reformy wprowadzane po 2017 r. przez wiceministra Łukasza Piebiaka, który działał w imieniu ministra Zbigniewa Ziobry, służyły może nie podporządkowaniu, ale uzyskaniu większego wpływu polityków na wymiar sprawiedliwości.

Ci, którzy buntowali się przeciw zmianom, też stali się tożsamościowi, związani z polityką.
Wszyscy, którzy się buntowali: Igor Tuleya, Paweł Juszczyszyn, Waldemar Żurek, Piotr Gąciarek, dziesiątki innych, nie tyle weszli do polityki, ile musieli sięgać nie tylko po argumenty dotyczące niezależności sądownictwa, lecz także po działania, które można by interpretować jako mające charakter polityczny. Inaczej nie można było protestować przed zawłaszczeniem wymiaru sprawiedliwości. Bez ich wysiłku podążalibyśmy tropem Viktora Orbána.

I teraz muszą dalej płynąć z nurtem?
Nie tyle muszą płynąć, ile mają wyzwanie po wyborach z 2023 r. Zobowiązują ich do tego własna karta, protesty obywatelskie, dążenie do odzyskania niezależności sądownictwa i demokracji.

Uważa ich pan za zakładników sytuacji, w której kluczową rolę odgrywa polityka. To błędne koło.
Odbudowa praworządności zależy od polityków, od większości parlamentarnej. To też część programu wyborczego i umowy koalicyjnej. Ta odbudowa nie jest prosta, wymaga współpracy różnych ośrodków, które mają różne spojrzenie na problem. Na końcu konieczny jest podpis prezydenta, bo trwałe zmiany muszą opierać się na ustawach.

Może to politycy nie chcą, by wymiar sprawiedliwości był od nich niezależny? Kwestia oddzielenia funkcji prokuratora generalnego od funkcji ministra sprawiedliwości to doskonale pokazuje. Co się dzieje z tym pomysłem?
Dobre pytanie. Rozdzielenie urzędów to jedna z obietnic wyborczych. Zostało to też wpisane do planu działania w kontekście relacji z Unią Europejską.

Może chodzi o to, żeby nie oddawać prokuratury, dopóki nie zostaną rozliczeni ważni politycy PiS?
Trzymam się tego, co premier Donald Tusk zadeklarował w swoim czerwcowym drugim exposé. Minister Żurek też mówił, że proces będzie kontynuowany. Niezależnie od zmian ustrojowych, prokuratura będzie kontynuować proces rozliczeń.

Decyzja Tuska o pana wymianie na Żurka pokazała, że rozliczenia nie idą tak, jak by chciał premier.
Może mieć pani trochę racji, natomiast to był szczególny okres, powyborczy. Była gigantyczna frustracja elektoratu rządzącej większości, dotycząca wyników wyborów prezydenckich. Cała historia związana z postępowaniem przed Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, przeliczaniem głosów... Cokolwiek bym zrobił, i tak byłbym w roli złego posłańca. Wielu liczyło na to, że protesty wyborcze doprowadzą do zmiany wyniku wyborów, a to moim zdaniem nie było możliwe. Były oczywiście nieprawidłowości, ale nie o takiej skali, by uznać, że wygrał drugi kandydat. Warto przypomnieć, że marszałek Szymon Hołownia zdecydował się zwołać Zgromadzenie Narodowego, nie przejmując się wadami proceduralnymi ani tym, że Izba Kontroli nie może być uznana za prawowity SN.

fot. Wojtek Górski

Adam Bodnar, senator Koalicji Obywatelskiej, były minister sprawiedliwości

Trzeba było znaleźć winnego i trafiło na pana?
Tak bym tego nie interpretował. Mam wrażenie, że po prostu miała nastąpić zmiana. Nie chcę tłumaczyć premiera, bo to nie moja rola, ale w polityce jest coś takiego, co się nazywa „mądrością etapu”. Jak rozumiem, premier, stawiając na ministra Żurka, spodziewał się, że relacja z prezydentem będzie bardziej polegała na boksowaniu się. Doceniam, że premier, żegnając mnie publicznie, docenił to, co zrobiłem przez ponad półtora roku.

Z tego boksowania niewiele wynika. Polacy źle oceniają rozliczenia.
Minister współpracuje z większością osób, z którymi ja pracowałem, i bazuje na projektach przygotowanych przeze mnie, ale dodaje do tego osobistą barwę komunikacyjną. Może mogłem jaśniej tłumaczyć społeczeństwu, o co nam chodzi. Często wchodziłem w różne odcienie szarości, a minister Żurek zachowuje się na zasadzie z „Gwiezdnych wojen”. Dobro, zło. Mówi: mam swój miecz, tam jest ciemna strona mocy, tu właściwa strona – i jest w stanie to wytłumaczyć. Elektorat chyba lepiej akceptuje ten sposób komunikacji.

Sprawa TK też nie jest rozwiązana. Słyszę, że to nie politycy powinni wskazywać sędziów, a jednak niebawem ma ruszyć sejmowa procedura.
Poczekajmy. Żałuję, że pakiet uchwalony w 2024 r. nie zyskał akceptacji prezydenta. To była rzetelna próba wyjścia z pata w TK.

Co dalej?
Trzeba ten problem rozwiązać poprzez obsadę wakujących stanowisk. Liczę na to, że te sześć osób, które najpierw zostaną wybrane do TK, będą przedstawiać taką jakość zawodową i kwalifikacje moralne, że nie będzie wątpliwości, iż budujemy nowy, szanowany trybunał.

Nie będzie tam już polityków? Apetyt na TK ma wasz poseł Robert Kropiwnicki.
Pojawiła się taka plotka. Jestem akurat jedną z tych osób, które przypominają, że ustawa, którą uchwaliliśmy w 2024 r., zakłada, że politycy powinni mieć czteroletni okres karencji.

Kolejna awantura będzie o Krajową Radę Sądownictwa?
Liczę na to, że prezydent podpisze ustawę.

Zazdroszczę optymizmu.
Jeśli nie podpisze, to jedyne, co może zrobić rządząca większość, to powiedzieć, że skoro prezydent nie dał się przekonać do rozwiązania zgodnego z konstytucją, trzeba zrealizować rozwiązanie, które będzie w optymalny sposób szanowało reguły konstytucyjne, a jednocześnie parlament będzie wybierał KRS zgodnie z obowiązującą ustawą.

Jak to zrobić, żeby nie narazić się na zarzuty o niekonstytucyjność?
Prawdopodobnie powinno się to odbyć w taki sposób, że do marszałka Sejmu zgłaszają się kandydaci z 25 podpisami innych sędziów (lub 2 tys. obywateli), lista kandydatów jest publicznie ogłaszana i na szczeblu lokalnym są organizowane zgromadzenia sędziów, w ramach których przeprowadza się wybór. Wyniki przekazuje się parlamentarzystom, żeby mogli zagłosować za tymi, którzy uzyskali największą liczbę głosów.

Na jakiej podstawie prawnej będą mogli to zrobić?
Obecnie obowiązującej ustawy o KRS.

Zbyt wolne przywracanie praworządności przesądziło o porażce w 2025 r.?
To ostatnia rzecz, którą bym powiedział.

To dość powszechna opinia w waszych kręgach.
Bo dość wygodna, ale też wiemy, że popełniono błędy w kampanii, że zmieniły się oczekiwania elektoratu, że może pewne tematy zostały za bardzo ograne, a inne niedocenione.

Dlaczego wciąż musicie się tłumaczyć z opieszałości? Albo nie jest tak dobrze, albo zawodzi komunikacja.
Jeżeli minister Żurek, który jest mistrzem komunikacji, nie jest w stanie sobie z tym poradzić, to nie wiem, kto mógłby zrobić to lepiej. ©℗

Rozmawiała Marta Kurzyńska
Cała rozmowa w serwisie **Gazetaprawna.pl**

AUTOPROMOCJA

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

Bądź gotowy na zmiany w prawie pracy

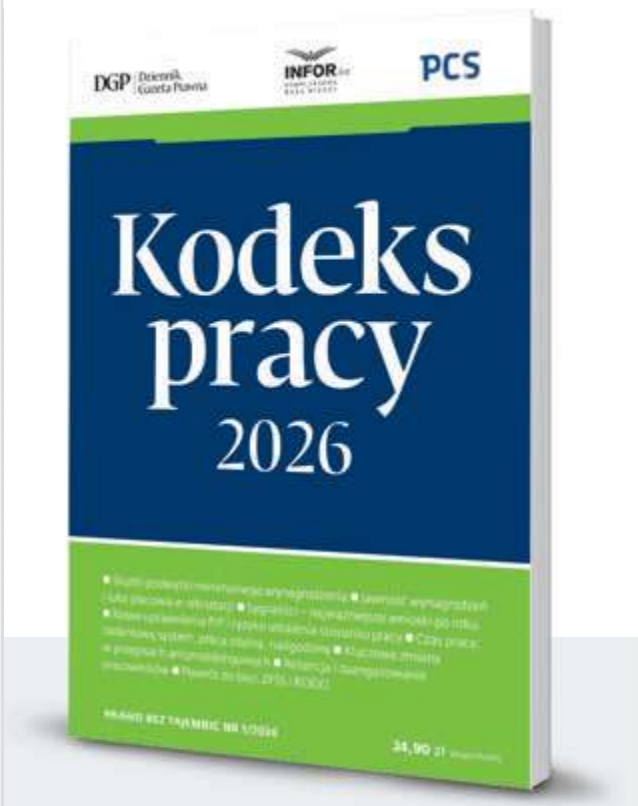

Ustawa z komentarzem ekspertów do wprowadzonych i planowanych zmian w prawie pracy

- Skutki podwyżki minimalnego wynagrodzenia
- Jawność wynagrodzeń i luka płacowa w rekrutacji
- Sygnaliści – najważniejsze wnioski po roku
- Czas pracy: zadaniowy system, praca zdalna, nadgodziny
- Kluczowe zmiany w przepisach antymobbingowych
- Retencja i zaangażowanie pracowników
- Powrót do biur, ZFŚS i RODO

sklep.infor.pl

eprasa.pl 9a1a818d95

PREZENTACJA

Partner

KIKE

Polska może być narażona na chaos prawny i odszkodowania

Nowelizacja ustawy o KSC zawiera przepisy niezgodne z konstytucją. Najwłaściwszym krokiem byłoby skierowanie jej przez Prezydenta RP do Trybunału Konstytucyjnego jeszcze przed podpisaniem – mówi Krzysztof Wąsowski, adwokat, wspólnik w kancelarii prawnej WLP Legal

Jak pan ocenia, jako ekspert w dziedzinie prawa administracyjnego oraz konstytucyjnego, rozwiązania zawarte w nowelizacji ustawy o KSC, która czeka obecnie na podpis Prezydenta RP?

Ocena ta musi być niestety jednoznacznie krytyczna. Mamy do czynienia z aktem prawnym, który pod pozorem implementacji unijnej dyrektywy NIS2 wprowadza do polskiego porządku prawnego mechanizmy rażąco naruszające standardy konstytucyjne. Ustawa ta w obecnym kształcie jest niebezpiecznym precedensem. Zamiast skupić się na cyberbezpieczeństwie, tworzy instrumentarium do politycznego sterowania rynkiem i ręcznego eliminowania podmiotów gospodarczych. Co więcej, jest obarczona wadą formalną w postaci braku notyfikacji technicznej Komisji Europejskiej, co w świetle prawa unijnego czyni jej kluczowe przepisy martwymi. Mówiąc wprost – to legislacyjny bubel, który, jeśli wejdzie w życie, wywoła chaos prawny i gospodarczy.

Fot. Mat. prasowe

Przygotował pan dla KIKE opinię prawną na temat ustawy, w której zwrócił pan uwagę, że wycofanie sprzętu od dostawcy wysokiego ryzyka (DWR) stanowi w istocie „bezprawne wywłaszczenie". Czy będziemy mieli zatem przepisy niezgodne z konstytucją?

Konstytucja RP w art. 21 i 64 chroni prawo własności. Wywłaszczenie jest dopuszczalne tylko na cele publiczne i – co kluczowe – za słusznym odszkodowaniem. Tymczasem nowelizacja ustawy o KSC nakazuje przedsiębiorcom fizyczne usunięcie i zniszczenie legalnie nabytego, sprawnego technicznie sprzętu, nie oferując w zamian ani złotówki rekompensaty. Proszę sobie wyobrazić, że państwo nakazuje panu zezłomować bezpieczny samochód w połowie jego okresu eksploatacji tylko dlatego, że zmieniła się polityka wobec kraju producenta, i nie płaci za to odszkodowania. To jest wywłaszczenie faktyczne. Narusza to zasadę ochrony praw nabytych i zaufanie obywatela do państwa.

Podnosi pan też w opinii argument o rażącym naruszeniu procedury unijnej poprzez brak notyfikacji przepisów technicznych do Komisji Europejskiej. Na czym polega ten problem?

To fundamentalny błąd proceduralny rządu. Przepisy nakazujące wycofanie konkretnego sprzętu z rynku są tzw. przepisami technicznymi w rozumieniu dyrektywy TRIS. Prawo unijne nakłada bezwzględny obowiązek zgłoszenia (notyfikacji) takich projektów Komisji Europejskiej przed ich uchwaleniem. Polski rząd tego nie zrobił. Skutki tego zaniechania są potężne – zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE (sprawy CIA Security i Unilever) nienotyfikowane przepisy są bezskuteczne wobec jednostek. Oznacza to, że polski sąd, rozpatrując sprawę przedsiębiorcy, będzie miał obowiązek pominięcia tych przepisów, tak jakby nie istniały.

Dlaczego sądzi pan, że Polska będzie narażona na wypłaty wielomiliardowych odszkodowań?

Ponieważ tworzymy prawo, które jest wadliwe już w momencie uchwalenia. Jeśli państwo zmusi operatorów telekomunikacyjnych, energetykę czy szpitale do wymiany infrastruktury na podstawie ustawy, która z powodu braku notyfikacji jest bezskuteczna, to popełnia bezprawie legislacyjne. Przedsiębiorcy poniosą gigantyczne koszty; mówimy tu o wymianie sprzętu, którego cykl życia to 15–20 lat, a nakazuje się go usunąć po czterech lub siedmiu latach. Będą oni mieli pełne prawo pozwać Skarb Państwa o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie aktu normatywnego niezgodnego z prawem. Rachunek za te błędy zapłacimy wszyscy w podatkach.

Czy polski budżet jest gotowy na ewentualne pozwy odszkodowawcze?

Obawiam się, że budżet absolutnie nie jest na to gotowy, ponieważ rząd, przygotowując ten projekt, nawet nie policzył tych kosztów. Dołączona do ustawy ocena skutków regulacji (OSR) to fikcja – policzono tam koszty zakupu biurek i komputerów dla urzędników, a całkowicie pominięto wielomiliardowe nakłady, które poniosą sektory prywatny, samorządowy i medyczny. Wprowadzanie tak drastycznej reformy bez rzetelnego bilansu zysków i strat to nie tylko błąd – to działanie na szkodę interesu publicznego.

Nakaz usuwania sprzętu ma objąć ok. 40 tys. podmiotów. W Niemczech ta liczba sięga 1179 (tzw. KRITIS, Kritische Infrastrukturen). Skąd taka różnica?

To jest właśnie jaskrawy przykład gold-platingu, czyli nadgorliwości legislacyjnej. Niemcy, mając gospodarkę wielokrotnie większą od naszej, zachowali zdrowy rozsądek. Ograniczyli mechanizm restrykcji sprzętowych (odpowiednik naszego DWR) wyłącznie do wąskiego rdzenia infrastruktury krytycznej – owych 1179 podmiotów KRITIS. Polski ustawodawca poszedł „szeroko", obejmując restrykcjami 40 tys. podmiotów, w tym zakłady mleczarskie, wodociągi i małe szpitale powiatowe. To ewenement na skalę europejską. Żadne inne państwo UE nie nakłada tak kosztownych obowiązków na tak szeroki krąg podmiotów. To uderzy w konkurencyjność polskich firm.

> Unijny 5G Toolbox to dokument „miękki", dedykowany – jak sama nazwa wskazuje – specyfice sieci 5G. Ekstrapolowanie tych rygorystycznych wymogów na 19 sektorów całej gospodarki, w tym na podmioty niemające nic wspólnego z krytyczną telekomunikacją, jest nadużyciem

Ocenia się, że ustawa wprowadzi też odpowiedzialność zbiorową przedsiębiorców.

Polega to na przerzuceniu ryzyka geopolitycznego państwa na barki przedsiębiorców. Ustawa wprowadza kryteria oceny dostawcy oparte na prawdopodobieństwie wpływów państwa trzeciego, a nie na technicznych „dowodach winy". Przedsiębiorca, który kupił legalny sprzęt, mający certyfikaty, nagle staje się ofiarą decyzji politycznej. Jest karany koniecznością usunięcia tego sprzętu nie dlatego, że jest on wadliwy, ale dlatego, że zmienił się wiatr polityczny. To forma odpowiedzialności zbiorowej, zgodnie z którą karzemy firmy za pochodzenie ich dostawców, a nie za realne zagrożenia.

Jakie to dokładnie rodzi zagrożenia, jeśli wziąć pod uwagę, że procedurę sądową w przypadku DWR ocenia się jako iluzoryczną ze względu na średni czas trwania postępowań sądowych w Polsce?

Ustawa nadaje decyzji o uznaniu za DWR rygor natychmiastowej wykonalności. Dochodzi do faktu dokonanego. Nawet jeśli po dwóch latach sąd przyzna przedsiębiorcy rację i uchyli decyzję ministra, będzie to zwycięstwo pyrrusowe, bo infrastruktura została już fizycznie zniszczona (rozpocznie się już proces wymiany sprzętu – red). Prawo do sądu, które nie gwarantuje wstrzymania wykonania decyzji do czasu wyroku, jest w tym przypadku fikcją.

Wspomniał pan o nadmiarowości ustawy o KSC. Czy takim rozwiązaniem są też rygory zaprojektowane dla sieci 5G (5G Toolbox), przenoszone na 19 sektorów gospodarki, takich jak produkcja żywności, gospodarka odpadami, ochrona zdrowia? Jaki jest cel tego zabiegu?

Cel jest niejasny i merytorycznie nieuzasadniony. Unijny 5G Toolbox to dokument „miękki", dedykowany – jak sama nazwa wskazuje – specyfice sieci 5G. Ekstrapolowanie tych rygorystycznych wymogów na 19 sektorów całej gospodarki, w tym na podmioty niemające nic wspólnego z krytyczną telekomunikacją, jest nadużyciem. Dlaczego producent żywności ma usuwać sterowniki przemysłowe na tych samych zasadach co operator rdzenia sieci 5G? To naruszenie zasady proporcjonalności. Wygląda to na próbę oczyszczenia rynku z technologii określonego pochodzenia pod pretekstem cyberbezpieczeństwa, bez zważania na koszty społeczne.

Co w tej sytuacji doradziłby pan Prezydentowi RP?

Jako prawnik ufam, że Prezydent RP przede wszystkim stanie na straży Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W moim głębokim przekonaniu ustawa w zaproponowanym kształcie godzi w ochronę własności wynikającą z art. 21 Konstytucji RP, w równą dla każdego podmiotu ochronę jego praw majątkowych wynikającą z art. 64 Konstytucji RP oraz w fundamentalne prawo każdego do sprawiedliwego rozpatrzenia jego sprawy, wskazane w art. 45 Konstytucji RP. Zawarte w ustawie restrykcje ograniczające możliwość obrony swoich praw przed wszczęciem egzekucji administracyjnej w moim przekonaniu byłyby uzasadnione jedynie w realiach obowiązywania reżimu stanów nadzwyczajnych znanych polskiej konstytucji. Natomiast wprowadzanie takich drakońskich rygorów prawnych bez stanu nadzwyczajnego w moim przekonaniu jest niedopuszczalne. Według mnie najwłaściwszym krokiem byłoby skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego w trybie kontroli prewencyjnej, czyli przed jej podpisaniem. Pozwoliłoby to zatrzymać wejście w życie przepisów, które mogą narazić Polskę na chaos prawny i gigantyczne odszkodowania, zanim wyrządzą one nieodwracalne szkody w gospodarce. Podpisanie tej ustawy w obecnej formie to wzięcie na siebie takiego ryzyka.

eprasa.pl 9a1a818d95

fot. Sean Gallup/Getty Images Europe/EPA/PAP

Sekretarz stanu USA Marco Rubio podczas rozmów w Monachium

Dziecko Europy łagodzi ton

MONACHIUM Bardziej koncyliacyjny ton wystąpienia **Rubia został przyjęty z ulgą,** choć komentatorzy zwracają uwagę, że sekretarz stanu powtórzył w łagodnej formie wiele tez przedstawionych rok wcześniej przez Vance'a

Karolina Wójcicka
karolina.wojcicka@infor.pl

Podczas wystąpienia na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa sekretarz stanu Marco Rubio określił Stany Zjednoczone jako „dziecko Europy" i zapowiedział, że USA zamierzają zbudować nowy porządek światowy. – Choć jesteśmy gotowi, jeśli zajdzie taka potrzeba, działać samodzielnie, naszym wyborem i nadzieją jest realizowanie tego wspólnie z wami, naszymi przyjaciółmi w Europie – stwierdził. Przyznał, że Amerykanie mogą sprawiać wrażenie nieco bezpośrednich i niecierpliwych, ale – jak przekonywał – wynika to z głębokiej troski o los Starego Kontynentu.

To wyraźna zmiana tonu w porównaniu z ubiegłorocznym wystąpieniem wiceprezydenta J.D. Vance'a, który zarzucił Europie odejście od własnych wartości, prześladowanie chrześcijan i stosowanie cenzury. Sugerował również, że Stany Zjednoczone nie będą akceptować marginalizowania skrajnej prawicy w życiu publicznym. – Wykluczanie ludzi z procesu politycznego niczego nie chroni. Przeciwnie, to najpewniejsza droga do osłabienia demokracji – przekonywał Vance. Dla wielu uczestników jego słowa były szokujące. Ówczesny szef Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa Christoph Heusgen miał nawet uronić łzę z żalu nad pogłębiającymi się w NATO podziałami.

W kolejnych miesiącach Stany Zjednoczone groziły wycofaniem się z Europy, flirtowały z Rosją i sugerowały przejęcie należącej do Danii Grenlandii, utwierdzając wśród Europejczyków przekonanie, że nie mogą oni już w pełni liczyć na sojusz transatlantycki. Dlatego bardziej koncyliacyjny ton wystąpienia Rubia został przyjęty z ulgą, choć wielu komentatorów zwracało uwagę, że wyciągając rękę do współpracy, wyraźnie podkreślił niezmienność podejścia USA i powtórzył wiele tez przedstawionych rok wcześniej przez Vance'a. Sekretarz krytykował przenoszenie amerykańskiego przemysłu za granicę, dominację państw spoza Zachodu w łańcuchach dostaw oraz politykę zielonej energii, która – jak dodał – miała służyć „zadowoleniu kultu klimatycznego", przy jednoczesnym „ubożeniu obywateli".

Przede wszystkim Rubio podkreślił jednak, że Europa i Stany Zjednoczone stoją wobec zagrożeń związanych z masową migracją oraz – jak to ujął – ryzykiem „wymazania cywilizacji". – Bezpieczeństwo narodowe nie jest jedynie zbiorem technicznych zagadnień. Czego właściwie bronimy? Bronimy wielkiej cywilizacji. Tylko jeśli bez kompleksów będziemy trwać przy naszym dziedzictwie i odczuwać dumę z tego wspólnego dorobku, możemy razem rozpocząć kształtowanie naszej gospodarczej i politycznej przyszłości – powiedział. Wskazywał też, że „masowa migracja pozostaje objawem kryzysu, który przekształca i destabilizuje społeczeństwa świata zachodniego" i skrytykował europejskie państwa opiekuńcze, które – jego zdaniem – rozwijano kosztem finansowania bezpieczeństwa. – Chcemy odnowionego sojuszu, który uznaje, że źródłem problemów naszych społeczeństw jest nie tylko zestaw błędnych polityk, lecz także marazm, beznadzieja i samozadowolenie – podsumował.

Daniel Fried, były ambasador USA w Warszawie i ekspert Atlantic Council, z aprobatą przyjął przesłanie Rubia o „wolnym świecie" i postulat reformy, a nie likwidacji takich instytucji, jak NATO. – Rubio mógłby wyraźniej wskazać głównych przeciwników wolnego świata – Rosję i Chiny. Odniesienie do rosyjskiej wojny przeciwko Ukrainie mogło być czymś więcej niż przelotną wzmianką – dodał. Podobnie skomentował sprawę minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, który uznał, że choć „powrót amerykańskiej uprzejmości" jest mile widziany, zabrakło wyraźnego odniesienia do Ukrainy. Sikorski dodał, że „rzeczywistym zagrożeniem dla Europy jest państwowa ideologia Rosji – ideologia autokracji i ekspansji, odbudowy imperium, która odbyłaby się kosztem naszego kontynentu". – Nie możemy do tego dopuścić – przekonywał.

Dla Europejczyków, w tym Ukraińców, wizyta w Niemczech była okazją, by wezwać do silniejszego nacisku na Rosję i podkreślić jedność na kontynencie. Szczególnie że Amerykanie w nadchodzących dniach będą pośredniczyć w kolejnej rundzie rozmów między Ukrainą a Rosją w Genewie. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski powiedział w Monachium, że Kijów chce uzyskać gwarancje bezpieczeństwa od USA na co najmniej 20 lat, zanim będzie mógł podpisać godne porozumienie pokojowe. W sobotę wezwał także do wyznaczenia jasnej daty, kiedy Ukraina będzie mogła przystąpić do UE. Niektórzy urzędnicy unijni wskazują na 2027 r. jako możliwy termin. Inni wskazują, że to nierealne, skoro formalnie nie zaczęto jeszcze rokowań akcesyjnych. ©℗

Czy Tokio skończy z pacyfizmem

JAPONIA **Zdobycie większości konstytucyjnej** przez premier Sanae Takaichi otwiera drogę do rewizji powojennej doktryny pacyfizmu

Maria Wiśniewska
maria.wisniewska@infor.pl

Dyskusja rozbija się o art. 9 konstytucji, w którym państwo „na zawsze wyrzeka się wojny jako suwerennego prawa narodu". Zgodnie z nią Japonia nie utrzymuje armii, lecz Siły Samoobrony.

W ostatnich latach kolejni premierzy z Partii Liberalno-Demokratycznej (Jimintō), ugrupowania Sanae Takaichi, przesuwali granice interpretacji tego, czym jest owa samoobrona. W 2015 r. rząd Shinzō Abego dopuścił możliwość udzielania pomocy zaatakowanym sojusznikom, gdyby taki atak stanowił egzystencjalne zagrożenie dla Japonii. W ostatnich latach rząd w Tokio poluzował też restrykcje dotyczące eksportu broni, zaczął rozwijać rodzimy przemysł obronny i zwiększył zakupy broni za granicą.

Takaichi chce usankcjonować te zmiany poprzez wpisanie do konstytucji Sił Samoobrony. Liczy, że otworzyłoby to drogę do dalszego rozwoju potencjału militarnego, czego potrzebuje kraj żyjący w cieniu coraz śmielszych działań Chin oraz Korei Północnej, rozbudowującej arsenał rakietowy. W Tokio uważnie obserwuje się też płynące z Białego Domu sygnały o możliwym ograniczeniu zobowiązań sojuszniczych. Według Takayukiego Kobayashiego, głównego architekta polityki Jimintō, obecny cel podwyższenia wydatków obronnych do 2 proc. PKB to „o wiele za mało".

W listopadzie 2025 r. Takaichi zapowiedziała, że Japonia wesprze Tajwan w razie chińskiej inwazji, bo taka sytuacja stanowiłaby dla niej zagrożenie egzystencjalne. W ten sposób Tokio, traktatowy sojusznik Waszyngtonu, może próbować zwrócić uwagę Białego Domu na wyspę, która nie może liczyć na takie same gwarancje. Aktualne staje się też pytanie o jądrowe tabu Japonii. Dla kraju naznaczonego tragedią Hiroszimy i Nagasaki zmiana zasad dotyczących broni atomowej – jej nieposiadania, nieprodukowania i niesprowadzania – byłaby rewolucją. Politycy Jimintō coraz częściej mówią, że te zasady powinny zostać poddane pod dyskusję. Jednym z pomysłów jest rozmieszczenie amerykańskiej broni „A" w Japonii, wzorowane na natowskim mechanizmie „nuclear sharing".

Zmiany wydają się dziś łatwiejsze do wyobrażenia, ponieważ ewoluuje nastawienie społeczne, a rewizja konstytucji musiałaby zostać poddana pod referendum. Według sondażu agencji Kyōdō ponad 80 proc. respondentów popiera wpisanie Sił Samoobrony do konstytucji, a wśród parlamentarzystów odsetek ten sięga 93 proc. Gdy dekadę temu Abe forsował reformy proobronne, protesty pacyfistów gromadziły nawet 100 tys. osób. Dziś demonstracje przeciw zapowiedziom Takaichi są stukrotnie mniejsze.

Mimo to ambicje Takaichi mogą napotkać ograniczenia. Japonia mierzy się z ogromnym zadłużeniem, a wydatki obronne konkurują z presją na wsparcie gospodarstw domowych (głównym postulatem wyborczym Takaichi było zniesienie podatku na żywność). Problemem pozostaje także demografia. Dziś 123-milionowa Japonia ma ok. 250 tys. żołnierzy, mniej więcej tyle, co trzykrotnie mniej ludna Polska. ©℗

DGP Dziennik Gazeta Prawna

ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40
e-mail: dgp@infor.pl

Redaktor naczelny: Tomasz Pietryga

Zastępcy redaktora naczelnego: Łukasz Guza, Łukasz Wilkowicz

Kierownicy działów:
Kraj, Świat i Gospodarka: Michał Potocki
Opinie: Marcin Kube
Podatki i Księgowość: Katarzyna Jędrzejewska, Marcin Mroziuk (tygodnik PiK), Magdalena Sobczak (tygodnik RiA)
Firma i Prawo oraz Prawnik: Małgorzata Kryszkiewicz, Izabela Rakowska-Boroń (tygodnik FiP)
Samorząd i Administracja oraz Kadry i Płace: Urszula Mirowska-Łoskot, Joanna Pieńczykowska-Rybaczyk (tygodnik SiA), Leszek Jaworski (tygodniki KiP i UiŚ)
Dział Dodatków Poradniczych: Monika Bugaj-Wojciechowska

Magazyn: Anna Masłoń, Piotr Czarnowski, Emilia Świętochowska, Maciej Weryński
Szef studia DTP: Jacek Obrusiewicz
Główny grafik: Cezary Cichocki
Fotoedycja: Łukasz Milej
Centrum Reklamy tel. 22 530 44 44
e-mail: reklama@infor.pl
Dyrektor Centrum Reklamy: Michał Krukowski
Dyrektor Marketingu: Krystyna Wieczorkiewicz

Wiceprezes Zarządu: Marcin Krawczak
Biuro Opiekunów Klienta: ul. Burakowska 14 01-066 Warszawa tel. 22 761 30 30 801 626 666
e-mail: bok@infor.pl
Partnerskie biura ogłoszeń: Mariusz Zarzycki, tel. 519 061 309
Produkcja: Maciej Kownacki, tel. 510 024 707
Druk: Seregni Printing Group S.A.

INFOR

Wydawca Dziennika Gazety Prawnej: INFOR PL S.A. ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa tel. 22 530 40 40

Grupa INFOR PL
Prezes zarządu: Ryszard Pieńkowski

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione.

NAKŁAD KONTROLOWANY

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: Kolporter, Garmond Press, GLM, AS Press oraz urzędy pocztowe

Informacje o prenumeracie: tel. 22 761 30 30, dgp.pl/prenumerata

Materiały oznaczane jako: artykuły sponsorowane, prezentacje, cykle, teksty promocyjne, reklama, materiały partnera, materiały na zlecenie, materiały powstałe przy współpracy z (...), subiektywnie, debata, partner, organizator, nazwą wydarzenia (np. Perły Samorządu), partner wydania oraz inne o tożsamym charakterze stanowią materiały reklamowe w rozumieniu art. 36 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe.

© – znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ – znak odpłatności; ©℗ – dwa znaki przy artykule oznaczają możliwość jego dalszego wykorzystania wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem (www.gazetaprawna.pl/licencje) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych

eprasa.pl 9a1a818d95

DGP | Gazeta Prawna

Podatkowy poniedziałek 16 lutego 2026 nr 31 (6700) DGP.pl

Podatki i księgowość
VAT Po dwóch tygodniach funkcjonowania KSeF pojawia się coraz więcej sygnałów o tym, że faktury, które trafiły do systemu, różnią się od tego, co widać na wizualizacji otrzymanej przez odbiorcę **B2**

Firma i prawo
NIERUCHOMOŚCI Składanie oświadczeń o schronach obowiązuje od stycznia. Czy inwestorzy, którzy złożyli wnioski o pozwolenie na budowę wcześniej, muszą uzupełnić dokumentację? **B6**

Prawnik
PRAWO CYWILNE Sądy będą mogły decydować o tym, z kim ma utrzymywać kontakty dorosła osoba całkowicie ubezwłasnowolniona. Dziś w prawie jest luka **B8**

Samorząd i administracja
OCHRONA LUDNOŚCI Samorządy chcą, aby środków z rządowego programu na budowę schronów nie trzeba było rozliczać do końca danego roku. Według resortu finansów nie można wydłużyć rozliczeń **B9**

Kadry i płace
PRACA Polscy franczyzobiorcy walczą o przetrwanie, a związkowcy domagają się natychmiastowego wznowienia prac nad ustawą, która ureguluje warunki, na jakich tysiące osób w Polsce świadczą pracę **B10**

Twój e-PIT. Można się już rozliczyć za 2025 r.

PIT Już od niedzieli, 15 lutego, można się zapoznać ze swoim rozliczeniem PIT za 2025 r. przygotowanym przez skarbówkę i złożyć roczne zeznanie podatkowe. Podatnicy mogą to zrobić zarówno za pomocą komputera, jak i smartfona

Agnieszka Pokojska
agnieszka.pokojska@infor.pl

Ruszyła kolejna edycja usługi Twój e-PIT, dostępnej w e-Urzędzie Skarbowym po zalogowaniu danymi autoryzacyjnymi i w aplikacji mobilnej. Nadal można też przesłać zeznanie przez stronę e-Deklaracje, a także na papierze. Ten ostatni sposób jest już jednak mało popularny. Jak wynika z danych MF, w 2025 r. (w rozliczeniu za 2024 r.) aż 95 proc. podatników, czyli prawie 24 mln, rozliczyło się elektronicznie (w tym 14,3 mln skorzystało z usługi Twój e-PIT).

Nowa ulga

W tym roku nie ma nowości w samym funkcjonowaniu usługi Twój e-PIT. Pojawiła się w niej natomiast możliwość odliczenia nowej ulgi przez pracodawców zatrudniających żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej lub aktywnej rezerwy. Mogą ją odliczyć ci, którzy składają PIT-36 (rozliczający się według skali podatkowej) oraz PIT-36L (płacący 19-proc. PIT).

Preferencja przysługuje tym, którzy zatrudniają takich żołnierzy na podstawie umowy o pracę (wysokość odliczenia patrz: infografika). Warunkiem jest jednak to, aby żołnierze nie byli wspólnikami w zatrudniającej ich firmie. Musi im też przysługiwać miesięczne wynagrodzenie w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę (w 2025 r. wynosiło ono brutto 4666 zł).

Jak wyjaśnia Ministerstwo Finansów, w usłudze Twój e-PIT podczas składania zeznania rocznego PIT-36 oraz PIT-36L za 2025 r. będzie dostępny specjalny edytor umożliwiający wpisanie takiego odliczenia. – W edytorze będą umieszczone komunikaty obejmujące warunki oraz informacje o wysokości możliwych do odliczenia kwot – wskazał resort.

Przedsiębiorcy muszą sami wpisać większość przysługujących im ulg do częściowo wypełnionych przez Krajową Administrację Skarbową zeznań. Zostały one udostępnione przedsiębiorcom rozliczającym się według skali podatkowej (którzy muszą złożyć zeznanie PIT-36) i liniowej stawki 19 proc. (PIT-36L).

Skarbówka przygotowała je też dla tych przedsiębiorców, którzy rozliczają się ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych (PIT-28), a także prowadzących działy specjalne produkcji rolnej. Z usługi Twój e-PIT mogą korzystać również osoby, które mają zawieszoną działalność gospodarczą.

Trzeba uzupełnić

Przypomnijmy, że KAS wypełniła podatnikom prowadzącym biznes tylko niektóre rubryki – głównie z ich danymi rejestracyjnymi, wpłaconymi w trakcie roku zaliczkami na PIT lub kwotami wpłaconego ryczałtu, a także wpłaconymi składkami na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

KAS uwzględniła też:

- dane otrzymane od płatników, jeżeli przedsiębiorca równolegle w trakcie roku zarabiał na etacie albo miał dochody ze zlecenia, z renty czy z emerytury,
- wszystkie ulgi wskazane w informacjach przekazanych przez płatników,
- ulgę na dzieci (która przysługuje przedsiębiorcom rozliczającym się na zasadach ogólnych),
- odliczenie 1,5 proc. podatku przekazywanego organizacji pożytku publicznego, jeżeli w rozliczeniu za poprzedni rok przedsiębiorca taką organizację wskazał i nadal znajduje się ona na liście OPP.

Przedsiębiorcy muszą samodzielnie wpisać nie tylko wspomniane wcześniej przysługujące im ulgi podatkowe, muszą też uzupełnić pozostałe rubryki, a przede wszystkim:

- dane dotyczące własnej działalności gospodarczej, w tym o wysokości przychodów i kosztów podatkowych,
- częściowe odliczenie składki zdrowotnej (w przypadku przedsiębiorców płacących liniowy PIT oraz ryczałtowców).

Przedsiębiorcy muszą pamiętać o tym, aby nie tylko uzupełnić, lecz także zaakceptować i wysłać przygotowane przez KAS zeznania. W ich przypadku nie działa bowiem zasada automatycznego akceptowania zeznań (wypełnionych przez KAS) wraz z upływem ustawowego terminu na ich złożenie. Tak jest tylko w przypadku wypełnionych przez skarbówkę zeznań PIT-37 i PIT-38. Jeżeli podatnik nic nie zrobi z takim zeznaniem przygotowanym przez KAS (ani nie złoży rozliczenia w inny sposób), to zostanie ono automatycznie zatwierdzone wraz z upływem terminu na jego złożenie, czyli 30 kwietnia 2026 r.

Zeznania muszą uzupełnić, zaakceptować i wysłać nie tylko przedsiębiorcy, ale też ci, którzy nie prowadzą biznesu i składają PIT-28 lub PIT-36, bo np. uzyskiwali w 2025 r. przychody z prywatnego najmu albo dochody z zagranicy.

Należy sprawdzić

Trzeba pamiętać, że również w przypadku podatników PIT, którzy nie prowadzą działalności, skarbówka w wypełnionych zeznaniach nie uwzględniła wszystkich ulg (wpisała m.in. ulgę na dzieci). Należy samodzielnie wpisać inne przysługujące podatnikom preferencje (np. rehabilitacyjną lub termomodernizacyjną), a także odliczyć darowizny przekazane na cele wymienione w ustawie o PIT.

Warto też porównać dane z tymi, które znalazły się w przesłanych przez płatników informacjach, np. PIT-11. Przypomnijmy, że informacje za 2025 r. do urzędów skarbowych powinny trafić do 31 stycznia br., a do podatników do końca lutego. Oczywiście informacje te są dostępne na koncie podatnika w e-Urzędzie Skarbowym. Dlatego też są plany, aby od 2027 r. płatnicy i inne podmioty zobowiązane do sporządzania imiennych informacji PIT-11, PIT-8C, IFT-1R i IFT-2R nie musieli już przekazywać tych formularzy podatnikom.

ILE MOŻNA ODLICZYĆ NA ŻOŁNIERZY WOT

Firma może odliczyć od podstawy opodatkowania (po raz pierwszy za 2025 r.) kwotę, która jest uzależniona przede wszystkim od **stażu wojskowego pracownika** – żołnierza WOT lub aktywnej rezerwy.

Jeżeli zatrudniony w ramach stosunku pracy **pełni nieprzerwanie służbę przez co najmniej:**

	PRACODAWCA POTRĄCI ▶
ROK	12 tys. zł
DWA LATA	15 tys. zł
TRZY LATA	18 tys. zł
CZTERY LATA	21 tys. zł
PIĘĆ LAT	24 tys. zł

OKRES SŁUŻBY
ustala się na 31 grudnia roku podatkowego albo na ostatni dzień zatrudnienia żołnierza w roku podatkowym.

MIKRO I MALI PRZEDSIĘBIORCY
(w rozumieniu prawa przedsiębiorców) mogą odliczyć o połowę więcej, czyli np. nie 12 tys. zł, lecz 18 tys. zł. Natomiast firmy, które nie zaliczają się do mikro lub małych przedsiębiorców, ale przez cały rok podatkowy zatrudniają w ramach stosunku pracy co najmniej pięciu pracowników (w przeliczeniu na pełne etaty), mogą odliczyć kwotę bazową ulgi podwyższoną o współczynnik 1,2 (czyli zamiast 12 tys. zł – 14,4 tys. zł).

! Jeżeli żołnierz jest zatrudniony przez niepełny rok podatkowy, można potrącić 1/12 kwoty bazowej za każdy pełny miesiąc kalendarzowy tego zatrudnienia.

RM

AUTOPROMOCJA

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

DZIŚ
dla prenumeratorów
DGP w wersji Premium

Czas pracy 2026

Nie masz prenumeraty?
Książkę możesz kupić w punktach sprzedaży prasy i na sklep.infor.pl

eprasa.pl 9a1a818d95

Co innego w KSeF, co innego na PDF fa
Ile zapłacić, ile zaksięgować?

VAT Po dwóch tygodniach funkcjonowania obowiązkowego Krajowego Systemu e-Faktur pojawia się coraz więcej sygnałów o tym, że faktury, które trafiły do systemu, **różnią się od tego, co widać na wizualizacji otrzymanej przez odbiorcę**

Mariusz Szulc
Agnieszka Pokojska
dgp@infor.pl

Problem dotyczy m.in. klientów firm telekomunikacyjnych i firm kurierskich. Jest też inny kłopot – na fakturach wystawianych przy użyciu KSeF nie ma danych, które były na dokumentach sprzed 1 lutego 2026 r. Piszemy o tym dziś w artykule „Na fakturze było wszystko. Teraz księgowi mają problem".

Wizualizacja faktury

Wizualizacja faktury to nic innego jak jej obraz, np. w formacie PDF. Ministerstwo Finansów wyjaśnia w podręczniku KSeF 2.0, że wizualizacja powinna być spójna z plikiem XML w KSeF i nie powinna być z nim sprzeczna. Może co najwyżej zawierać dodatkowe dane, np. logo firmy, kontakt do biura obsługi klienta, które nie mają znaczenia z punktu widzenia systemowego (str. 20 i str. 21) – patrz: ramka.

Dwie kwoty. Którą zapłacić?

Tyle teoria. W praktyce odbiorcy takich wizualizacji mocno się zdziwili, gdy zobaczyli, że kwota do zapłaty za kupiony towar lub usługę zdecydowanie różni się od tej na fakturze w KSeF. Klient widzi dwie różne kwoty do zapłaty. Którą z nich ma zapłacić?

Firmy telekomunikacyjne wyjaśniają w oficjalnych komunikatach, że należy regulować kwoty podane na wizualizacji faktury (czyli na PDF), a nie te, które są w KSeF.

Te na PDF są zazwyczaj wyższe. Pojawiły się więc już głosy, że przedsiębiorcy próbują wykorzystać nowe przepisy, by podwyższyć ceny swoich towarów i usług. To jednak nie jest prawdą. Powód różnic jest inny – wystawcy faktur tłumaczą, że nie są w stanie zamieścić w KSeF wszystkich niezbędnych danych, które mogą uwzględnić w wizualizacji.

Ryzyko podwójnej zapłaty

Niektóre firmy wysyłają e-mailem PDF, ale nie piszą, co w zasadzie wysyłają: czy jest to faktura, jej wizualizacja czy polecenie zapłaty? To rodzi niebezpieczeństwo, że zdezorientowany klient zapłaci podwójnie, a księgowy podwójnie zaksięguje tę samą fakturę.

Skąd te różnice?

Aneta Lech, doradca podatkowy w Lexantis, podaje przykład faktur wystawianych przez spółkę Orange. – W KSeF widoczna jest wyłącznie wartość faktury brutto, ale już na wizualizacji i na portalu tej spółki (po zalogowaniu się przez klienta) zobaczymy np. raty (np. za telefon), odsetki, opłaty dodatkowe. Uwzględniona jest też nadpłata za poprzednie okresy rozliczeniowe lub inne rabaty – tłumaczy ekspertka.

To samo – dodaje – dotyczy faktur za usługi celne z firmy kurierskiej DHL, gdzie dokumenty znajdujące się w KSeF nie uwzględniają należności celno-podatkowych nieobjętych VAT. Nabywca widzi je natomiast na otrzymanej wizualizacji.

Jakie skutki?

– Systemy księgowe importują wyłącznie pozycje VAT, pomijając inne elementy należności, a to może oznaczać, iż utrudnione jest automatyczne generowanie płatności, powstaje ryzyko niedopłaty lub błędnego rozliczenia i... księgowi mają dwa razy więcej pracy – wskazuje Aneta Lech.

Problemy – jak dodaje ekspertka – są też z fakturami wystawionymi w KSeF za przejazd PKP Intercity. Brakuje na nich danych podróżnego. Skutek? „Brak możliwości sparowania faktury z biletem (pracownikiem), ryzyko nadużyć lub przeciwnie – nadmierna biurokratyzacja, konieczność ustalania szczegółów niezbędnych do prawidłowych rozliczeń – wylicza Aneta Lech".

Jest chaos

Przypomnijmy, że największe firmy (w tym telekomunikacyjne, kurierskie) mają obowiązek wystawiać faktury ustrukturyzowane za pomocą KSeF od 1 lutego 2026 r. Co prawda za nieprzestrzeganie tego wymogu nie ma jeszcze sankcji (do końca 2026 r.), ale największe firmy dostosowały się już do nowego obowiązku. Po dwóch tygodniach funkcjonowania obowiązkowego KSeF widać jednak chaos.

Ograniczeniem są limity

Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji wyjaśnia w odpowiedzi na pytanie DGP, że winnym zamieszania jest schema, czyli wzór faktury ustrukturyzowanej. Schema jest ograniczona zarówno w porównaniu do treści faktur, które były wystawiane przed 1 lutego 2026 r., jak i do wizualizacji faktur ustrukturyzowanych.

Drugim powodem jest pojemność faktury przesyłanej do systemu (do

Odpowiedź Orange Polska na pytanie DGP

Faktura KSeF jest wystawiana zgodnie z założonym wzorem tej faktury (tzw. schema), który jest ograniczony w porównaniu do faktur otrzymywanych przez klientów przed KSeF i w porównaniu do obrazów faktur, które niektórzy przedsiębiorcy wysyłają klientom właśnie ze względu na ograniczenia KSeF. Faktura w KSeF jest po to, żeby rozliczyć się z klientem za okres bieżący. KSeF nie zakłada przedstawiania pełnego rozliczenia na fakturze. Ograniczenia faktur w KSeF wynikają z pojemności faktury (do 1 MB i 3 MB z załącznikiem) oraz struktury informacji na fakturze KSeF. Przedsiębiorcy nie są w stanie umieścić w KSeF tego, co na dokumentach wysyłanych do klientów poza KSeF, dlatego klienci powinni sugerować się kwotą na dokumentach poza KSeF, a nie na fakturze w KSeF, jeśli są rozbieżności.

Ministerstwo Finansów o różnicach między KSeF a wizualizacją faktury

Nie jest zalecane postępowanie polegające na przesyłaniu do KSeF pliku XML zawierającego tylko podstawowe dane wymagane przepisami przy jednoczesnym wskazywaniu wszystkich danych dodatkowych tylko na wizualizacji, tj. na fakturze użytej poza KSeF (np. terminów czy formy płatności, numeru rachunku bankowego czy dodatkowych informacji o przedmiocie transakcji).
Taki sposób postępowania uniemożliwia nabywcy zapisanie wszystkich danych faktury w systemie z uwagi na ich brak w treści pliku XML. Utrudnia to również automatyzację procesów związanych z zaksięgowaniem faktury zakupowej i nie pozwala w pełni realizować celów wynikających z wdrożenia KSeF, związanych z brakiem konieczności ręcznego wprowadzania danych do systemów.
Z tego też względu MF zachęca do pełnego wykorzystywania możliwości, które daje wzór e-Faktury. Należy zwrócić uwagę, że struktura logiczna FA(3) umożliwia prezentację dodatkowych danych w formie ustrukturyzowanej (np. w polu DodatkowyOpis czy elementach, tj. Platnosc, Rozliczenie, WarunkiTransakcji).

Źródło: Podręcznik KSeF 2.0, str. 21

Gdzie jest należny VAT od ładowania samochodów elektry

ORZECZENIE

Mariusz Szulc
mariusz.szulc@infor.pl

Czy miejscem dostawy energii elektrycznej na rzecz zagranicznego pośrednika, który odsprzedaje ją kierowcom ładującym samochody elektryczne, jest kraj siedziby tego podmiotu, czy Polska? Rozstrzygnął to Naczelny Sąd Administracyjny.

Jego wyrok potwierdza, że obecne przepisy ustawy o VAT w tym zakresie muszą zostać zmienione. Ministerstwo Finansów jest tego świadome i przygotowało projekt nowelizacji. Ma ona wejść w życie już od 1 lipca 2026 r.

Co do tego czasu? Nie można wykluczyć, że w podobnych sprawach polski fiskus nadal będzie się domagał VAT, a spory o to nadal będą trafiać do sądów.

Ładowanie samochodów elektrycznych

Chodzi o sytuację, w której polski przedsiębiorca (operator stacji ładowania) sprzedaje prąd zagranicznej firmie, a ta następnie odsprzedaje go kierowcom ładującym swoje auta.

Tak było w sprawie, która trafiła na wokandę NSA. Chodziło o spółkę, która dostarcza energię elektryczną zagranicznym firmom poza „systemem elektroenergetycznym", do którego odwołuje się art. 22 ust. 1 pkt 5 ustawy o VAT. W świetle prawa energetycznego jest to „zbiór urządzeń przeznaczonych do wytwarzania, przesyłu, rozdziału i użytkowania energii elektrycznej, połączonych ze sobą w system umożliwiający realizację dostaw energii elektrycznej na terenie kraju w sposób ciągły i nieprzerwany".

Podatek za granicą...

We wniosku o interpretację spółka wyjaśniła, że zagraniczni kupujący działają we własnym imieniu, na rzecz swoich klientów (kierowców aut elektrycznych), i odpowiadają za prawidłową realizację usługi ładowania. Ich główna działalność polega na odsprzedaży energii elektrycznej, sami konsumują ją w nieznacznym zakresie. Spełniają zatem definicję podatnika-pośrednika z art. 38 ust. 2 dyrektywy VAT – argumentowała spółka.

Podkreślała zarazem, że w przedstawionym stanie faktycznym nie ma miejsca dostawa energii na rzecz podmiotu innego niż wskazany w art. 22 ust. 1 pkt 5 ustawy o VAT i art. 38 ust. 1 unijnej dyrektywy.

Wprawdzie w polskiej ustawie o VAT mowa jest o miejscu dostawy ener-

Przepisy będą zmienione

Ministerstwo Finansów zaproponowało już usunięcie z art. 22 ust. 1 pkt 5 ustawy o VAT odwołania do „systemu elektroenergetycznego". To umożliwi opodatkowanie transakcji z zagranicznym pośrednikiem w miejscu jego siedziby lub stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej.
Projekt nowelizacji ustawy o VAT w tym zakresie jest obecnie na etapie konsultacji. W uzasadnieniu do niego Ministerstwo Finansów przyznało, że w art. 38 i 39 dyrektywy VAT nie ma zastrzeżenia, by dostawa musiała się odbywać w systemie elektroenergetycznym. Resort podkreślił też, że polskie przepisy nie uwzględniają rozwoju elektromobilności, który umożliwił dostawy prądu poza takim systemem. Zmiana jest więc niezbędna, aby polskie przepisy były zgodne z treścią dyrektywy – wyjaśnia MF.

eprasa.pl 9a1a818d95

ktury.

1 MB i do 3 MB, jeśli dołączane są załączniki). Więcej informacji można więc ująć poza KSeF – wynika z przesłanej DGP odpowiedzi. Podobnie wypowiada się Orange Polska (patrz: ramka).

To, że jest problem, potwierdza Michał Sosnowski, business development director z Exorigo-Upos. – Większość przedsiębiorców nie musi się obawiać limitu wielkości pliku, jednak firmy z sektora retail, logistyki czy energetyki, wystawiające na jednym dokumencie fakturę za tysiące usług czy produktów, muszą weryfikować, czy nie przekroczą ograniczeń narzuconych przez KSeF – tłumaczy ekspert.

Załączniki też z limitem

Limit zwiększa się do 3 MB, jeśli faktura przesyłana do KSeF zawiera załączniki. Nie są to tradycyjne załączniki w formacie PDF czy JPG. – System przyjmuje wyłącznie ustrukturyzowane dane tekstowe, co oznacza, że specyfikacje, protokoły odbioru czy kosztorysy nie mogą być przypięte do e-faktury. Dodatkowe informacje muszą zostać zawarte w przeznaczonych na to polach tekstowych (np. DodatkowyOpis) lub przekazane kontrahentowi odrębnym kanałem – wyjaśnia Michał Sosnowski.

Ustrukturyzowane załączniki można przekazać, po wcześniejszym uzyskaniu zgody fiskusa (w tym celu należy złożyć formularz ZGL_ZAL w e-US). W tym przypadku limit wielkości faktury wzrasta do wspomnianych 3 MB. – Nawet wtedy jednak obowiązuje limit 10 tys. pozycji na jednej fakturze, bo – tyle właśnie wierszy dopuszcza schema FA(3). I to ten limit – jak dodaje Michał Sosnowski – jest przekraczany szybciej niż limit 3 MB.

Pojawiają się głosy, że częściowo winni są sami przedsiębiorcy – że zaczęli przygotowania do KSeF z opóźnieniem, że błędnie go wdrożyli. Firmy i informatycy odbijają piłeczkę. Tłumaczą, że Ministerstwo Finansów za późno udostępniło ostateczną (produkcyjną) wersję KSeF, taką, która nie wymaga kolejnych poprawek funkcjonalnych.

– W konsekwencji mamy problemy operacyjne, integracyjne i komunikacyjne, które utrudniają pracę działom księgowym. Istnieje ryzyko podwójnego księgowania, błędnych płatności i zwyczajnego przeciążenia działów księgowych – podsumowuje Aneta Lech. ©℗

Na fakturze było wszystko. Teraz księgowi mają problem

VAT Krajowy System e-Faktur, zamiast ułatwić życie księgowym, mocno je utrudnił. Przynajmniej na razie. Na niektórych fakturach **brakuje informacji, które wcześniej były na fakturze papierowej lub zwykłej elektronicznej**

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jędrzejewska@infor.pl

To sprawia mnóstwo problemów przy księgowaniu i rozliczaniu podatków. Przedsiębiorcy, którzy wystawiają faktury przy użyciu KSeF, tłumaczą, że musieli je uprościć, bo wymusiła to na nich struktura załączników w KSeF oraz limit 3 MB pojemności załącznika.

Faktura dłuższa, ale bez tego, co niezbędne

Można by nawet uznać ten argument za przekonujący, gdyby nie to, że obecnie faktura wystawiona w KSeF bywa zdecydowanie dłuższa niż ten sam dokument sprzed 1 lutego br. Na przykład ma teraz pięć stron, a wcześniej były trzy strony. A mimo to brakuje na niej kluczowych informacji, niezbędnych dla prawidłowego rozliczenia podatków.

O szczegóły, które wcześniej były na fakturze papierowej lub zwykłej elektronicznej, trzeba teraz dopytywać wystawcę lub pobierać je ze wskazanej przez niego strony internetowej. Księgowy musi się więc najpierw zarejestrować na takiej stronie, zalogować się, by w końcu pobrać dane, które widział na fakturze sprzed 1 lutego 2026 r.

Miało być tak pięknie...

W założeniu miało być tak: dane z KSeF będą migrować do systemu finansowo-księgowego, którego używa przedsiębiorca lub jego biuro rachunkowe. Wszystko będzie się odbywać automatycznie, bo najpierw przedsiębiorca (biuro rachunkowe) zmapuje dane, czyli przypisze te, które będą na fakturze ustrukturyzowanej, do układu danych w swoim systemie księgowym, a następnie będzie je automatycznie pobierać z KSeF. Miał temu sprzyjać jednorodny, ściśle określony wzór faktury ustrukturyzowanej.

...a jest zdecydowanie trudniej

Praktyka pierwszego miesiąca zdecydowanie odbiega od tych założeń. Na przykład na fakturach wystawianych w KSeF przez spółkę Orlen nie ma danych o tym, ile paliwa, płynów, usług (np. myjni) przedsiębiorca kupił w miesiącu w odniesieniu do danego pojazdu. To problem dla firm, które używają więcej niż jednego samochodu osobowego. Każdy pojazd może być inny: jeden może być tańszy, drugi droższy, jeden może być wykorzystywany wyłącznie do działalności gospodarczej, drugi może być do celów mieszanych, czyli firmowo-prywatnych.

Każdy taki szczegół decyduje o wysokości odliczenia VAT – czy wolno odjąć 50 proc., czy 100 proc.? Ma też znaczenie przy odliczaniu kosztów uzyskania przychodu – w 100 proc., 75 proc. czy może 20 proc.?

Jak było przed KSeF

Do końca stycznia 2026 r. zakupy na fakturze były przypisane do numeru rejestracyjnego pojazdu i podsumowane w tabeli. Księgowy wiedział, co ma dalej z tym zrobić. Ale od 1 lutego br. tak nie jest. Na fakturze wystawianej przez Orlen w KSeF jest podana tylko łączna kwota zakupów paliwa, płynów i usług samochodowych na firmę (klienta Orlen) bez podziału na poszczególne pojazdy i ilości kupionego na nie paliwa, płynów i usług. Za to z podziałem na rodzaje paliwa, co akurat księgowemu nie jest do niczego potrzebne.

Więcej na www.gazetaprawna.pl

Trzeba pobrać fakturę i rozliczenie

– Na etapie przygotowania do wdrożenia KSeF analizowaliśmy rozwiązanie uwzględniające umieszczanie wszystkich danych, jakie klienci flotowi otrzymywali na fakturze do 31 stycznia 2026 r. – informuje Mateusz Witczyński, rzecznik prasowy Orlen S.A. Niestety – jak mówi – „ze względu na to, że liczba danych przesyłanych części klientów przekraczała dopuszczalną przez KSeF wielkość załącznika (3 MB), rozwiązanie to okazało się niemożliwe do zastosowania".

Co zatem radzi przedsiębiorcom i księgowym? – Aby zapewnić klientom flotowym informacje w zakresie analogicznym do tego, który obowiązywał do 31 stycznia 2026 r., Orlen S.A. udostępnia swoim klientom na stronie: flota.orlen.pl dodatkowy dokument dla każdej wystawionej faktury o nazwie „Rozliczenie" – wyjaśnia rzecznik.

Zapewnia, że na takim dokumencie, który można pobrać z portalu, są wszystkie informacje, jakie spółka przekazywała klientom przed wejściem w życie KSeF.

Dla księgowych to kłopot

Tyle że dla księgowych to zdecydowanie utrudnienie. Nie dość, że muszą się zalogować do portalu i pobrać rozliczenie, które wcześniej mieli na jednym dokumencie, to w dodatku widzą poszczególne zakupy przypisane do numerów rejestracyjnych bez podsumowania. Muszą więc je ręcznie sumować w odniesieniu do poszczególnych pojazdów. Jeżeli się pomylą i sumowanie nie zgadza się z końcową kwotą na rozliczeniu, muszą liczyć jeszcze raz. ©℗

cznych? W Polsce czy za granicą?

gii w „systemie elektroenergetycznym", ale – jak zauważyła spółka – nic o tym nie mówi przepis dyrektywy. Najwyraźniej został on błędnie przetłumaczony – argumentowała.

Była więc zdania, że miejscem opodatkowania dostawy energii jest kraj, w którym jej zagraniczni partnerzy mają siedzibę lub stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej.

...czy może jednak w Polsce?

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej uznał inaczej. Podkreślił, że skoro w art. 22 ust. 1 pkt 5 ustawy o VAT jest mowa o dostawie energii w systemie elektroenergetycznym, to w opisanej sytuacji przepis ten nie może być stosowany, bo spółka sama wyjaśniła we wniosku o interpretację, że nie dokonuje takiej dostawy.

W związku z tym miejsce opodatkowania transakcji należy określić na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT, a to oznacza, że będzie nim Polska – miejsce, w którym energia elektryczna znajduje się w momencie dostawy – stwierdził dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej.

Tego samego zdania był Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku (wyrok z 21 lutego 2023 r., sygn. akt I SA/Gd 1267/22). Uznał, że polskie tłumaczenie art. 38 ust. 1 dyrektywy VAT jest prawidłowe, bo jedynie doprecyzowuje przepis unijny. Skoro więc dostawa, o którą pyta spółka, miała miejsce w Polsce, nie miała charakteru transgranicznego, to powinna zostać opodatkowana w naszym kraju, na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT – orzekł sąd.

NSA to rozstrzygnął

Naczelny Sąd Administracyjny uchylił wyrok WSA oraz interpretację dyrektora KIS. Uzasadniając to rozstrzygnięcie, sędzia Roman Wiatrowski wyjaśnił, że w świetle przepisów unijnej dyrektywy nie jest kluczowe to, czy spółka dostarcza energię w systemie elektroenergetycznym, czy poza nim. W każdej z tych sytuacji dostawa prądu za granicę jest opodatkowana za granicą, zgodnie z art. 22 ust. 1 pkt 5 ustawy o VAT.

NSA zwrócił również uwagę na to, że argumenty spółki podzieliło samo Ministerstwo Finansów, skoro przygotowało projekt nowelizacji art. 22 ust. 1 pkt 5 ustawy o VAT tak, aby odzwierciedlał on przepisy unijnej dyrektywy (patrz: ramka). ©℗

OPINIA

Wyrok NSA sprzyja wejściu na rynek elektromobilności

WOJCIECH KIESZKOWSKI
doradca podatkowy i partner w Solveo Advisory i pełnomocnik spółki

Sprzeczność obecnego brzmienia art. 22 ust. 1 pkt 5 z przepisami unijnymi wydaje się oczywista i dlatego cieszę się z rozstrzygnięcia NSA. Wyrok jest dobrą informacją dla całej branży elektromobilności, ponieważ model współpracy, w jakim funkcjonuje spółka, jest często spotykany na rynku. Rozstrzygnięcie NSA, że sprzedaż energii elektrycznej na rzecz zagranicznego pośrednika nie jest opodatkowana w Polsce, powinno zachęcić inne podmioty do wejścia na ten rynek. W efekcie powinni na tym skorzystać sami kierowcy.

eprasa.pl 9a1a818d95

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z 11 lutego 2026 r.

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na rozbiórkę strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowych

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199) - zwanej dalej ustawą, zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie udzielenia pozwolenia na rozbiórkę strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, na wniosek z 30 grudnia 2025 r., uzupełniony 6 lutego 2026 r. (daty wpływu), inwestora: Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. z siedzibą w Konstancinie-Jeziornej, dla inwestycji pn.: **„Rozbiórka linii 220 kV relacji Piła Krzewina – Żydowo Kierzkowo na odc. od SE Piła Krzewina do granicy województwa wielkopolskiego w przęśle 163 – 164”,** zlokalizowanej na nieruchomościach, bądź ich częściach, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

Powiat złotowski

Gmina Krajenka
Jednostka ewidencyjna: 303103_5 Krajenka
obręb 0074 Paruszka
dz. nr ewid.: 204 (P01Z/00013171/4), 205 (P01Z/00002631/7), 206 (P01Z/00002631/7), 210/1 (P01Z/00049354/2), 211 (P01Z/00002633/1), 215/1 (P01Z/00054376/0), 218 (P01Z/00056359/9), 234 (P01Z/00038469/1), 238/1 (P01Z/00036052/1), 240 (P01Z/00002623/8) 242 (P01Z/00038469/1), 244 (P01Z/00038469/1), 249/1 (P01Z/00054377/7), 251 (P01Z/00020976/9), 253/2 (P01Z/00054377/7), 264/1 (P01Z/00056798/8), 289 (P01Z/00036069/3), 291/1 (P01Z/00049451/2), 292 (P01Z/00036069/3), 293 (P01Z/00049449/5), 294 (P01Z/00002610/4), 295 (P01Z/00053917/8), 297/29 (P01Z/00027443/3), 350/9 (P01Z/00048254/4), 354/1 (P01Z/00047649/3), 354/2 (P01Z/00048260/9), 356 (P01Z/00048254/4), 360 (P01Z/00002609/4), 375/1 (P01Z/00021306/9), 376 (P01Z/00021306/9), 378 (P01Z/00021306/9), 380/2 (P01Z/00045211/0), 400 (P01Z/00045211/0), 403 (P01Z/00045211/0), 404 (P01Z/00021306/9), 405 (P01Z/00021306/9), 406 (P01Z/00021306/9), 407 (P01Z/00021306/9), 415 (P01Z/00044048/9), 8084/1 (P01Z/00023304/9), 8085/1 (P01Z/00023304/9), 8085/2 (P01Z/00023304/9);

obręb 0075 Żeleźnica
dz. nr ewid.: 8111 (P01Z/00024037/3);

obręb 0076 Dolnik
dz. nr ewid.: 7 (P01Z/00013675/7), 8/6 (P01Z/00002428/1), 8/7 (P01Z/00002428/1), 8/10 (P01Z/00037782/4), 8/11 (P01Z/00037782/4), 56/6 (P01Z/00027629/1), 64/1 (P01Z/00049431/6), 65 (P01Z/00044550/1), 89 (P01Z/00002413/3), 90 (P01Z/00046671/9), 105 (P01Z/00037782/4), 190 (P01Z/00002410/2), 194 (P01Z/00049354/2), 198 (P01Z/00012374/0), 200/10 (P01Z/00058063/1), 200/11 (P01Z/00042854/8), 203 (P01Z/00011084/3), 204 (P01Z/00002415/7), 207 (P01Z/00044457/9), 217 (P01Z/00020694/8), 222 (P01Z/00020694/8), 230/11 (P01Z/00050872/9), 233 (P01Z/00020694/8), 239 (P01Z/00045207/9), 244 (P01Z/00045977/7), 247 (P01Z/00045207/9);

obręb 0077 Skórka
dz. nr ewid.: 193/3 (-).

obręb 0078 Głubczyn
dz. nr ewid.: 5/1 (P01Z/00030932/2), 6/23 (P01Z/00011575/2), 6/90 (P01Z/00041932/2), 6/91 (P01Z/00041932/2), 6/94 (P01Z/00056765/8), 23 (P01Z/00020713/8), 96/1 (P01Z/00013092/6), 97 (P01Z/00020713/8), 100/2 (P01Z/00007225/3), 100/3 (P01Z/00007225/3), 100/4 (P01Z/00002139/8), 101 (P01Z/00020713/8), 103 (P01Z/00020713/8), 106/2 (P01Z/00030468/8), 196/3 (P01Z/00045981/8), 201 (P01Z/00020713/8), 216 (P01Z/00042396/9), 217 (P01Z/00013998/7), 218 (P01Z/00045981/8), 219 (P01Z/00013998/7), 225 (P01Z/00006334/3), 240/1 (P01Z/00035613/5), 241 (P01Z/00022404/3), 242 (P01Z/00022404/3), 243 (P01Z/00008818/4), 249/1 (P01Z/00052635/0), 250 (P01Z/00020713/8), 263/1 (P01Z/00022930/9), 552/53 (P01Z/00033542/2), 622 (P01Z/00020713/8);

Gmina Okonek
Jednostka ewidencyjna: 303105_5 Okonek
obręb 0122 Drzewice
dz. nr ewid.: 3 (P01Z/00038794/8), 6 (P01Z/00038794/8), 7 (P01Z/00050007/5), 8 (P01Z/00036900/1), 11 (P01Z/00036894/5), 12 (P01Z/00037031/5), 14 (P01Z/00044937/8), 15 (P01Z/00036895/2), 16/5 (P01Z/00011317/6), 16/6 (P01Z/00044840/1), 16/7 (P01Z/00010472/3), 17 (P01Z/00036890/7), 18 (P01Z/00037031/5), 20 (P01Z/00010392/8), 21 (P01Z/00056996/6), 76 (P01Z/00036896/9), 77/2 (P01Z/00037177/0), 77/3 (P01Z/00037379/6), 79 (P01Z/00036897/6), 89 (P01Z/00045467/9), 90 (P01Z/00050064/2), 110 (P01Z/00045279/4);

obręb 0127 Wojnówko
dz. nr ewid.: 1/4 (P01Z/00036597/3), 1/5 (P01Z/00050066/6), 3/8 (P01Z/00036498/9), 39 (P01Z/00036535/1), 49 (P01Z/00036877/0), 51 (P01Z/00036535/1), 85/1 (P01Z/00050066/6), 90 (P01Z/00050066/6), 93 (P01Z/00045467/9);

obręb 0128 Lotyń
dz. nr ewid.: 563 (P01Z/00045892/7), 564 (P01Z/00033812/6), 576/6 (P01Z/00049511/1), 576/8 (P01Z/00050435/4), 576/9 (P01Z/00050435/4), 576/12 (P01Z/00041763/6), 576/13 (P01Z/00041763/6), 583 (P01Z/00048203/2), 619/1 (P01Z/00056842/2), 619/2 (P01Z/00011072/6), 620 (P01Z/00045892/7), 621 (P01Z/00056133/9), 622/1 (P01Z/00045892/7), 624/4 (P01Z/00050199/7), 625 (P01Z/00045892/7), 628/1 (P01Z/00033467/2), 628/3 (P01Z/00049107/6), 698 (P01Z/00045891/0);

obręb 0136 Podgaje
dz. nr ewid.: 234/1 (P01Z/00045876/9), 8001 (P01Z/00026716/1), 8002/2 (P01Z/00026716/1), 8008 (P01Z/00026716/1), 8009 (P01Z/00026716/1), 8016 (P01Z/00026716/1), 8017 (P01Z/00026716/1);

obręb 0137 Chwalimie
dz. nr ewid.: 47/4 (P01Z/00014143/6), 58 (P01Z/00052804/6), 59 (P01Z/00010714/2), 60 (P01Z/00009905/8), 61/1 (P01Z/00050065/9), 62/1 (-), 69/1 (P01Z/00036993/9), 70/1 (P01Z/00010689/7), 71/1 (-), 74/1 (P01Z/00009905/8), 87 (P01Z/00050065/9), 102/1 (P01Z/00010154/8), 103/3 (P01Z/00010714/2), 104 (P01Z/00014020/8), 112 (P01Z/00037007/8), 113 (P01Z/00050065/9), 114 (P01Z/00026979/2), 118/1 (P01Z/00036230/3), 124/1 (P01Z/00010689/7), 124/2 (P01Z/00010689/7), 125/1 (P01Z/00045883/1), 125/2 (P01Z/00037007/8), 129 (P01Z/00045883/1), 174 (P01Z/00050065/9), 8151/2 (P01Z/00026420/9), 8152/2 (P01Z/00026420/9), 8183/3 (P01Z/00026420/9), 8199/2 (P01Z/00026420/9), 8200/2 (P01Z/00045883/1), 8200/3 (P01Z/00026420/9);

obręb 0139 Okonek
dz. nr ewid.: 16/3 (P01Z/00046908/0), 16/6 (P01Z/00048489/0), 16/11 (P01Z/00054754/4), 16/18 (P01Z/00047882/8), 16/19 (P01Z/00057065/8), 16/22 (P01Z/00047882/8), 18 (P01Z/00052054/3), 274 (P01Z/00052054/3), 306/18 (P01Z/00025514/8), 307 (P01Z/00045800/6), 312/14 (P01Z/00023418/1), 312/15 (P01Z/00023417/4), 312/20 (P01Z/00038273/0), 321/1 (P01Z/00038273/0), 321/2 (P01Z/00025514/8), 321/4 (P01Z/00052007/9), 325 (P01Z/00052054/3);

obręb 0144 Anielin
dz. nr ewid.: 13/5 (P01Z/00019415/9), 48 (P01Z/00034908/3), 49 (P01Z/00039911/2), 50 (P01Z/00050824/8), 51 (P01Z/00034907/6), 52 (P01Z/00037617/7), 53/1 (P01Z/00010429/7), 53/2 (P01Z/00037617/7), 56 (P01Z/00034907/6), 117 (P01Z/00037861/2), 118 (P01Z/00045894/1), 123 (P01Z/00050824/8), 126/2 (P01Z/00045888/6), 129/2 (P01Z/00045653/0), 136/1 (P01Z/00032425/9), 139 (P01Z/00050824/8), 140/6 (P01Z/00036624/3), 140/8 (P01Z/00035171/4), 310/1 (P01Z/00038514/2), 445 (P01Z/00048087/2), 446 (P01Z/00045467/9), 447 (P01Z/00037249/6), 466 (P01Z/00038517/3), 467 (P01Z/00038517/3), 468 (P01Z/00037522/4), 469 (P01Z/00037522/4), 470 (P01Z/00050824/8), 496 (P01Z/00038617/4), 532 (P01Z/00037858/8), 8081/10 (P01Z/00026425/4), 8081/12 (P01Z/00026425/4), 8081/14 (P01Z/00026425/4), 8081/15 (P01Z/00026425/4), 8081/16 (P01Z/00026425/4), 8081/17 (P01Z/00026425/4), 8081/18 (P01Z/00026425/4), 8121/1 (P01Z/00026425/4), 8135/1 (P01Z/00026425/4), 8151/1 (P01Z/00026425/4), 8152/1 (P01Z/00026425/4);

Gmina Tarnówka
Jednostka ewidencyjna: 303106_2 Tarnówka
obręb 0056 Piecewo
dz. nr ewid.: 400 (P01Z/00002723/9), 403 (-), 510 (P01Z/00035237/5), 511 (P01Z/00035239/9), 513 (P01Z/00051069/4), 516 (P01Z/00035236/8);

obręb 0059 Węgierce
dz. nr ewid.: 85/1 (P01Z/00002566/0), 86/2 (P01Z/00002569/1), 222 (P01Z/00048855/7), 235 (P01Z/00043241/5);

obręb 0060 Tarnówka
dz. nr ewid.: 431 (P01Z/00043241/5), 572/1 (P01Z/00000918/9), 573 (P01Z/00005802/8), 574/4 (P01Z/00000918/9), 574/11 (P01Z/00028296/4), 574/15 (P01Z/00028296/4), 597 (P01Z/00027113/1), 598 (P01Z/00027113/1), 599 (P01Z/00027113/1), 600 (P01Z/00000668/1);

obręb 0061 Bartoszkowo
dz. nr ewid.: 1 (P01Z/00046057/9), 4/3 (P01Z/00025517/9), 4/4 (P01Z/00032013/8), 4/5 (P01Z/00032017/6), 4/6 (P01Z/00032017/6), 4/11 (P01Z/00032017/6), 5 (P01Z/00046057/9), 6/2 (P01Z/00030641/5), 14 (P01Z/00046057/9), 15/2 (P01Z/00033645/4), 23/29 (P01Z/00056855/6), 23/31 (P01Z/00050897/0), 23/32 (P01Z/00055715/6), 25 (P01Z/00046057/9), 28/1 (P01Z/00050897/0), 29 (P01Z/00046057/9), 30/1 (P01Z/00030641/5);

obręb 0064 Sokolna
dz. nr ewid.: 279 (P01Z/00045615/2), 287/2 (P01Z/00048504/2), 288 (P01Z/00013397/4), 292 (P01Z/00004866/7), 293 (P01Z/00045615/2), 294 (P01Z/00045748/3), 295/1 (P01Z/00047667/5), 295/2 (P01Z/00004886/3), 296/1 (P01Z/00047667/5), 296/2 (P01Z/00040788/0), 297/3 (P01Z/00030520/1), 300/2 (P01Z/00048047/0), 301/2 (P01Z/00045615/2), 306/1 (P01Z/00047667/5), 306/2 (P01Z/00030434/1), 307/1 (P01Z/00047667/5), 307/2 (P01Z/00052147/2), 332/2 (P01Z/00004866/7), 332/3 (P01Z/00013456/6), 333/1 (P01Z/00048504/2), 333/2 (P01Z/00044241/2), 334 (P01Z/00044211/3), 340 (P01Z/00045615/2), 342 (P01Z/00014045/9), 343 (P01Z/00019595/4), 348 (P01Z/00044997/6), 350 (P01Z/00014045/9), 499 (P01Z/00045748/3), 511 (P01Z/00019595/4), 512 (P01Z/00045615/2), 513/2 (P01Z/00045615/2), 517/1 (P01Z/00047667/5), 517/2 (P01Z/00033756/5), 518/1 (P01Z/00019595/4), 518/3 (P01Z/00012734/2), 519/2 (P01Z/00047521/0) ;

Gmina Złotów
Jednostka ewidencyjna: 303108_2 Złotów
obręb 0004 Grudna
dz. nr ewid.: 8077 (P01Z/00026708/2), 8085 (P01Z/00026708/2), 8086 (P01Z/00026708/2), 8094 (P01Z/00026708/2), 8095 (P01Z/00026708/2), 8107 (P01Z/00026708/2), 8108/1 (P01Z/00026708/2), 8108/2 (P01Z/00026708/2), 8113 (P01Z/00026708/2), 8114 (P01Z/00026708/2), 8121 (P01Z/00026708/2), 8131/1 (P01Z/00026708/2), 8132 (P01Z/00026708/2), 8141 (P01Z/00026708/2);

obręb 0005 Radawnica
dz. nr ewid.: 119 (P01Z/00004686/1), 120 (P01Z/00055741/7), 324 (P01Z/00051963/1) 330 (P01Z/00051963/1), 332 (P01Z/00051963/1), 340 (P01Z/00044485/4), 737 (P01Z/00003934/8), 743 (P01Z/00004686/1), 744 (P01Z/00007040/2), 745 (P01Z/00053353/6), 746 (P01Z/00003934/8), 774 (P01Z/00011039/3), 775 (P01Z/00023849/1), 776 (P01Z/00044909/3);

obręb 0006 Kamień
dz. nr ewid.: 41/5 (P01Z/00013144/6), 41/8 (P01Z/00054615/8), 41/9 (P01Z/00028092/4), 42 (P01Z/00028091/7), 43 (P01Z/00003571/5), 45 (P01Z/00028091/7), 46 (P01Z/00028091/7), 48/1 (P01Z/00028091/7), 49 (P01Z/00040024/7), 49/1 (P01Z/00052293/0), 50 (P01Z/00028477/7), 51 (P01Z/00056357/5), 52 (P01Z/00003584/9), 53 (P01Z/00003584/9), 100/2 (P01Z/00019569/3), 100/3 (P01Z/00019570/3), 100/4 (P01Z/00020219/5), 100/5 (P01Z/00020211/9), 100/6 (P01Z/00020229/8), 100/7 (P01Z/00020227/4), 100/8 (P01Z/00019573/4), 100/11 (P01Z/00019574/1), 100/16 (P01Z/00019585/1), 101/2 (P01Z/00023769/6), 102 (P01Z/00003556/4), 103 (P01Z/00003578/4), 104 (P01Z/00003563/6), 105 (P01Z/00052432/7), 106 (P01Z/00019577/2), 107/2 (P01Z/00003548/5), 108/1 (P01Z/00003572/2), 108/2 (P01Z/00019565/5), 109 (P01Z/00006574/7), 110/2 (P01Z/00051370/7), 111/3 (P01Z/00051370/7), 111/4 (P01Z/00019579/6), 112 (P01Z/00019579/6), 193 (P01Z/00050988/5), 193/1 (P01Z/00052293/0), 205 (P01Z/00003581/8), 206 (P01Z/00003573/9), 207 (P01Z/00003581/8), 208 (P01Z/00003573/9), 210 (P01Z/00052803/9), 211/1 (P01Z/00028089/0), 211/2 (P01Z/00003566/7), 257/3 (P01Z/00052293/0), 257/4 (P01Z/00050403/1), 306 (P01Z/00052293/0), 308 (P01Z/00052293/0), 310/1 (P01Z/00052293/0), 310/2 (P01Z/00040685/8), 318/1 (P01Z/00044486/1), 327 (P01Z/00052293/0), 329/2 (P01Z/00044486/1), 330 (P01Z/00052293/0), 334/1 (P01Z/00045728/7), 355 (P01Z/00044486/1);

obręb 0044 Górzna
dz. nr ewid.: 164 (P01Z/00038177/7), 170 (P01Z/00046970/5), 171 (P01Z/00023183/4), 308/1 (P01Z/00010290/3), 308/3 (P01Z/00025422/6), 309 (P01Z/00011499/5), 310 (P01Z/00045825/7), 312 (-), 313/2 (P01Z/00014156/0), 314 (P01Z/00001568/7), 449/1 (P01Z/00014156/0), 450 (-), 454/3 (P01Z/00014161/8), 456 (P01Z/00014161/8), 457 (-), 464 (P01Z/00054937/1), 466/1 (P01Z/00014037/0), 466/2 (P01Z/00001577/3), 467 (P01Z/00028796/9), 468 (P01Z/00001577/3), 470/2 (P01Z/00056672/9), 553 (-), 556/1 (P01Z/00027192/8), 556/2 (P01Z/00035697/7), 558 (P01Z/00050541/0), 559 (-), 560 (P01Z/00047990/8), 563 (-), 564 (-), 565 (P01Z/00030064/6), 568 (P01Z/00045214/1), 569/1 (P01Z/00030064/6), 569/2 (P01Z/00001237/8), 606 (P01Z/00039435/1), 607 (P01Z/00045214/1), 608 (P01Z/00014568/1), 648 (-), 649 (P01Z/00036247/5), 650 (P01Z/00001607/3), 708 (P01Z/00045873/8), 717 (P01Z/00045214/1), 720 (P01Z/00024337/6), 725 (-), 726 (P01Z/00048391/6), 727 (P01Z/00022677/7), 728 (-), 729/1 (P01Z/00006352/5), 729/2 (P01Z/00005662/4), 730 (P01Z/00001617/6), 731 (P01Z/00019909/9), 732 (P01Z/00042196/7), 824/1 (P01Z/00024337/6), 824/3 (P01Z/00024337/6), 825 (-), 826 (P01Z/00045214/1), 852 (P01Z/00041601/3), 892 (P01Z/00030562/7), 8266/1 (P01Z/00026709/9), 8270 (P01Z/00026709/9);

obręb 0045 Zalesie
dz. nr ewid.: 185/1 (P01Z/00040685/8), 202 (P01Z/00005919/1), 203/1 (P01Z/00005919/1), 8278 (P01Z/00026733/6);

Powiat pilski

Gmina Kaczory
Jednostka ewidencyjna: 301903_5 Kaczory- obszar wiejski
obręb 0001 Brodna
dz. nr ewid.: 59 (P01H/00021809/0), 185 (P01H/00019112/0), 188/1 (P01H/00020360/3), 188/2 (P01H/00020360/3), 190/2 (P01H/00014900/6), 190/3 (P01H/00020263/3), 200/2 (P01H/00019112/0), 216 (P01H/00009544/4), 217 (P01H/00019112/0), 219 (P01H/00028694/9), 220/2 (P01H/00020263/3), 221 (P01H/00027398/7), 222 (P01H/00027398/7), 282 (P01H/00021733/6), 284 (P01H/00035187/4), 8082 (P01H/00023638/4), 8085/1 (P01H/00023638/4), 8085/2 (P01H/00023638/4);

obręb 0006 Krzewina
dz. nr ewid.: 25 (P01H/00034106/6), 26/3 (P01H/00006284/2), 51 (P01H/00011806/6), 52 (P01H/00019110/6), 53 (P01H/00010140/2), 54 (P01H/00031488/6), 85/1 (P01H/00025173/0), 89/8 (P01H/00009668/9),

eprasa.pl 9a1a818d95

91 (PO1H/00006284/2), 95/1 (PO1H/00009668/9), 167 (PO1H/00031460/4), 168/6 (PO1H/00006042/4), 169 (PO1H/00012999/2), 170/2 (PO1H/00022597/7), 171/3 (PO1H/00022597/7), 171/4 (PO1H/00022597/7), 171/5 (PO1H/00022597/7), 171/6 (PO1H/00012955/2), 397 (PO1H/00019110/6), 410 (PO1H/00022597/7), 411 (PO1H/00028467/9);

obręb 0007 Morzewo

dz. nr ewid.: 30 (PO1H/00038246/7), 33 (PO1H/00007311/8), 34/1 (PO1H/00020184/5), 38 (PO1H/00004301/4), 48 (PO1H/00034989/9), 49 (PO1H/00005609/0), 53 (PO1H/00016107/1), 54 (PO1H/00016107/1), 55/2 (PO1H/00016107/1), 55/3 (PO1H/00034576/1), 58 (PO1H/00002090/7), 71 (PO1H/00001252/4), 72/1 (PO1H/00009660/3), 73/1 (PO1H/00009661/0), 81 (PO1H/00036347/1), 82 (PO1H/00023430/6), 83 (PO1H/00000891/8), 84 (PO1H/00000015/4), 85 (PO1H/00017485/1), 86 (PO1H/00011989/2), 87 (PO1H/00011922/5), 89 (PO1H/00020249/9), 92 (PO1H/00007294/2), 93 (PO1H/00018751/4), 96 (PO1H/00014822/5), 132/1 (PO1H/00019114/4), 132/2 (PO1H/00027397/0), 136 (PO1H/00032958/9), 137 (PO1H/00032958/9), 138 (PO1H/00009653/1), 139 (PO1H/00026233/6), 140 (PO1H/00009672/0), 141 (PO1H/00000555/1), 142 (PO1H/00000555/1), 167 (PO1H/00004288/6), 168 (PO1H/00005073/3), 170 (PO1H/00000067/3), 172 (PO1H/00031491/0);

obręb 0009 Równopole

dz. nr ewid.: 1/5 (PO1H/00027763/7), 1/6 (PO1H/00031425/7), 1/7 (PO1H/00031425/7), 1/8 (PO1H/00031425/7), 2 (PO1H/00018112/3), 3 (PO1H/00018116/1), 5 (PO1H/00026309/0), 6/1 (PO1H/00035916/4), 8/1 (PO1H/00011877/4), 10/1 (PO1H/00035916/4), 11 (PO1H/00008726/7), 12 (PO1H/00004866/2), 41/2 (PO1H/00028094/3), 75 (PO1H/00007272/2), 77 (PO1H/00016459/3), 82 (PO1H/00016459/3), 83/1 (PO1H/00021182/8), 83/4 (PO1H/00023946/6), 83/5 (PO1H/00029419/5), 83/7 (PO1H/00038619/3), 83/8 (PO1H/00002513/9), 84 (PO1H/00034479/1), 85 (PO1H/00034479/1), 86 (PO1H/00033441/9), 87 (PO1H/00033441/9), 88 (PO1H/00026609/3), 89 (PO1H/00019848/8);

obręb 0010 Rzadkowo

dz. nr ewid.: 339/5 (-), 8217 (PO1H/00023677/9), 8218/2 (PO1H/00023677/9), 8246 (PO1H/00023677/9), 8277/1 (-);

obręb 0011 Śmiłowo

dz. nr ewid.: 29/11 (PO1H/00020279/8), 38 (PO1H/00027401/2), 40 (PO1H/00019033/2), 41 (PO1H/00019033/2), 42 (PO1H/00022923/2), 44 (PO1H/00032258/2), 45 (PO1H/00009022/9), 46 (PO1H/00014843/8), 47 (PO1H/00017406/4), 48 (PO1H/00032395/4), 74/1 (PO1H/00028546/7), 74/2 (PO1H/00032987/1), 75 (PO1H/00032395/4), 76 (PO1H/00009022/9), 77 (PO1H/00033060/4), 78 (PO1H/00017696/3), 79 (PO1H/00017072/3), 197 (PO1H/00031267/1), 200/1 (PO1H/00020674/7), 201 (PO1H/00032777/6), 202 (PO1H/00020670/9), 211 (PO1H/00016131/8), 212/1 (PO1H/00018793/0), 222 (PO1H/00026744/1), 223 (PO1H/00032777/6), 226 (PO1H/00004462/0), 233 (PO1H/00004460/6), 234 (PO1H/00018793/0), 237 (PO1H/00028190/6), 389 (PO1H/00009022/9), 390 (PO1H/00028001/5), 483/1 (PO1H/00031183/8), 483/2 (PO1H/00014843/8), 8162 (PO1H/00023204/3), 8187/2 (PO1H/00023204/3), 8188/1 (PO1H/00023204/3), 8188/2 (PO1H/00023204/3);

obręb 0012 Zelgniewo

dz. nr ewid.: 20/2 (PO1H/00019113/7), 20/13 (PO1H/00021810/0), 20/16 (PO1H/00034898/4), 20/17 (PO1H/00038507/5), 20/18 (PO1H/00034898/4), 84 (PO1H/00019113/7), 85 (PO1H/00021810/0), 86 (PO1H/00001478/4), 87 (PO1H/00021810/0), 89/2 (PO1H/00019113/7), 91 (PO1H/00021810/0), 92 (PO1H/00001478/4), 93 (PO1H/00021810/0), 96 (PO1H/00021810/0), 98/1 (PO1H/00021810/0), 98/2 (PO1H/00021810/0), 99 (PO1H/00021810/0), 100 (PO1H/00021810/0), 424/2 (PO1H/00031612/5), 429/4 (PO1H/00014858/6), 430 (PO1H/00004080/8), 431 (PO1H/00020998/4), 439/8 (PO1H/00032939/0), 439/9 (PO1H/00032939/0), 443 (PO1H/00019113/7), 8001 (PO1H/00024133/1), 8003 (PO1H/00024133/1), 8081/1 (PO1H/00024133/1);

Jednostka ewidencyjna: 301903_4 Kaczory – miasto

obręb 0001 Kaczory

dz. nr ewid.: 280 (PO1H/00009581/5), 280/5 (PO1H/00018725/3), 280/12 (PO1H/00019367/2), 894 (PO1H/00023680/3), 904 (PO1H/00029267/4), 925/1 (PO1H/00023680/3), 925/3 (PO1H/00023680/3), 925/4 (PO1H/00023680/3), 925/5 (PO1H/00037727/6), 925/6 (PO1H/00023680/3), 939 (PO1H/00023680/3);

Gmina Wysoka

Jednostka ewidencyjna: 301909_5 Wysoka

obręb 0010 Stare

dz. nr ewid.: 8031 (PO2H/00018954/4).

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572) - zwanej dalej Kpa, w związku z art. 7 ust. 1 ustawy, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od 16 lutego 2026 r., tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, właściwych miejscowo urzędach gmin oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Zgodnie z art. 10 Kpa, strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18, a także mają prawo wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Wizyta klientów w Urzędzie odbywa się po uprzednim uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia w zakresie, który nie może zostać zrealizowany poprzez inne kanały komunikacyjne takie jak: telefon, e-mail, e-Doręczenia czy poczta tradycyjna. We wszystkich sprawach prowadzonych przez WUW w Poznaniu można się kontaktować z pracownikami telefonicznie pod nr. 61 854 15 87, poniedziałek, środa, piątek w godzinach 8.30-15.00, wtorek, czwartek w godzinach 12.00-15.00. W przypadku gdy po zawiadomieniu o wszczęciu przedmiotowego postępowania nastąpi: 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej - nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską

Badania, transport i zakwaterowanie. Czy agencja pracy tymczasowej odlicza cały VAT?

ORZECZENIE

Izabela Tomaszewska-Gałuszka
izabela.tomaszewska-galuszka@infor.pl

Czy przygotowanie pracowników do pracy, badania lekarskie, transport i zakwaterowanie zawężają zakres odliczenia podatku naliczonego przez agencję pracy tymczasowej? Czy przeciwnie, są to wydatki, które wiążą się z całokształtem prowadzonej przez nią działalności opodatkowanej VAT?

Na to pytanie odpowiedział Naczelny Sąd Administracyjny. Chodziło o agencję, która nie tylko wyszukuje pracowników, zawiera z nimi umowy i kieruje ich do pracy u kontrahentów. Musi ona także wyposażyć pracowników w odzież i środki ochrony, zapewnić im badania lekarskie, zorganizować zakwaterowanie i transport do miejsca pracy. Za realizację tych zadań spółka otrzymuje od kontrahentów wynagrodzenie.

Agencja uważała, że wszystkie one mają związek z całokształtem jej działalności, więc może odliczać cały VAT naliczony, nawet jeśli niektóre świadczenia są nieodpłatne (np. zakwaterowanie w niektórych sytuacjach) lub zwolnione z VAT (np. badania lekarskie). Przekonywała, że mają one charakter pomocniczy i nie stanowią celu samego w sobie, lecz są wsparciem jej podstawowych usług, opodatkowanych VAT. Tłumaczyła, że gdyby nie wykonywała tych zadań, to nie byłaby w stanie się wywiązać z umów z kontrahentami.

Innego zdania był dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej. Stwierdził, że spółka powinna powiązać wydatki bezpośrednio z odpowiednim rodzajem wykonywanych czynności. „Pośredni związek można wywodzić tylko wtedy, gdy nie można przypisać ponoszonych wydatków wprost do wykonywanych czynności" – wyjaśnił. W tej sprawie – jak stwierdził – tak nie jest.

Zwrócił uwagę na to, że badania lekarskie są zwolnione od podatku na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 18 ustawy o VAT, co wyklucza prawo do odliczenia podatku naliczonego. Z kolei wydatki na transport pracowników można bezpośrednio powiązać z czynnościami opodatkowanymi oraz takimi, które są zwolnione od podatku bądź nie podlegają VAT.

Podobne stanowisko zajął wobec wydatków związanych z zakwaterowaniem. Zauważył, że nawet jeśli ma to na celu zachęcenie pracowników do podjęcia pracy i umożliwia realizację umów agencji, to bezpośrednim skutkiem poniesienia tych wydatków jest wykonywanie świadczeń zwolnionych lub nieopodatkowanych. A z tego tytułu nie przysługuje prawo do odliczenia.

Dyrektor KIS zgodził się natomiast ze spółką, że zakupy odzieży i obuwia roboczego oraz środków ochrony indywidualnej dla pracowników są bezpośrednio związane z przygotowaniem do pracy. Są więc związane z działalnością opodatkowaną i w tym zakresie agencja ma prawo odliczyć VAT.

To element usługi agencji

WSA w Warszawie (sygn. akt III SA/Wa 2019/22) uchylił tę interpretację. Stwierdził, że wydatki na przygotowanie pracowników do pracy, transport i zakwaterowanie są ściśle związane z wykonywaniem opodatkowanej działalności agencji. Warunkują one realizację umów z kontrahentami i stanowią element cenotwórczy świadczonych usług.

Świadczenia nieopodatkowane lub zwolnione mają w tym przypadku charakter wyłącznie pomocniczy i nie stanowią samodzielnej działalności agencji. Spółka realizuje je, by osiągnąć cel, jakim jest wykonywanie usług opodatkowanych VAT. W związku z tym przysługuje jej prawo do odliczenia podatku naliczonego – stwierdził WSA.

Te wydatki są konieczne

Tak samo orzekł sąd kasacyjny. Uznał, że agencja nie ponosi spornych wydatków po to, by w sposób stały i zorganizowany świadczyć samodzielne usługi nieopodatkowane lub zwolnione z VAT. – Wydatki te jedynie przejściowo służą działaniom nieopodatkowanym lub zwolnionym z VAT, ale w szerszej perspektywie są wprost związane z wykonaniem działalności agencji opodatkowanej VAT. Są one niezbędne do realizacji umów dotyczących zapewnienia kontrahentom pracowników – uzasadnił sędzia Zbigniew Łoboda.

©℗

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 11 lutego 2026 r., sygn. akt I FSK 969/23
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

AUTOPROMOCJA

OGŁOSZENIA PRZETARGOWE URZĘDÓW MIAST I GMIN
GAZETA + INTERNET
Ewa Gromek-Tyburska
ewa.gromek@infor.pl
tel. 510 024 764
Sylwia Nowakowska
sylwia.nowakowska@infor.pl
tel. 510 024 732
Kinga Cikacz
kinga.cikacz@infor.pl
tel. kom. + 48 668 450 116

KOMUNIKATY

Zarząd Mienia m.st. Warszawy

Zarząd Mienia m.st. Warszawy, działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, informuje, iż na tablicy ogłoszeń Zarządu Mienia m.st. Warszawy przy ul. Jana Kazimierza 62, na stronie internetowej www.zmw.waw.pl oraz w systemie Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń m.st. Warszawy wywieszone zostały do publicznej wiadomości Wykazy Nr: **2, 3, 4** oraz **5/2026** dotyczące nieruchomości położonych w Warszawie przy ul. Mołdawskiej, ul. Myśliborskiej oraz ul. Sokratesa 15, przeznaczonych do wynajmu i dzierżawy na czas określony.

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta Piastowa o trzecim ustnym przetargu nieograniczonym.

Przetarg dotyczy zabudowanej nieruchomości gruntowej stanowiącej **dz. ew. nr 575**, **z obrębu 02**, **o powierzchni 0,1316 ha**, położnej w Piastowie przy ul. Pomorskiej 12, opisanej w księdze wieczystej **KW Nr WA1P/00142990/0**. Działka ew. nr 575 została przeznaczona do zbycia Zarządzeniem Nr 178/2025 Burmistrza Miasta Piastowa z dnia 30 lipca 2025 r.

Cena wywoławcza wynosi: **1 470 000,00 zł** *(słownie złotych: jeden milion czterysta siedemdziesiąt tysięcy i 00/100)*. Zbycie nieruchomości zwolnione jest z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 kwietnia 2026 r., **o godzinie 10.00**, **w siedzibie Urzędu Miejskiego w Piastowie**, **przy ul. 11 Listopada 8**, **klatka A**, **pok. nr 6**.

Wysokość wadium: **150 000 zł** *(słownie złotych: sto pięćdziesiąt tysięcy i 00/100)*.

Ogłoszenie o przetargu wywieszone jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Piastowie, przy ul. 11 Listopada 8, klatka A, przy pokoju nr 6 oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Piastowie www.piastow.pl i w BIP-ie. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Zespole ds. Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Piastowie ul. 11 Listopada 8, klatka A, pok. 6, tel. 22 770–52–53.

eprasa.pl 9a1a818d95

DGP
RYNEK PRAWNICZY
zaprasza Tomasz Pietryga,
redaktor naczelny

Cykl podcastów
o rynku prawniczym
Goście:
- Aleksandra Bańkowska
- Arkadiusz Krasnodębski
- Sławomir Żółtek
- Marcin Radwan-Röhrenschef

Oglądaj na
gazetaprawna.pl

Zamieszanie z oświadczeniami schronowymi. Zawinił ustawodawca?

NIERUCHOMOŚCI Nowy wymóg składania oświadczeń **o schronach i miejscach doraźnego schronienia obowiązuje od stycznia.** Czy inwestorzy, którzy złożyli wnioski o pozwolenie na budowę przed tym terminem, muszą uzupełnić dokumentację

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska@infor.pl

Część inwestorów otrzymuje wezwania do złożenia oświadczenia wskazującego, czy są zobowiązani do realizacji schronu lub ukrycia o określonej odporności i pojemności lub zorganizowania miejsca doraźnego schronienia. To nowy wymóg wprowadzony od stycznia br. Problem w tym, że niektórzy urzędnicy żądają tego dokumentu także od tych inwestorów, którzy rozpoczęli załatwianie formalności jeszcze przed nowym rokiem. To skutek błędnie sformułowanych przepisów przejściowych ostatniej nowelizacji prawa budowlanego. Z pomocą przyszedł Główny Urząd Nadzoru Budowlanego, który znalazł wyjście z tej sytuacji.

Nowy obowiązek, stare wnioski

Oświadczenie, które wywołało zamieszanie, jest obowiązkowym załącznikiem do wniosku o pozwolenie na budowę m.in.budynków wielorodzinnych z garażem podziemnym, praktycznie wszystkich budynków użyteczności publicznej (m.in. urzędów, szkół, sądów) czy też części inwestycji infrastrukturalnych. Bez tego załącznika inwestor nie dostanie pozwolenia na budowę. Składa się je pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych informacji, zgodnie z art. 233 par. 6 kodeksu karnego.

Problem w tym, że przepisy przejściowe noweli prawa budowlanego (Dz.U. 2025 poz. 1847), która wprowadziła taki obowiązek, do spraw wszczętych każą stosować nowe przepisy.

– Niestety, przepis przejściowy w nowelizacji prawa budowlanego (art. 7 ust. 1) wprowadził wymóg złożenia oświadczeń także w toczących się postępowaniach. W praktyce oznacza to, że niektóre firmy otrzymują wezwania z urzędów do uzupełnienia dokumentacji o to oświadczenie, mimo że nie były objęte nowymi obowiązkami. Jest to błąd ustawodawcy. W przepisach zabrakło bowiem wyraźnego wyłączenia – twierdzi Michał Leszczyński, dyrektor strategii i legislacji, główny legislator Polskiego Związku Firm Deweloperskich.

Zbędna formalność

Niezłożenie oświadczenia może mieć poważne konsekwencje proceduralne. Jego brak może zostać potraktowany jako wada w postępowaniu i urzędnik może na tej podstawie odmówić wydania pozwolenia na budowę. Ale nie tylko.

W każdej sprawie wszczętej przed 7 stycznia br. (data wejścia w życie omawianej noweli), w której nie ma jeszcze ostatecznej decyzji, trzeba uzupełnić braki formalne. Inaczej może się to źle skończyć dla inwestora.

– Obowiązek ten dotyczy nie tylko spraw prowadzonych w pierwszej instancji, ale również postępowań odwoławczych. Brak takiego oświadczenia stanowi wadę formalną, której uzupełnienia powinien żądać organ. Jeśli organ wyda decyzję mimo braku oświadczenia, będzie to stanowiło podstawę jej uchylenia przez sąd administracyjny – tłumaczy Rafał Dębowski, adwokat, wiceprzewodniczący komisji prac legislacyjnych Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie. I dodaje, że efekt tego jest taki, że w każdym postępowaniu trzeba sprawdzać, czy dokumentacja jest kompletna według nowych zasad, czy trzeba wzywać do uzupełnienia oświadczenia, czy odwołanie spełnia nowe wymogi.

– To generuje mnóstwo dodatkowej pracy i realne ryzyko prawne, w tym ryzyko odpowiedzialności karnej inwestora, który często nie wie, czy złożona dokumentacja projektowa opracowana przez projektanta realizuje obowiązek wykonania budowli ochronnej o określonej kategorii odporności i pojemności lub wykonania obiektu budowlanego w sposób umożliwiający zorganizowanie w nim miejsca doraźnego schronienia o określonej pojemności, czy też nie – wyjaśnia mec. Dębowski.

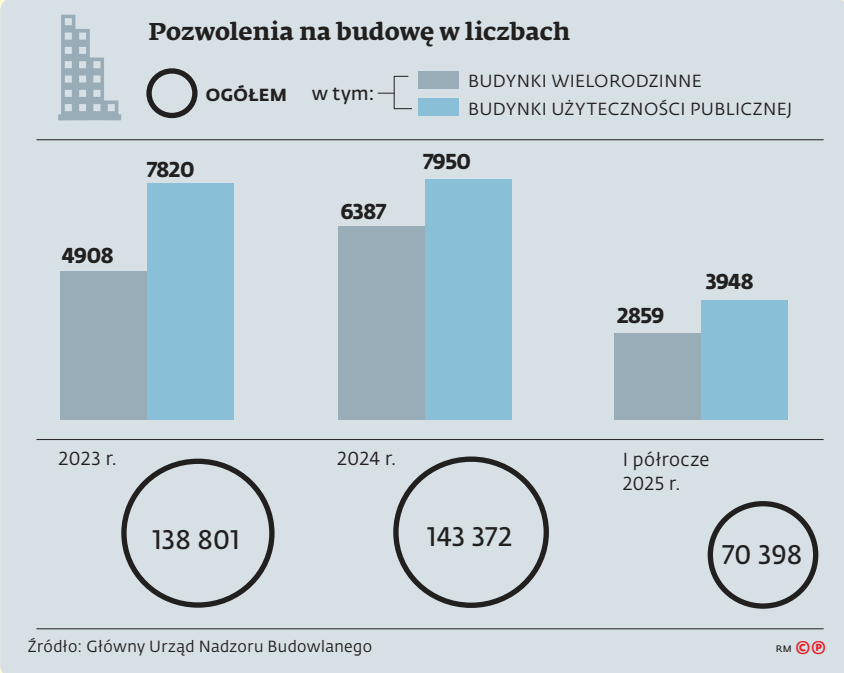

Ustawa schronowa

Sytuację może uratować art. 206 ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej (Dz.U. z 2024 r. poz. 1907; dalej: ustawa schronowa). Wynika z niego, że przepisy art. 93–95 tej ustawy (dotyczące budowli ochronnych w budynkach użyteczności publicznej, miejsc doraźnego schronienia, budowli podziemnych wykorzystywanych do celów transportu) stosuje się dla zamierzenia budowlanego, wobec którego po dniu 31 grudnia 2025 r. został złożony m.in. wniosek o pozwolenie na budowę.

– To oznaczałoby, że wszystkie wnioski o wydanie pozwolenia na budowę złożone przed tą datą nie mogą być badane pod kątem spełnienia obowiązku wykonania budowli ochronnej lub realizacji obiektu budowlanego w sposób umożliwiający zorganizowanie w nim miejsca doraźnego schronienia, nawet jeśli nowelizacja prawa budowlanego od 1 stycznia 2026 r. wprowadziła związane z tym wymogi – twierdzi Piotr Jarzyński, prawnik z Jarzyński & Wspólnicy, wiceprzewodniczący komitetu ds. nieruchomości Krajowej Izby Gospodarczej.

Według niego ewidentnie doszło do kolizji między przepisami przejściowymi dwóch ustaw: prawa budowlanego i ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej.

– Intencją ustawodawcy w nowelizacji prawa budowlanego było to, aby nowe wymogi zaczęły obowiązywać w związku z obowiązkami nałożonymi na inwestorów ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej – uważa prawnik.

Oznacza to, że oświadczenia nie muszą składać inwestorzy, którzy złożyli wnioski o pozwolenie na budowę przed wejściem w życie przepisów noweli prawa budowlanego.

Interpretacja GUNB

Urzędnicy przyznają, że problem istnieje. Jednocześnie uspokajają, że zwrócili się do Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego z prośbą o wyjaśnienie, jak interpretować przepisy, i sytuacja została już opanowana.

– Rzeczywiście pojawiły się wątpliwości, ponieważ przepisy przejściowe nie przesądzają wprost, że inwestorzy, którzy złożyli wnioski o pozwolenie na budowę przed 1 stycznia, są zwolnieni z obowiązku złożenia oświadczenia. W związku z tym skierowałem zapytanie do Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego w celu ich wyjaśnienia. W odpowiedzi urząd potwierdził nasze stanowisko – nie ma potrzeby wzywania inwestorów do składania oświadczenia, jeżeli wniosek został złożony przed 1 stycznia. Oczywiście nie jest to wiążąca wykładnia przepisów, jednak w praktyce daje organom pewien komfort działania – komentuje Sebastian Witek, naczelnik wydziału architektury w Urzędzie Miasta Rybnika.

Jak twierdzi GUNB, w tym zakresie prawo budowlane ma charakter służebny wobec ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej.

– Z art. 206 ustawy schronowej wynika, że obowiązki dotyczące obiektów zbiorowej ochrony mają zastosowanie do zamierzeń budowlanych, wobec których wnioski o pozwolenie na budowę, wnioski o wydanie odrębnej decyzji o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania działki lub terenu, a także zgłoszenia budowy lub wykonywania innych robót budowlanych zostały złożone po 31 grudnia 2025 r. – mówi naczelnik Witek.

W odniesieniu więc do wniosków złożonych przed 1 stycznia inwestor nie ma obowiązku składania oświadczenia, a postępowanie może być prowadzone bez wzywania do uzupełnienia wniosku o pozwolenie na budowę.

Czytaj też **B9**

eprasa.pl 9a1a818d95

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY

ogłasza

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości, położonej **przy ul. Zarzecze w Puławach**

Nieruchomość ozn. nr 163/1 pow. 0,1444 ha, obr. Wólka Profecka, gmina Miasto Puławy

Oznaczenie w księdze wieczystej: działka 163/1, obr. Wólka Profecka, gmina Miasto Puławy

Przeznaczenie: 6U –zabudowa usługowa

Cena wywoławcza: 350 000,00 zł netto (do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek VAT 23%)
Wadium: 70 000,00 zł (wpłata do 20.04.2026 r.)

Przetarg odbędzie się w dniu 24 kwietnia 2026r. w sali konferencyjnej (parter) w Urzędzie Miasta Puławy przy ul. Lubelskiej 5 o godz. 11^{00}

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń UM Puławy, opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej UM Puławy oraz na stronie internetowej www.pulawy.eu. Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Puławy, pok. 239 i 204, II piętro, tel. 81 458 60 63, 81 458 60 61.

140 LAT 1886-2026 wodociągi warszawskie

Informacja

o przetargu na sprzedaż n/w ruchomości:

Pojazdy i sprzęt: samochody ciężarowe i osobowe, nożyce elektryczne, wózki transportowe, przyczepa, beczki do wody.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej **www.mpwik.com.pl** zakładka Przetargi – Sprzedaż ruchomości

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A.
pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, www.mpwik.com.pl

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO
o wydaniu decyzji

Działając na podstawie art. 9 i 10 § 1 oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) – dalej Kpa, w związku z art. 7 ust. 1, art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r., poz. 1199 ze zm.) informuję, że na wniosek inwestora Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o., al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 16 grudnia 2025 r. została wydana decyzja Nr 849/SAAB/2025 Wojewody Mazowieckiego o pozwoleniu na budowę strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej pn.:

„Budowa linii kablowej SN 15 kV rel. GPZ Teresin – RPZ 2 wraz z rurociągiem światłowodowym w ramach inwestycji: „Budowa oraz przebudowa infrastruktury energetycznej i telekomunikacyjnej na etap budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego – zaprojektuj i wybuduj – Część 1"

Adres zamierzenia budowlanego: województwo mazowieckie,
powiat sochaczewski,
jedn. ew. nr 142805_2, gm. Teresin,
obręb 0003 Elżbietów, dz. ew. nr 20/4, 21/1, 68, 81/1 , 199, 200,
obręb 0004 Gaj, dz. ew. nr 47/3, 49, 50, 48/1,
obręb 0026 Teresin Gaj, dz. ew. nr 129/5, 134, 72/1206, 72/1205, 382, 140/20, 75/1203, 181/9, 181/15, 164/2, 163/2, 158, 140/18,140/16, 140/14, 140/11,140/12
obręb 0024 Szymanów, dz. ew. nr 1,
obręb 0033 SHRO Szymanów, dz. ew. nr 4, 7/12, 7/11, 3/11.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych.

Od niniejszej decyzji przysługuje odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, za pośrednictwem organu, który wydał niniejszą decyzję, w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia lub doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, pokój 7 POK, w godzinach 1300-1600 – pon., 8.00-12.00 – czw.) po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nie umówione nie będą obsługiwane.

Informacja w sprawach będzie ponadto udzielania telefonicznie w poniedziałek w godz. 13.00 - 16.00 lub w czwartek w godz. 8.00 - 12.00 pod nr 22 695-66-48. Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania.

Odwołanie od decyzji wnosi się w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane – art. 25 ust. 2 ustawy.

Zawiadomienie o wydaniu decyzji uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.

Odwołanie od wydanej w sprawie decyzji administracyjnej, powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie, zgodnie z art. 25 ust. 3 ustawy.

Data publicznego obwieszczenia: **16 lutego 2026 r.**

Znak sprawy: WIR-I.7480.4.3.2025.DM/BZ

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA
Oddział Terenowy w Olsztynie

ogłasza, że zamierza przeznaczyć do sprzedaży w drodze przetargu nieruchomość gruntową niezabudowaną, pochodzącą ze zlikwidowanego Państwowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Rolnej w Ostródzie, położoną w województwie warmińsko-mazurskim, powiecie ostródzkim, gminie Ostróda, obrębie Górka, oznaczoną w ewidencji gruntów jako działki: **nr 2/42, nr 2/29** o łącznej powierzchni **13,7300 ha.**

Nieruchomość położona jest w obrębie miejscowości Górka, w bezpośrednim sąsiedztwie granic administracyjnych miasta Ostróda. Nieruchomość leży przy drodze gruntowej w bezpośrednim sąsiedztwie węzła komunikacyjnego z drogą ekspresową. Sąsiedztwo działek stanowi zabudowa przemysłowa, gospodarcza oraz grunty inwestycyjne. Nieruchomość była użytkowana rolniczo, częściowo porośnięta roślinnością trawiastą i zadrzewieniami. Rzeźba terenu falista, kształt wydłużony, dość regularny. Przez południową część działki nr 2/42 przebiegają rurociągi gazowe wysokiego i średniego ciśnienia, natomiast przez działkę nr 2/29 przebiega sieć telekomunikacyjna. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej poprzez wewnętrzną drogę gminną.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 6.294.000,00 zł (sześć milionów dwieście dziewięćdziesiąt cztery tysiące złotych)

Na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości OT KOWR w Olsztynie jest obowiązany uzyskać szczególne pełnomocnictwo Dyrektora Generalnego KOWR.

Termin, miejsce i warunki przetargu zostaną podane do publicznej wiadomości odrębnym ogłoszeniem.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości oraz pełną treść wykazu można uzyskać w Siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, tel. (89) 524 88 70 lub Sekcji Zamiejscowej KOWR w Grabinie, Grabin 17, tel. (89) 642 56 40, a także w Biuletynie Informacji Publicznej KOWR na stronie internetowej: https://www.gov.pl/web/kowr

WOJEWODA OPOLSKI
ul. Piastowska 14
45-081 Opole

IN.I.7840.8.6.2026.KK

Obwieszczenie Wojewody Opolskiego w sprawie wydania decyzji o pozwolenie na budowę inwestycji w zakresie sieci przesyłowych

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) oraz art. 10 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. - o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r., poz. 1199) w związku z zakończonym postępowaniem w sprawie prowadzonej na wniosek Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. z dnia 21 stycznia 2026 r., reprezentowanej przez Pana Łukasza Święs, strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dot. przebudowy istniejącej linii napowietrznej SN 15 kV w miejscu skrzyżowania z projektowaną linią 400 kV Dobrzeń – nacięcie linii Pasikurowice - Ostrów w prześle 456-455 na terenie gminy Wilków, w ramach projektu pn.: „Budowa linii 400 kV relacji Dobrzeń – nacięcie linii Pasikurowice - Ostrów" **zawiadamiam, że w dniu 12 lutego 2026 r. została wydana decyzja zatwierdzająca projekt zagospodarowania terenu wraz z projektem architektoniczno-budowlanym oraz udzielająca pozwolenia na budowę w zakresie sieci przesyłowej.**

Identyfikator działek gruntowych oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków na których zlokalizowano ww. inwestycje:

Jednostka ewidencyjna – 160605_2 gmina Wilków:
Obręb 0023 Krzyków: działki nr: 4 i 33;

Zgodnie z art. 10 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, wojewoda doręcza decyzję o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie sieci przesyłowej wnioskodawcy oraz zawiadamia pozostałe strony o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o pozwoleniu na budowę w zakresie sieci przesyłowej zawiadomienie o wydaniu decyzji wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Zgodnie z art. 25 ust. 2 o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, odwołanie od niniejszej decyzji wnosi się do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, za pośrednictwem Wojewody Opolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

Stosownie do art. 10 ust. 2a przywołanej wyżej ustawy, obwieszczenie o wydaniu decyzji w sprawie wniosku o udzielenie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie sieci przesyłowej uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję.

Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Działając na podstawie art. 10 oraz art. 73 Kodeksu postępowania administracyjnego informuję, iż z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy zainteresowane strony mogą zapoznać się w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolu, ul. Piastowska 14, w godzinach pracy urzędu, po uprzednim kontakcie telefonicznym 77 45 24 130, 77 45 24 537.

Toruń, 12.02.2026 r.

WGN.6821.2.2025.DS

OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA TORUNIA

O ZAMIARZE OGRANICZENIA SPOSOBU KORZYSTANIA Z NIERUCHOMOŚCI O NIEUREGULOWANYM STANIE PRAWNYM

Na podstawie art. 114 ust. 3 i 4, w związku z art. 124 i 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 poz. 1145 ze zm.)

PREZYDENT MIASTA TORUNIA

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

informuje

o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości położonej w Toruniu, przy ul. Bolesława Chrobrego w Toruniu, oznaczonej w ewidencji gruntów w obrębie 49, jako działka nr 179 o powierzchni 0,0080 ha, zapisanej w księdze wieczystej nr T01T/00000385/2, celem przebudowy przyłącza gazowego średniego ciśnienia.

Powyższa nieruchomość ma nieuregulowany stan prawny.

W związku z powyższym osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, winny zgłaszać się **w terminie 2 miesięcy** od dnia ukazania się ogłoszenia do Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Urzędu Miasta Torunia, mieszczącym się przy ul. Grudziądzkiej nr 126b (pokój nr 201, II piętro, tel. nr 61-18-492).

Po upływie 2 miesięcy od ukazania się ogłoszenia, zostanie wszczęte postępowanie administracyjne dot. wydania decyzji o ograniczeniu sposobu korzystania z nieruchomości, bez przeprowadzenia rozprawy administracyjnej.

Z up. Prezydenta Miasta Torunia
Ewa Koman
Zastępca Dyrektora
Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

WOJEWODA OPOLSKI
ul. Piastowska 14
45-081 Opole

IN.I.7840.8.5.2026.KK

Obwieszczenie Wojewody Opolskiego w sprawie wydania decyzji o pozwolenie na budowę inwestycji w zakresie sieci przesyłowych

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) oraz art. 10 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r., poz. 1199) w związku z zakończonym postępowaniem w sprawie prowadzonej na wniosek Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. z dnia 21 stycznia 2026 r., reprezentowanej przez Pana Łukasza Święs, strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dot. przebudowy istniejącej linii napowietrznej SN 15 kV w miejscu skrzyżowania z projektowaną linią 400 kV Dobrzeń – nacięcie linii Pasikurowice - Ostrów w prześle 447-446 na terenie gminy Wilków, w ramach projektu pn.: „Budowa linii 400 kV relacji Dobrzeń – nacięcie linii Pasikurowice - Ostrów" **zawiadamiam, że w dniu 12 lutego 2026 r. została wydana decyzja zatwierdzająca projekt zagospodarowania terenu wraz z projektem architektoniczno-budowlanym oraz udzielająca pozwolenia na budowę w zakresie sieci przesyłowej.**

Identyfikator działek gruntowych oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków na których zlokalizowano ww. inwestycje:

Powiat namysłowski, gmina Wilków:
Jednostka ewidencyjna – 160605_2 gmina Wilków:
Obręb 0018 Idzikowice: Działki nr: 166, 167, 168/1, 168/2, 168/3;

Zgodnie z art. 10 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, wojewoda doręcza decyzję o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie sieci przesyłowej wnioskodawcy oraz zawiadamia pozostałe strony o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o pozwoleniu na budowę w zakresie sieci przesyłowej zawiadomienie o wydaniu decyzji wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Zgodnie z art. 25 ust. 2 o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, odwołanie od niniejszej decyzji wnosi się do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, za pośrednictwem Wojewody Opolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

Stosownie do art. 10 ust. 2a przywołanej wyżej ustawy, obwieszczenie o wydaniu decyzji w sprawie wniosku o udzielenie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie sieci przesyłowej uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję.

Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Działając na podstawie art. 10 oraz art. 73 Kodeksu postępowania administracyjnego informuję, iż z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy zainteresowane strony mogą zapoznać się w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolu, ul. Piastowska 14, w godzinach pracy urzędu, po uprzednim kontakcie telefonicznym 77 45 24 130, 77 45 24 537.

eprasa.pl 9a1a818d95

Rząd uporządkuje zasady kontaktów z dorosłymi ubezwłasnowolnionymi

PRAWO CYWILNE Sądy będą mogły **decydować o tym, z kim ma utrzymywać kontakty dorosła osoba całkowicie ubezwłasnowolniona.** Dziś w prawie jest luka, którą – jak wskazują sądy – trzeba pilnie wypełnić

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska
@infor.pl

Resort sprawiedliwości szykuje zmiany, które mają uregulować zasady kontaktów z dorosłymi osobami całkowicie ubezwłasnowolnionymi. Informacja o projekcie znalazła się w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów. Obecnie takich przepisów brakuje, na co od lat wskazują sądy rodzinne oraz Sąd Najwyższy (uchwała z 17 maja 2018 r., sygn. akt III CZP 11/18).

MS zapewnia, że projekt będzie rozwiązaniem tymczasowym, obowiązującym do czasu zakończenia prac nad przepisami znoszącymi instytucję ubezwłasnowolnienia.

– To proces skomplikowany i wymaga więcej czasu, niż zakładaliśmy na samym początku. Tymczasem w świetle tego, co twierdzą same sądy rodzinne, z kwestią uregulowania kontaktów dorosłych osób ubezwłasnowolnionych z bliskimi po prostu nie można już czekać. Trzeba tę lukę, z którą mamy do czynienia obecnie, wypełnić jak najszybciej, nawet jeśli projektowane w tym zakresie przepisy miałyby obowiązywać jedynie przez rok lub półtora, a później zostać zmienione lub uchylone w związku z wejściem w życie ustawy o instrumentach wspieranego podejmowania decyzji – tłumaczy w rozmowie z DGP Sławomir Pałka, wiceminister sprawiedliwości.

Zasady kontaktu w kodeksie

Ministerstwo Sprawiedliwości chce wprowadzić zmiany do dwóch kodeksów: rodzinnego i opiekuńczego oraz postępowania cywilnego. Nowe przepisy mają pozwolić sądowi na ustalenie kontaktów osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej z jej bliskimi.

Projekt zakłada odpowiednie stosowanie do kontaktów z osobą całkowicie ubezwłasnowolnioną przepisów regulujących kontakty z dzieckiem przy jednoczesnym wyłączeniu tych regulacji, które nakładają na taką osobę obowiązek utrzymywania więzi z rodzicami.

Prawo do złożenia wniosku o uregulowanie kontaktów miałby nie tylko opiekun prawny i sama osoba ubezwłasnowolniona, lecz także każdy, kto wykaże, że ma w tej sprawie realny, uzasadniony interes, zarówno w znaczeniu rodzinnym, jak i emocjonalnym. Proponowane rozwiązanie ma na celu ochronę więzi osoby ubezwłasnowolnionej z jej bliskimi – zarówno rodziną, jak i osobami, z którymi łączy ją silna więź emocjonalna.

Ponadto sąd otrzyma prawo ograniczenia lub zakazania kontaktów, jeśli ich utrzymywanie byłoby sprzeczne z interesem osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej lub mogłoby zagrażać jej zdrowiu albo życiu. Z wnioskiem w tej sprawie będzie mógł wystąpić opiekun prawny, osoba całkowicie ubezwłasnowolniona, osoba, która wykaże uzasadniony interes faktyczny w tej sprawie, oraz sam sąd z urzędu.

W sprawach dotyczących kontaktów z osobą całkowicie ubezwłasnowolnioną w postępowaniu będą brały udział: sam zainteresowany, jego opiekun prawny oraz osoba, której dotyczy wniosek. Sąd wysłucha osoby ubezwłasnowolnionej, stosując przepisy o wysłuchaniu osób niepełnosprawnych, a zakres wywiadu środowiskowego zostanie rozszerzony. Będzie obejmował nie tylko sposób funkcjonowania osoby, lecz także warunki jej pobytu, sytuację bytową, stan zdrowia, jej szczególne potrzeby oraz kontakty w środowisku.

Zdaniem Anny Begier, sędzi Sądu Rejonowego we Wrześni i członkini zespołu prawa cywilnego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia", dziś faktycznie brakuje proponowanych przez resort regulacji.

– Choć problem, który próbują rozwiązać projektodawcy, być może nie dotyczy wielu obywateli, to jednak jest on istotny i dotyczy bardzo dramatycznych sytuacji. W praktyce najczęściej dotyka on tego rodzica dorosłej osoby ubezwłasnowolnionej, który nie jest jego opiekunem i który nie żyje wspólnie z drugim rodzicem. Prawo bowiem przewiduje, że wspólną opiekę można powierzyć tylko małżonkom. A to oznacza, że w sytuacji konfliktu między rozwiedzionymi rodzicami ten, kto nie jest opiekunem, de facto traci prawo do kontaktu ze swoim dorosłym dzieckiem – tłumaczy sędzia.

Jednak nie wszystkie rozwiązania zaproponowane w projekcie znalazły uznanie w oczach naszej rozmówczyni. Chodzi o zapis, zgodnie z którym nierealizowanie lub niewłaściwe realizowanie kontaktów z dorosłą osobą ubezwłasnowolnioną całkowicie nie będzie pociągało za sobą zagrożenia nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej.

– Projektodawcy nie tłumaczą, póki co, jakie racje stały za przyjęciem takiego rozwiązania. Tymczasem można się spodziewać, że w sytuacji, w której niedopuszczanie do realizowania kontaktów przez opiekuna nie będzie pociągało żadnych konsekwencji, to przepis przyznający prawo do kontaktów pozostanie martwy – uważa sędzia Begier. Nasza rozmówczyni dodaje również, że z jej praktyki płynie wniosek, iż w wielu sprawach, które będą rozstrzygane przez sądy rodzinne na bazie projektowanych przepisów, konieczne będzie zaczerpnięcie opinii biegłych psychologów.

Reforma instytucji ubezwłasnowolnienia

Omawiany projekt dotyczy jedynie małego wycinka rzeczywistości będącej udziałem osób ubezwłasnowolnionych. Kompleksowo ich sytuację ma regulować ustawa o instrumentach wspieranego podejmowania decyzji. Chodzi o projekt, nad którym prace w rządzie trwają od 2024 r. Jego celem jest zniesienie instytucji ubezwłasnowolnienia. 5 stycznia 2026 r. dokument został skierowany do prac w komisji prawniczej.

Proponowana ustawa opiera się na modelu wspieranego podejmowania decyzji, który ma na celu zapewnienie każdej osobie pełnej autonomii prawnej oraz możliwości samodzielnego decydowania o swoim życiu, jednocześnie uwzględniając indywidualne potrzeby i trudności w rozumieniu konsekwencji podejmowanych działań.

Projekt przewiduje wprowadzenie kilku nowych instrumentów wsparcia. Jednym z nich jest asysta prawna. Będzie się ona opierać na pisemnym porozumieniu między osobą potrzebującą wsparcia a asystentem prawnym i pozwoli uzyskać pomoc przy wykonywaniu czynności prawnych bez ograniczania autonomii tej osoby. Asystent prawny będzie mógł pomagać w zrozumieniu przepisów, umów i dokumentów urzędowych, wyjaśniać praktykę prawną, a także towarzyszyć w urzędach czy podczas wizyt lekarskich.

Kolejnym rozwiązaniem jest kurator wspierający. Jeżeli osoba potrzebuje wsparcia, ale nie ma asystenta prawnego ani zaufanej osoby, która mogłaby ją wspierać, sąd będzie mógł ustanowić kuratora wspierającego na okres maksymalnie pięciu lat. Taki kurator działa podobnie jak asystent prawny, jednak zakres jego obowiązków określa sąd. Nie ma on prawa składać oświadczeń woli w imieniu osoby wspieranej.

Projekt przewiduje również wprowadzenie instytucji kuratora reprezentującego. Będzie on ustanawiany wtedy, gdy dana osoba nie jest w stanie samodzielnie podejmować określonych decyzji. Sąd dokładnie określi zakres jego uprawnień, w tym możliwość dokonywania czynności prawnych lub wyrażania zgody na decyzje podejmowane przez osobę wspieraną. Kurator reprezentujący będzie mógł składać oświadczenia woli w zakresie wskazanym przez sąd oraz wyrażać zgodę na określone działania tej osoby.

W projekcie pojawia się także instytucja pełnomocnika rejestrowanego jako forma zabezpieczenia na przyszłość. Rozwiązanie to pozwoli każdemu ustanowić pełnomocnictwo na wypadek utraty zdolności do samodzielnego prowadzenia swoich spraw. Dzięki temu dana osoba zachowa wpływ na swoje sprawy nawet wtedy, gdy nie będzie w stanie świadomie wyrażać swojej woli.

Projekt zakłada ponadto utworzenie Rejestru Pełnomocnictw, który ułatwi instytucjom i zainteresowanym potwierdzanie ważności oraz zakresu udzielonych pełnomocnictw. Wdrażanie nowych rozwiązań ma się odbywać etapowo, tak aby możliwe było odpowiednie przygotowanie infrastruktury, kadr i procedur.

Przewidziano także mechanizmy ochronne, w tym prowadzenie rejestrów, korzystanie z opinii specjalistów oraz okresowe weryfikacje, które mają zapobiegać nadużyciom. W założeniu ma to stworzyć zrównoważony system zastępujący tradycyjne ubezwłasnowolnienie nowoczesnym, bardziej elastycznym modelem wspieranego podejmowania decyzji, dostosowanym do indywidualnych potrzeb różnych osób niezależnie od ich stanu zdrowia czy poziomu sprawności. Na pierwszym planie mają pozostać autonomia, godność i prawo do samodzielnego decydowania o sobie.

– Projekt ustawy o instrumentach wspieranego podejmowania decyzji jest dosyć obszerny i wymaga dużo pracy. Co więcej, zaproponowane w nim rozwiązania wywołały pewne zastrzeżenia ze strony społecznej oraz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego, które są zdania, że projekt jest zbyt zachowawczy – tak powody spowolnienia prac nad projektem tłumaczy w rozmowie z DGP wiceminister Pałka.

Współpraca
Małgorzata Kryszkiewicz

Sprawy dotyczące ubezwłasnowolnień

Źródło: OSR projektu ustawy o instrumentach wspieranego podejmowania decyzji

RM

Etap legislacyjny
Projekt wpisany do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów

eprasa.pl 9a1a818d95

Potencjalny problem z ciągłością finansowania budowy schronów

OCHRONA LUDNOŚCI Od miesięcy samorządy domagają się, aby środki z rządowego programu ochrony ludności **nie musiały być rozliczane do końca danego roku.** Według resortu finansów projekt nowelizacji przepisów w tej sprawie nie pozwala wydłużyć rozliczeń

Krzysztof Bałękowski
krzysztof.balekowski@infor.pl

Ministerstwo Finansów zwraca uwagę, że z jednej strony Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej nie jest programem wieloletnim w rozumieniu przepisów. Z drugiej jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w uzasadnieniu do projektu informuje o „mechanizmach umożliwiających zaciąganie zobowiązań wykraczających poza rok budżetowy".

Pieniądze na ochronę ludności

Od początku prac nad nowelizacją MSWiA wskazuje, że – po ubiegłorocznych doświadczeniach, kiedy z programu na ochronę ludności wydano do początku grudnia niecałe 4,5 mld zł – konieczne jest uelastycznienie zasad jego realizacji. Problemem jest konieczność wydatkowania środków w danym roku budżetowym. W 2025 r. Ministerstwo Finansów zgodziło się na potraktowanie tylko części wydatków w poszczególnych województwach jako niewygasających wraz z upływem roku. Termin ich realizacji wydłużono do 31 marca br.

Samorządy alarmują, że dużych inwestycji infrastrukturalnych, takich jak budowa czy modernizacja schronu, nie da się zrealizować i rozliczyć w takim tempie. Pomóc ma wydłużenie obowiązywania kolejnego programu z dwóch do pięciu lat (obecny obowiązuje na lata 2025–2026). Dodatkowo MSWiA wpisało w art. 156 ust. 7 wprost zasadę, że w programie „uwzględnia się ciągłość finansowania inwestycji wieloletnich". Od początku prac nad projektem resort spraw wewnętrznych przekonuje, że już dziś taka ciągłość jest zapewniona, a nowelizacja ma jednoznacznie wskazać podstawę prawną.

– Okres pięcioletni ma przede wszystkim gwarantować możliwość realizacji inwestycji dłuższych niż rok z zapewnieniem finansowania z programu. To było oczekiwanie samorządów i trochę niezrozumienie. Dziś, jeśli gmina w uzgodnieniu z wojewodą podejmie decyzję o rozpoczęciu inwestycji i otrzymuje określne środki w danym roku, to musi mieć zagwarantowane finansowanie na zakończenie tej inwestycji – mówi Wiesław Leśniakiewicz, wiceszef MSWiA.

Wątpliwości MF

Ministerstwo Finansów uważa jednak, że nie jest to takie oczywiste, zwłaszcza że w art. 156 ust. 3 projektu wskazuje się, że program nie jest programem wieloletnim w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Dodatkowo w projekcie zrezygnowano z przepisu mówiącego o możliwości zaciągania przez jednostki sektora finansów publicznych zobowiązań do wysokości 80 proc. limitów wydatków przewidzianych w programie dla danej jednostki w bieżącym roku w zakresie wykraczającym poza dany rok budżetowy.

„Wątpliwości może budzić zapewnienie ciągłości finansowania bez wprowadzenia stosownych mechanizmów w ustawie (...). W obecnie zaproponowanym kształcie przedmiotowy projekt nie zawiera przepisów, które pozwoliłyby na zapewnienie środków finansowych wykraczających poza ramy jednego roku budżetowego" – argumentuje MF. Dodaje, że status programu jako realizowanego przez wielu dysponentów przybiera formę zbliżoną do programu wieloletniego.

Według MSWiA do zapewnienia ciągłości finansowania inwestycji wieloletnich, zakładając wejście w życie projektowanej nowelizacji, wystarczające będzie ujęcie danego przedsięwzięcia przez jednostki samorządu terytorialnego w wieloletniej prognozie finansowej (WPF).

„Stosownie do art. 228 ust. 1 ustawy o finansach publicznych uchwała w sprawie WPF może zawierać upoważnienie dla zarządu JST do zaciągania zobowiązań m.in. związanych z realizacją zamieszczonych w niej przedsięwzięć. Organ JST na podstawie dotychczas otrzymanych dotacji będzie prognozował wysokość dotacji w latach kolejnych. Prawidłowo skonstruowana WPF obejmuje nie tylko prognozę wydatków, ale i dochodów bieżących i majątkowych" – ocenia resort spraw wewnętrznych. W ramach dochodów będą mogły zostać ujęte dotacje celowe z budżetu państwa na realizację zadań ochrony ludności. MSWiA deklaruje również powrót do przepisu o możliwości zaciągania zobowiązań do wysokości 80 proc. limitów, o ile MF uzna to za konieczne.

Punkty schronienia

Nowelizacja wprowadza też nową formę schronienia dla mieszkańców (np. przed dronami) – punkty schronienia. Według samorządów powinna być ona jednoznacznie oddzielona w przepisach od docelowych obiektów zbiorowej ochrony (budowli ochronnych, czyli schronów i ukryć oraz miejsc doraźnego schronienia). A to dlatego, że te drugie będą spełniać określone warunki techniczne, a punkty nie. W związku z tym MSWiA wprowadziło już definicję punktów. Mają one zabezpieczać przed groźnymi zjawiskami pogodowymi, ale też skutkami użycia konwencjonalnych środków rażenia, w szczególności odłamkami (pisaliśmy o tym w artykule „Powstaną punkty schronienia na wypadek nalotów", DGP nr 19/2026).

W odpowiedzi na uwagi Związku Powiatów Polskich MSWiA deklaruje również, że punkty schronienia nie będą zaliczane do niezbędnej liczby obiektów zbiorowej ochrony. W najnowszym projekcie nadal jednak są one przewidziane do dokonywania bieżących przeglądów. Ponadto według ZPP należy zrezygnować z możliwości tworzenia punktów tam, gdzie w przyszłości mają powstać miejsca doraźnego schronienia (na wypadek wojny, o ile liczba schronów i ukryć będzie niewystarczająca).

„Miejsca doraźnego schronienia są planowane właśnie po to, by wykorzystywać je w konkretnej sytuacji faktyczno-prawnej. Nie powinny być więc wykorzystywane jako «słabsze» punkty schronienia. Wprowadzi to zamieszanie kategoryzacyjne" – uważa ZPP. ©℗

Czytaj także na B6

OCHRONA LUDNOŚCI W LATACH 2025–2026

W ubiegłym roku na ochronę ludności i obronę cywilną rząd przeznaczył ponad 16,7 mld zł, w tym prawie 5 mld zł do dyspozycji samorządów. **W 2026 r. wydatki wzrosną do ponad 17,1 mld zł.**

W RAMACH PROGRAMU OCHRONY LUDNOŚCI I OBRONY CYWILNEJ NA LATA 2025–2026 OKREŚLONO NASTĘPUJĄCE KIERUNKI DZIAŁANIA:

- Identyfikacja istniejących zasobów, w szczególności pod kątem potrzeby ich uzupełnienia w odniesieniu do rodzaju zagrożeń
- Rozwijanie zdolności organów i podmiotów ochrony ludności w zakresie zapobiegania i reagowania na zagrożenia (m.in. aktualizacja planów zarządzania kryzysowego)
- Organizacja zintegrowanych działań i systemu wymiany informacji (docelowo utworzenie Systemu Bezpiecznej Łączności Państwowej)
- Budowa nowych obiektów oraz inwentaryzacja, sprawdzenie i modernizacja istniejących obiektów zbiorowej ochrony (schrony, ukrycia, miejsca doraźnego schronienia)
- Zwiększenie zasobów ochrony ludności i obrony cywilnej oraz zapewnienie ciągłości dostaw (m.in. uzupełnienie magazynów z wyposażeniem i sprzętem, budowa sieci lądowisk przyszpitalnych, zwiększenie zdolności do masowej ewakuacji)
- Zwiększenie świadomości społecznej i współpracy na rzecz bezpieczeństwa przy szerokim zaangażowaniu organizacji pozarządowych (m.in. edukacja w zakresie udzielania pierwszej pomocy, przetrwania i samoochrony)

RM ©℗

Źródło: MSWiA

Etap legislacyjny
Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw został skierowany do rozpatrzenia przez Stały Komitet Rady Ministrów

Ratowanie małych szkół bez łączenia klas

OŚWIATA

Artur Radwan
artur.radwan@infor.pl

Wskutek poprawki do rządowego projektu ustawy w małych szkołach podstawowych nie będzie można łączyć klas I–III w jeden oddział. Rządowy projekt dopuszczał takie rozwiązanie w sytuacji, gdy do najmłodszych klas uczęszcza w sumie nie więcej niż 12 uczniów. Ostatecznie do łączenia oddziałów nie dojdzie, o czym zdecydowała poprawka wprowadzona do tego dokumentu przez klub Lewicy. Identyczną zmianę w ustawie zgłosił też PiS. Posłowie Lewicy argumentowali, że zaproponowane przez resort edukacji rozwiązanie wcale nie przyczyni się do ratowania małych szkół podstawowych, a obecne regulacje w tym zakresie są wystarczające. Opozycja wskazywała zaś, że łączenie klas może wpłynąć na obniżenie jakości kształcenia.

W efekcie ustawa z 13 lutego 2026 r. o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw trafiła do Senatu. W regulacji są zawarte rozwiązania, które mają być alternatywą dla likwidacji placówek oświatowych z niewielką liczbą uczniów.

– Likwidacja małych szkół prowadzi do negatywnych skutków, czyli wyludniania się wsi. Dlatego chcemy wzmocnić rolę tych placówek. Wprowadzamy możliwość realizowania na ich terenie gminnych zadań własnych na rzecz lokalnych mieszkańców. Chcemy, aby w szkołach oprócz nauki była prowadzona aktywność obywatelska przez koła gospodyń wiejskich czy ochotnicze straże pożarne. Pilotaż potwierdza, że tego typu rozwiązania nie pogarszają jakości kształcenia. Jest to odpowiedź na zmiany demograficzne – wyjaśniał podczas sejmowych prac Adam Krzemiński, poseł sprawozdawca z Koalicji Obywatelskiej.

– W szkołach do 70 uczniów zajęcia świetlicowe będą obejmować też dzieci z przedszkoli. Takie rozwiązanie ruszy od 1 września 2026 r. Szkoły będą mogły również zaproponować uczniom przebywającym na świetlicy nieobowiązkowy bezpłatny podwieczorek. Gmina będzie tworzyła również obwody w ten sposób, aby szkoły działały w systemie jednozmianowym – dodaje.

Ustawa umożliwia tworzenie żłobków, przedszkoli, gminnych bibliotek czy też domów seniora na terenie małych szkół. W ocenie Krzysztofa Iwaniuka, wójta gminy Terespol, takie rozwiązania nie przyczynią się do uratowania przed zamknięciem małych placówek wskutek nadciągającego niżu demograficznego. Ustawa dodatkowo zakłada też tworzenie szkół filialnych, które będą podlegać jednej głównej placówce oświatowej. Z kolei to rozwiązanie ma się przyczynić do oszczędności, które będą efektem ograniczenia liczby pracowników administracyjnych i dyrektorów.

W ustawie wprowadzono też szerszy niż obecnie obowiązek przeprowadzania konsultacji społecznych w przypadku planowanej likwidacji szkoły lub przedszkola. Dodatkowo określone zostały zasady informowania mieszkańców o wszelkich inicjatywach prowadzących do zamykania placówek oświatowych.

Do Senatu trafiła też ustawa z 13 lutego 2026 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, która przewiduje m.in. zwiększenie o 20 proc. dotacji podręcznikowej, która trafia do szkół podstawowych. Te rozwiązania były już wcześniej uchwalone przez Sejm, ale znajdowały się w ustawie dotyczącej reformy Kompas Jutra 2026 r. Ta została pod koniec ubiegłego roku zawetowana przez prezydenta Karola Nawrockiego. ©℗

Etap legislacyjny
Ustawy uchwalone przez Sejm i skierowane do Senatu

eprasa.pl 9a1a818d95

Koniec z wolną amerykanką we franczyzie? Związki chcą ustawy

RYNEK PRACY Polscy **franczyzobiorcy walczą o przetrwanie,** a związkowcy domagają się natychmiastowego wznowienia prac nad ustawą, która ureguluje warunki, na jakich tysiące osób w Polsce świadczą pracę

Patrycja Otto
Patrycja.otto@infor.pl

Polska działalność franczyzowa funkcjonuje dziś w swoistej próżni, opierając się niemal wyłącznie na ramach prawnych ustanowionych przez kodeks cywilny oraz ustawę o ochronie konkurencji i konsumentów. W przeciwieństwie do prawodawstwa innych państw UE, które wymagają od franczyzodawców obowiązkowej rejestracji umów lub narzucają rygorystyczne wymogi informacyjne wobec potencjalnych franczyzobiorców, Polska nie wymaga od sieci franczyzowych spełnienia żadnych dodatkowych formalności. Tak wynika z najnowszego badania na temat działania franczyzy przeprowadzonego w krajach UE przez UNI Europa, europejską federację związków zawodowych.

Nierówne prawa

Do tego nadzór regulacyjny w naszym kraju jest ograniczony, a jedynym organem odpowiedzialnym za monitorowanie praktyk rynkowych i zapewnianie przestrzegania przepisów antymonopolowych jest UOKiK. To wszystko sprawia, że relacje między wielkimi markami a lokalnymi przedsiębiorcami są regulowane przede wszystkim indywidualnymi umowami. Ta teoretyczna swoboda umowna, choć zapewnia pożądaną elastyczność, stwarza jednocześnie zagrożenia związane z przejrzystością, uczciwością i realnym egzekwowaniem prawa. Wskutek tego umowy są zazwyczaj konstruowane w sposób jednostronny, zawierając rygorystyczne postanowienia dotyczące wyłączności, narzuconych cen, praw terytorialnych oraz własności intelektualnej, które w pełni zabezpieczają interes tylko franczyzodawcy. Do tego osoby zatrudnione w sklepach franczyzowych podlegają gorszym zabezpieczeniom niż pracownicy bezpośredni dużych marek. Różnice są najbardziej widoczne w handlu detalicznym i dotyczą wynagrodzeń, świadczeń socjalnych i praw wynikających z układów zbiorowych pracy.

Ponad tysiąc firm

Dlatego NSZZ „Solidarność" domaga się natychmiastowego i pilnego wznowienia prac nad ustawą franczyzową w Polsce. Warto przypomnieć, że zaawansowane prace legislacyjne w tym zakresie były prowadzone jeszcze za poprzedniego rządu, jednak wraz ze zmianą ekipy rządzącej proces ten uległ zamrożeniu i nie był kontynuowany. Strona społeczna nie zamierza jednak dłużej czekać. Jak dowiedział się DGP, spotkanie w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w tej sprawie zostało wyznaczone na 25 lutego. Alfred Bujara, przewodniczący krajowego sekretariatu handlu, banków i ubezpieczeń NSZZ „Solidarność", wprost deklaruje chęć powrotu do rozmów o uregulowaniu franczyzy i zapowiada, że o warunkach, w jakich tysiące osób świadczą pracę, informował już prezydenta Karola Nawrockiego.

Zapytaliśmy więc resort pracy, czy możliwe jest przyspieszenie prac nad przepisami krajowymi, jednak nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Potrzebna specustawa

Argumentacja związkowców opiera się na twardych danych: polski rynek franczyzy nieustannie się rozwija, a model ten oferuje już ponad 1350 firm w całym kraju, dając zatrudnienie około 100 tys. osób. Jednocześnie rzeczywistość wielu franczyzobiorców w sieciach spożywczych to codzienna walka z wyzwaniami wynikającymi z głębokiej zależności finansowej, braku realnej autonomii biznesowej oraz restrykcyjnych warunków umownych. Problemy te, jak podkreślają związkowcy, są szczególnie widoczne w modelu sieci Żabka, w którym franczyzobiorcy funkcjonują w praktyce bardziej jako operatorzy zależni niż niezależni, samodzielni przedsiębiorcy. Alfred Bujara apeluje zatem o stworzenie specustawy, która nie tylko wprowadzi jasną i precyzyjną definicję franczyzy, lecz przede wszystkim ustawowo zakaże działań nieetycznych. Do najbardziej rażących praktyk związkowcy zaliczają brak realnej możliwości skorzystania z pomocy profesjonalnego prawnika przy zawieraniu skomplikowanej umowy, liczącej często kilkadziesiąt stron, oraz wymuszanie na kontrahentach podpisywania weksli in blanco.

Pilna interwencja

Adwokat Michał Skibniewski, ekspert Stowarzyszenia Ajentów i Franczyzobiorców, przyznaje, że sprawa wymaga pilnej interwencji ze względu na nierówność między stronami umowy franczyzowej. Jak przyznaje, obowiązki w tym układzie ma przede wszystkim franczyzobiorca, łącznie z tym dotyczącym odprowadzania podatku VAT od sprzedaży. Co więcej, jak zauważa, nie są one spotykane na taką skalę w żadnym innym kraju UE.

– Do tego z powodu nieuregulowania franczyzy traci budżet państwa. To bowiem system, w którym franczyzodawca nie ma kosztów po swojej stronie związanych z ubezpieczeniem społecznym pracownika – dodaje.

Michał Skibniewski zwraca uwagę na to, że kilka lat temu powstał Kodeks Dobrych Praktyk dla Rynku Franczyzy. Problem w tym, że nie został przyjęty przez wszystkie sieci. To sprawia, że w praktyce nie jest przestrzegany.

Warto dodać, że UNI Europa dąży do uregulowania franczyzy na poziomie unijnej dyrektywy i przygotowała już wytyczne, które zostaną przedstawione KE jeszcze w tym roku. Do końca II kw. 2026 r. ma zostać uruchomiona specjalna grupa zadaniowa ds. franczyzy handlowej w UE.

Głównym celem tych regulacji, o które w związkowych strukturach europejskich zawnioskował Alfred Bujara, ma być przywrócenie zachwianej równowagi sił między wielkimi korporacjami a mniejszymi partnerami. To oznacza rozszerzenie zasięgu negocjacji zbiorowych na całe sieci franczyzowe oraz zapewnienie wspólnej odpowiedzialności marek za standardy pracy i rzetelne opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne. Dowody zebrane przez związki zawodowe z Francji, Hiszpanii, Belgii, Włoch, Rumunii, ale i Polski potwierdzają, że sieci franczyzowe oferują zazwyczaj niższe płace, znacznie mniej stabilne harmonogramy pracy oraz słabsze monitorowanie norm bezpieczeństwa i higieny pracy. Związki zawodowe są tam praktycznie nieobecne. We wszystkich badanych krajach model ten umożliwia dużym markom przenoszenie ryzyka handlowego – w tym kosztów czynszu, wynagrodzeń i przestrzegania przepisów – na barki mniejszych podmiotów. Podczas gdy rentowność centrali i spółek macierzystych nieustannie rośnie, wielu franczyzobiorców toczy dramatyczną walkę o przetrwanie. ©℗

Dyrektywa w sprawie uczciwej franczyzy

Organizacje związkowe argumentują, że przyjęcie unijnych regulacji dotyczących franczyzy i odpowiedzialności pracowniczej spowoduje:

- zdefiniowanie franczyzy poprzez wskazanie kryteriów integracji takich jak: wyłączność zaopatrzenia, IT kontrolowane przez markę, kontrola cen i promocji;
- zdefiniowanie wspólnej odpowiedzialności franczyzodawcy m.in. za ustawowe płace i minimalne poziomy umów i układów zbiorowych, zgodność z przepisami dotyczącymi czasu pracy, ochronę pracowników w przypadku niewypłacalności;
- wymusi przejrzystość w całej sieci;
- przyzna prawa do informacji i konsultacji przedstawicielom pracowników na poziomie marki;
- zapewni dostęp i będzie zapobiegać działaniom odwetowym.

Sejm uchwalił zmiany w zasadach składania wniosków o zasiłki

ŚWIADCZENIA

Ewa Martyna
ewa.martyna@infor.pl

Pracownik, który zostanie w domu z chorym dzieckiem, już wkrótce nie będzie musiał drukować, podpisywać i wysyłać papierowego wniosku o zasiłek opiekuńczy do firmy. Po zmianach będzie mógł go przekazać pracodawcy elektronicznie – jako skan lub przez system kadrowo-płacowy – a ten przekaże komplet dokumentów elektronicznie dalej do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Takie zmiany wynikają z nowelizacji ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, którą 13 lutego posłowie uchwalili jednogłośnie.

Dotychczasowe regulacje były krytykowane jako nieczytelne i przestarzałe. W praktyce część dokumentów można było przekazać elektronicznie, a część wyłącznie w formie papierowej. Przykładowo pracodawca mógł wysłać do ZUS zaświadczenie Z-3 elektronicznie, ale wniosek pracownika o zasiłek opiekuńczy Z-15 musiał już trafić do urzędu w oryginale, z własnoręcznym podpisem. Jedna sprawa była więc prowadzona równolegle w dwóch obiegach – cyfrowym i papierowym – co nie ułatwiało sprawnego rozpoznania wniosku. Nowelizacja ma ten problem rozwiązać dzięki jasnym i jednolitym zasadom.

Uchwalona ustawa zrównuje także pod względem prawnym dokumenty elektroniczne i papierowe. Wniosek i załączniki przesłane elektronicznie będą traktowane tak samo jak dokumenty z własnoręcznym podpisem. Pracodawcy nie będą już musieli dosyłać ZUS papierowych oryginałów, a pracownicy – odwiedzać poczty.

Choć procedury zostaną uproszczone, ustawodawca zachował mechanizmy kontrolne. W razie uzasadnionych wątpliwości co do autentyczności dokumentów płatnik zasiłku – zarówno pracodawca, jak i ZUS – będzie mógł zażądać przedłożenia oryginału.

Ustawa ujednolica również formę dokumentów dołączanych do wniosków o zasiłek. Dokumenty będzie można składać jako kopie potwierdzone za zgodność z oryginałem albo jako kopie elektroniczne, np. skany. Dotychczas szczegółowe wymogi były rozproszone w przepisach wykonawczych, co zmuszało do każdorazowego sprawdzania, w jakiej formie można złożyć dany dokument. Nowe przepisy eliminują ten problem.

Zgodnie z przepisami vacatio legis wyniesie trzy miesiące od dnia ogłoszenia ustawy. Ten czas ma pozwolić ZUS oraz pracodawcom na dostosowanie systemów informatycznych do nowych zasad, w szczególności przyjmowania i przekazywania wniosków oraz załączników w formie elektronicznej.

Co ważne, uproszczone procedury będą stosowane również do postępowań już wszczętych, ale jeszcze niezakończonych. Oznacza to, że z nowych rozwiązań skorzystają także osoby, które rozpoczęły starania o zasiłek jeszcze na podstawie starych przepisów.

Podczas tego samego posiedzenia Sejm przyjął także ustawę ważną dla górników. Nowe przepisy umożliwią zaliczanie do stażu pracy górniczej dni zwolnienia od pracy związanych z honorowym oddawaniem krwi. Dotychczas choć były płatne i uznawane za okres zatrudnienia, nie wliczały się do stażu uprawniającego do emerytury górniczej. Teraz obie ustawy trafią do Senatu. ©℗

Etap legislacyjny
Ustawy uchwalone przez Sejm i skierowane do Senatu

eprasa.pl 9a1a818d95

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199), w związku z art. 78 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz.U. z 2024 r., poz. 1747) oraz zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamiam, że w dniu 13 listopada 2025 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, dla inwestycji pn.:

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny sp. z o.o.,
Aleje Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa,

inwestycja: Przebudowa i rozbudowa gazociągu ś/c relacji Szymanów – Oryszew-Osada w ramach rozwiązania kolizji z inwestycją pod nazwą: Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania. – etap 4

Adres zamierzenia inwestycyjnego:

województwo mazowieckie, powiat żyrardowski
jedn. ew. nr 143805_5 Wiskitki
obręb 0001 Aleksandrów: dz. ew. nr 155, 133/2, 134, 89/1, 135/4, 136/2 89/4, 94, 93, 95, 96, 179/6,
obręb 0010 Guzów: dz. ew. nr 30, 118, 117, 116, 22/1, 33, 34, 35, 23, 24/1, 24/2, 25/1, 25/2, 25/3, 25/4, 26, 27, 28/1, 29, 56, 119, 231, 237, 235, 236, 232, 268, 234, 233, 275, 280, 238, 240, 243, 248, 307, 276, 324, 325.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej będzie wywoływała na części działek ew. objętych wnioskiem skutki, o których mowa w art. 22 ust. 1 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia budowy strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, a także prac związanych z budową, przebudową, utrzymaniem, eksploatacją, konserwacją, remontami oraz usuwaniem awarii ciągów, przewodów i urządzeń, wojewoda w decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej ograniczy sposób korzystania z nieruchomości przez udzielenie zezwolenia na zakładanie i przeprowadzenie na nieruchomości przewodów i urządzeń służących do przesyłania energii elektrycznej, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń.

Stosownie do treści art. 7 ust. 1 ww. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, informuję, że akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Zgodnie z art. 41 § 1 Kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu. W myśl art. 41 § 2 Kpa zaniedbanie tego obowiązku powoduje, że doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Jednocześnie informuje się o skutkach doręczenia niniejszego zawiadomienia, które wiążą właścicieli nieruchomości objętych inwestycją (art. 7 ust. 2 ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowych):

1) nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego,
2) w tym nieruchomości będące przedmiotem zarządu lub trwałego zarządu wykonywanego przez określone jednostki organizacyjne lub inne właściwe podmioty, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami;
3) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę, a toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa;
4) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy lub decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.).
5) w przypadku zbycia własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, po doręczeniu zawiadomienia, zbywca zgłasza właściwemu wojewodzie imię i nazwisko oraz adres zamieszkania lub nazwę i siedzibę nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania takiego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Data publicznego obwieszczenia: 16 lutego 2026 r.

znak sprawy: WIR-I.747.4.14.2025.AP1

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199), w związku z art. 78 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz.U. z 2024 r., poz. 1747) oraz zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamiam, że w dniu 13 listopada 2025 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, dla inwestycji:

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny sp. z o.o.,
Aleje Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa,

inwestycja: Przebudowa i rozbudowa gazociągu ś/c relacji Szymanów – Oryszew-Osada w ramach rozwiązania kolizji z inwestycją pod nazwą: Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania. – etap 6

Adres zamierzenia inwestycyjnego:

województwo mazowieckie, powiat żyrardowski
jedn. ew. nr 143805_5 Wiskitki
obręb 0012 Janówek: dz. ew. nr 56, 58/4, 57/2,
obręb 0023 Oryszew Osada: dz. ew. nr 6/2, 8/1, 8/2, 7, 9, 24, 47, 46.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej będzie wywoływała na części działek ew. objętych wnioskiem skutki, o których mowa w art. 22 ust. 1 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia budowy strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, a także prac związanych z budową, przebudową, utrzymaniem, eksploatacją, konserwacją, remontami oraz usuwaniem awarii ciągów, przewodów i urządzeń, wojewoda w decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej ograniczy sposób korzystania z nieruchomości przez udzielenie zezwolenia na zakładanie i przeprowadzenie na nieruchomości przewodów i urządzeń służących do przesyłania energii elektrycznej, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń.

Stosownie do treści art. 7 ust. 1 ww. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, informuję, że akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Zgodnie z art. 41 § 1 Kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu. W myśl art. 41 § 2 Kpa zaniedbanie tego obowiązku powoduje, że doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Jednocześnie informuje się o skutkach doręczenia niniejszego zawiadomienia, które wiążą właścicieli nieruchomości objętych inwestycją (art. 7 ust. 2 ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowych):

1) nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego,
2) w tym nieruchomości będące przedmiotem zarządu lub trwałego zarządu wykonywanego przez określone jednostki organizacyjne lub inne właściwe podmioty, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami;
3) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę, a toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa;
4) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy lub decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.).
5) w przypadku zbycia własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, po doręczeniu zawiadomienia, zbywca zgłasza właściwemu wojewodzie imię i nazwisko oraz adres zamieszkania lub nazwę i siedzibę nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania takiego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Data publicznego obwieszczenia: 16 lutego 2026 r.

znak sprawy: WIR-I.747.4.13.2025.MSK

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199), w związku z art. 78 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz.U. z 2024 r., poz. 1747) oraz zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamiam, że w dniu 13 listopada 2025 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, dla inwestycji pn.:

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny sp. z o.o.,
Aleje Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa,

inwestycja: Przebudowa i rozbudowa gazociągu ś/c relacji Szymanów – Oryszew-Osada w ramach rozwiązania kolizji z inwestycją pod nazwą: Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania. – etap 5

Adres zamierzenia inwestycyjnego:

województwo mazowieckie, powiat żyrardowski
jedn. ew. nr 143805_5 Wiskitki
obręb 0010 Guzów: dz. ew. nr 325, 366/2, 366/1 391/1, 391/2, 392/3,
obręb 0022 Nowy Oryszew: dz. ew. nr 188, 193, 194, 198/2, 199/1, 199/3, 202/2, 203, 241,
obręb 0012 Janówek: dz. ew. nr 46, 47, 14, 56.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej będzie wywoływała na części działek ew. objętych wnioskiem skutki, o których mowa w art. 22 ust. 1 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia budowy strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, a także prac związanych z budową, przebudową, utrzymaniem, eksploatacją, konserwacją, remontami oraz usuwaniem awarii ciągów, przewodów i urządzeń, wojewoda w decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej ograniczy sposób korzystania z nieruchomości przez udzielenie zezwolenia na zakładanie i przeprowadzenie na nieruchomości przewodów i urządzeń służących do przesyłania energii elektrycznej, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń.

Stosownie do treści art. 7 ust. 1 ww. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, informuję, że akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Zgodnie z art. 41 § 1 Kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu. W myśl art. 41 § 2 Kpa zaniedbanie tego obowiązku powoduje, że doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Jednocześnie informuje się o skutkach doręczenia niniejszego zawiadomienia, które wiążą właścicieli nieruchomości objętych inwestycją (art. 7 ust. 2 ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowych):

1) nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego,
2) w tym nieruchomości będące przedmiotem zarządu lub trwałego zarządu wykonywanego przez określone jednostki organizacyjne lub inne właściwe podmioty, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami;
3) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę, a toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa;
4) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy lub decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.).
5) w przypadku zbycia własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, po doręczeniu zawiadomienia, zbywca zgłasza właściwemu wojewodzie imię i nazwisko oraz adres zamieszkania lub nazwę i siedzibę nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania takiego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Data publicznego obwieszczenia: 16 lutego 2026 r.

znak sprawy: WIR-I.747.4.15.2025.AP1

eprasa.pl 9a1a818d95

US

20 LUTEGO
Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą

20 LUTEGO
Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych

25 LUTEGO
Termin przesłania jednolitego pliku kontrolnego dla potrzeb VAT (JPK_VAT)

25 LUTEGO
Termin rozliczenia VAT i złożenia deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12

25 LUTEGO
Termin złożenia w formie elektronicznej VAT-UE, czyli informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach

Dziennik Ustaw z 9 lutego 2026 r.

Sądy administracyjne

Obwieszczenie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 21 stycznia 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi **Poz. 143**

Bezpieczeństwo ruchu drogowego

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 5 lutego 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ewidencji kierujących pojazdami naruszających przepisy ruchu drogowego **Poz. 144**

Weszło w życie
z dniem następującym po ogłoszeniu, tj. 10 lutego 2026 r.

Omówienie: Rozporządzenie zostało wydane na podstawie odpowiednich unormowań ustawy z 2 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. Ustawa ta przewiduje m.in., że minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw transportu oraz ministrem sprawiedliwości, mając na uwadze dyscyplinowanie i wdrażanie kierujących pojazdami silnikowymi oraz motorowerami do przestrzegania przepisów ustawy oraz zapobieganie wielokrotnemu naruszaniu przepisów ruchu drogowego, określa, w drodze rozporządzenia:
- warunki i sposób prowadzenia ewidencji kierujących pojazdami naruszających przepisy ruchu drogowego;
- sposób punktowania i liczbę punktów odpowiadających naruszeniu przepisów ruchu drogowego popełnionemu przez osobę uprawnioną do kierowania pojazdem silnikowym lub motorowerem;
- tryb występowania z wnioskami o kontrolne sprawdzenie kwalifikacji;
- sposób i tryb udzielania osobie wpisanej do ewidencji informacji i wydawania zaświadczeń o dotyczących tej osoby naruszeniach wpisanych do ewidencji i przypisanych im punktach;
- warunki i sposób oraz program szkolenia, którego odbycie spowoduje zmniejszenie punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego, określonych w odpowiednich przepisach;
- wzór zaświadczenia o odbyciu takiego szkolenia;
- naruszenia przepisów ruchu drogowego, za które liczba przyznanych punktów podlega zmniejszeniu po odbyciu szkolenia.

(To ostatnie unormowanie zacznie obowiązywać od 3 czerwca 2026 r. – Dz.U. z 2025 r. poz. 1676. Natomiast dwie poprzednie wymienione regulacje wejdą w życie z dniem określonym w komunikacie, o którym mowa w art. 20 ustawy z 26 maja 2023 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. poz. 1123).
Omawiane rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji przewiduje wprowadzenie zmian w załączniku nr 1 w tabeli w części A „Naruszenia o charakterze szczególnym". Nowe regulacje dotyczą:
- naruszenia, w wyniku którego czyn został zakwalifikowany jako przestępstwo na podstawie określonych przepisów ustawowych;
- używanie pojazdu w sposób zagrażający bezpieczeństwu osoby znajdującej się w pojeździe lub poza nim;
- celowego wprowadzenia pojazdu mechanicznego w poślizg lub doprowadzenia do utraty styczności z nawierzchnią chociażby jednego z kół pojazdu;
- spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w następstwie określonego w odpowiednich regulacjach naruszenia.

Udzielanie pisemnej zgody

Rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 6 lutego 2026 r. w sprawie szczegółowego trybu udzielania pisemnej zgody na przeniesienie własności nieruchomości albo na ustanowienie hipoteki na nieruchomości nabytej z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa **Poz. 145**

Weszło w życie
z dniem następującym po ogłoszeniu, tj. 10 lutego 2026 r.

Omówienie: Rozporządzenie określa szczegółowy tryb udzielania przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, nazywany dalej „Krajowym Ośrodkiem", pisemnej zgody, o której mowa w regulacjach ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa na:
- przeniesienie własności nieruchomości nabytej na zasadach określonych odpowiednich przepisach tej ustawy z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, nazywanego dalej „Zasobem";
- ustanowienie hipoteki na takiej nieruchomości.

Wyżej wymieniona zgoda jest udzielana na pisemny wniosek osoby, która nabyła nieruchomość z Zasobu.
Wniosek składa się do dyrektora oddziału terenowego Krajowego Ośrodka właściwego ze względu na położenie nieruchomości.
W przypadku gdy nieruchomość jest położona na obszarze właściwości co najmniej dwóch dyrektorów oddziałów terenowych Krajowego Ośrodka, to wniosek składa się do dyrektora oddziału terenowego Krajowego Ośrodka, na którego obszarze działania jest położona największa część nieruchomości.
Wniosek o wyrażenie zgody na przeniesienie własności nieruchomości nabytej z Zasobu powinien zawierać:
- imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania i adres albo nazwę oraz siedzibę i adres zbywcy nieruchomości;
- dane z ewidencji gruntów i budynków dotyczące oznaczenia zbywanej nieruchomości;
- imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania i adres nabywcy nieruchomości.

Natomiast wniosek o wyrażenie zgody na ustanowienie hipoteki na nieruchomości nabytej z Zasobu powinien zawierać:
- imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania i adres albo nazwę oraz siedzibę i adres właściciela nieruchomości;
- dane z ewidencji gruntów i budynków dotyczące oznaczenia nieruchomości, na której ma być ustanowiona hipoteka, oraz numer księgi wieczystej, o ile jest prowadzona;
- określenie wysokości kredytu i wskazanie celu, na jaki ma zostać udzielony.

Krajowy Ośrodek rozpatruje wyżej wymienione wnioski w terminie 30 dni od ich otrzymania.
Termin ten może zostać przedłużony, niewięcej jednak niż o 30 dni, jeżeli Krajowy Ośrodek zwrócił się do wnioskodawcy o udzielenie wyjaśnień niezbędnych do rozpatrzenia wniosku.

Ubezpieczenia gwarantowane

Obwieszczenie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 5 lutego 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o ubezpieczeniach gwarantowanych przez Skarb Państwa **Poz. 146**

Dziennik Ustaw z 10 lutego 2026 r.

Środki ochrony roślin

Rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 6 lutego 2026 r. w sprawie wykazu substancji czynnych środków ochrony roślin przeznaczonych do fumigacji, które mogą stwarzać szczególne zagrożenie dla zdrowia ludzi, zwierząt lub dla środowiska **Poz. 147**

Wejdzie w życie
6 marca 2026 r.

Omówienie: Rozporządzenie określa wykaz substancji czynnych zawartych w środkach ochrony roślin przeznaczonych do fumigacji, które mogą stwarzać szczególne zagrożenie dla zdrowia ludzi, zwierząt lub dla środowiska, w odniesieniu do których jest wymagane potwierdzenie fakturą ich sprzedaży ostatecznym nabywcom środków ochrony roślin i prowadzenie ewidencji ostatecznych nabywców tych środków ochrony roślin. Wyżej wymieniony wykaz stanowi załącznik do omawianego rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Badanie i ocena nadzorcza

Obwieszczenie ministra finansów i gospodarki z 4 lutego 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra rozwoju i finansów w sprawie kryteriów i sposobu przeprowadzania badania i oceny nadzorczej w bankach **Poz. 148**

Zadania dotyczące zdrowia publicznego

Obwieszczenie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 5 lutego 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o zdrowiu publicznym **Poz. 149**

Służba Więzienna

Obwieszczenie ministra sprawiedliwości z 27 stycznia 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie uposażenia zasadniczego funkcjonariuszy Służby Więziennej **Poz. 150**

Zasady ewidencji podatników i płatników

Obwieszczenie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 5 lutego 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników **Poz. 151**

Monitor Polski z 10 lutego 2026 r.

Kwota bazowa

Komunikat prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 9 lutego 2026 r. w sprawie kwoty bazowej w 2025 r. **Poz. 191**

Omówienie: Komunikat został wydany na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
Ustawa ta przewiduje, że kwota bazowa wynosi 100 proc. przeciętnego wynagrodzenia pomniejszonego o potrącone od ubezpieczonych składki na ubezpieczenia społeczne, określone w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych, w poprzednim roku kalendarzowym.
Kwota bazowa jest ustalana corocznie i obowiązuje od 1 marca każdego roku kalendarzowego do końca lutego następnego roku kalendarzowego.
Zgodnie z omawianym komunikatem prezesa Głównego Urzędu Statystycznego kwota bazowa w 2025 r. wyniosła 7770,04 zł.

Wynagrodzenie w gospodarce narodowej

Komunikat prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 9 lutego 2026 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2025 r. **Poz. 192**

Omówienie: Ogłoszono, że przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w 2025 r. wyniosło 8903,56 zł.

Realny wzrost

Komunikat prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 9 lutego 2026 r. w sprawie realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2025 r. w stosunku do 2024 r. **Poz. 193**

Omówienie: Przepisy ustawowe przewidują, że emerytury i renty podlegają corocznie waloryzacji od 1 marca. Waloryzacja polega na pomnożeniu kwoty świadczenia i podstawy jego wymiaru przez wskaźnik waloryzacji. W wyniku przeprowadzonej waloryzacji kwota świadczenia nie może ulec obniżeniu. Wskaźnik waloryzacji to średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym zwiększony o co najmniej 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym. Zgodnie z omawianym komunikatem prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, realny wzrost przeciętnego wynagrodzenia w 2025 r. w stosunku do 2024 r. wyniósł 5,5 proc.

Przeciętna płaca w IV kw.

Komunikat prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 9 lutego 2026 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w IV kw. 2025 r. **Poz. 194**

Omówienie: Ogłoszono, że przeciętne wynagrodzenie w IV kw. 2025 r. wyniosło 9197,79 zł. ©℗

krzysztof.tomaszewski@infor.pl

eprasa.pl 9a1a818d95

DGP | Podatki i Księgowość

Dodatek dla prenumeratorów 16 lutego 2026 nr 31 (6700) DGP.pl

POLECA MK MONITOR księgowego

Przepisy o KSeF dotyczące awarii i niedostępności są niekompletne

PRAKTYKA Możliwość logowania się do systemu przez aplikację mObywatel z pewnością będzie dużym ułatwieniem dla podatników. **Doświadczenia z ostatnich dni pokazują jednak, że konieczne jest także wprowadzenie nowych regulacji na wypadek ewentualnych problemów technicznych**

Radosław Kowalski
doradca podatkowy

Start Krajowego Systemu e-Faktur co prawda nie odbył się bez kłopotów, ale jak się okazuje, nie były one spowodowane problemami technicznymi po stronie samego systemu administrowanego przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej. Zawiodło inne narzędzie rządowe – profil zaufany. Dla tych podatników, którzy uwierzytelniają się do KSeF certyfikatami, tokenami, podpisami kwalifikowanymi czy pieczęciami elektronicznymi, nie było to automatyczną przeszkodą do korzystania z KSeF, jednak inaczej było w przypadku korzystających z ePUAP. Ale to już za nami. Co prawda sytuacja na początku lutego to – formalnie rzecz biorąc – jedynie zapowiedź większego ruchu od początku kwietnia, lecz daje pewne nadzieje na to, iż w tym pierwszym dniu kwietnia obowiązek stosowania faktur ustrukturyzowanych przez znacznie większe grono sprzedawców nie okaże się nieśmiesznym żartem primaaprilisowym.

Czego zabrakło

Przy okazji trudności niebędących awarią KSeF wyszło na jaw, że naprawdę dobrze przygotowane przepisy regulujące zasady postępowania w jej przypadku, jednak nie do końca są kompletne. Co bowiem w sytuacji, gdy nie zadziała inne narzędzie, a w szczególności inny system rządowy? Powiedzmy to jasno: prawodawca nie przewidział żadnych mechanizmów na wypadek takich właśnie awarii, które uniemożliwiają części podatników korzystanie z KSeF. Podkreślmy to wyraźnie: w przepisach wykonawczych, tj. w par. 6 ust. 1 rozporządzenia ministra finansów i gospodarki z 12 grudnia 2025 r. w sprawie korzystania z Krajowego Systemu e-Faktur (Dz.U. poz. 1815), prawodawca wskazał cztery alternatywne metody uwierzytelniania podmiotów do KSeF i jeden z nich wymaga korzystania z systemu identyfikacji elektronicznej przyłączonego do węzła krajowego identyfikacji elektronicznej (a co za tym idzie – jego sprawności), czyli za pomocą podpisu zaufanego.

Z perspektywy podatnika, który chce lub musi pilnie wystawić albo odebrać fakturę, albo wysłać wcześniej wygenerowany plik XML z fakturą offline24, żadnym tłumaczeniem nie jest to, że przecież działają inne sposoby uwierzytelniania. Skoro ten wybrany przez niego jest zgodny z przepisami, to podatnik – bez jakiegokolwiek uszczerbku – powinien móc skorzystać z niego albo dysponować rozwiązaniami prawnymi na wypadek braku takiej możliwości, zwłaszcza gdy wina leży po stronie administracji publicznej. Niestety, żadnych szczególnych rozwiązań na taką okoliczność nie ma! Ustawodawca nie przewidział też taryfy ulgowej.

Wobec tego jako pilny należy potraktować postulat de lege ferenda w tym zakresie. Niezwłocznie należy przygotować, uchwalić i wprowadzić w życie przepisy na wypadek awarii innych niż obecnie przewidziane w ustawie z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811; dalej: ustawa o VAT). Żeby było jasne: uważam, że te przepisy dotyczące awarii czy niedostępności, które obecnie obowiązują, są dobre i praktyczne. Mają jednak jedną wadę – są niekompletne.

Ważna także infrastruktura prywatna

Już wcześniej sygnalizowaliśmy jako podatnicy i doradcy, że prawodawca w żaden sposób nie uwzględnia tego, że awaria może wystąpić nie tylko po stronie administracji skarbowej, lecz generalnie publicznej.

Uwaga! U podatnika mogą również wystąpić problemy techniczne, które nie zawsze mogą zostać usunięte w takim czasie, by nie uchybić terminowi wysyłki faktury offline24 do KSeF.

A przecież takich punktów krytycznych może być więcej. W czasie cichej wojny hybrydowej, która dotyka nasze państwo, nie jest szczególnie niemożliwy i przerysowany scenariusz, w ramach którego np. na skutek jakichś ataków przestają działać albo w istotny sposób tracą przepustowość sieci któregoś z głównych dostawców internetu w kraju, chociażby tylko w istotny sposób spowalniając przepływ informacji.

Uwaga! Fakturowanie ustrukturyzowane to obowiązek wynikający z przepisów prawa, od 2027 r. obwarowany sankcją podatkową, która, nawet jeżeli będzie miarkowana okolicznościami, będzie stanowiła istotne zagrożenie.

Może sytuacja z podpisem zaufanym z pierwszego dnia roboczego pełnego funkcjonowania w aktualnej wersji KSeF przekona prawodawcę do tego, by pochylił się zarówno nad zagadnieniem i problematyką awarii innych systemów administracji publicznej, jak i poważnie potraktował postulaty podatników odnośnie do problemów technicznych po ich stronie. Ponad wszelką wątpliwość należy te zagadnienia uwzględnić w ustawie o VAT.

Kwestia terminów wysyłki

To również jest doskonały moment na to, aby albo prawodawca znowelizował art. 106nda ustawy o VAT, albo resort finansów odniósł się do kwestii terminu wysyłki faktury offline24 do KSeF. Zagadnienie to poruszałem już niejednokrotnie na łamach DGP, najszerzej chyba w artykule „Offline24 czy prawie offline24?" (dodatek Biuro Rachunkowe z 6 października 2025 r., DGP nr 193), ale wydaje się ono nadal niewystarczająco wyjaśnione.

Czy istotnie każda faktura offline24 musi być przesłana do KSeF najpóźniej w dniu roboczym po jej wystawieniu, tj. zgodnie z tym, co jest wskazane w art. 106nda ust. 2 ustawy o VAT, skoro w art. 106nda ust. 16 tej ustawy mowa jest o tym, iż za fakturę offline24 uznaje się także fakturę ustrukturyzowaną, jeżeli data jej przesłania do KSeF jest późniejsza niż data, o której mowa w art. 106e ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT, podana przez samego wystawcę na tej fakturze, w jej polu P_1, bez jednoczesnego wskazania na odpowiednie zastosowanie art. 106nda ust. 2 ustawy o VAT odnoszącego się do owego terminu (chociaż odsyła do innych przepisów). Zagadnienie to może się okazać istotne od 2027 r., po tym jak zacznie obowiązywać i być stosowana sankcja podatkowa, a przy założeniu, że prawodawca nie zdąży wprowadzić przepisów poszerzających mechanizmy stosowane w czasie awarii o te wskazane powyżej.

Znaczniki w JPK_VAT

Odniesienie się do przypadków awarii uniemożliwiających korzystanie z KSeF, a także przepisów normujących ich skutki podatkowe, to doskonała okazja, by przypomnieć, że tego rodzaju zdarzenia mogą mieć wpływ na treść ewidencji sporządzanej dla potrzeb podatku od towarów i usług, a co za tym idzie – na JPK_V7.

Chodzi tutaj o znacznik „OFF", który niekiedy pojawi się w ewidencji sprzedawcy, a także nabywcy świadczenia. Dotyczy on wyłącznie faktur offline awaria, czyli tych, które podatnicy wystawiają w czasie trwania „notyfikowanej" awarii KSeF, tj. tej, o wystąpieniu której oraz o dacie jej zakończenia podatnicy dowiedzą się z informacji zamieszczonych w Biuletynie Informacji Publicznej ministra finansów, a także z oprogramowania interfejsowego właściwego dla KSeF. Chodzi zatem o awarie, o których mowa w art. 106ne ust. 1 ustawy o VAT, czy raczej faktury offline wystawiane w trybie art. 106nf ustawy o VAT.

Jednak nie każda faktura offline awaria powinna być opatrzona w ewidencji sprzedaży czy zakupu znacznikiem „OFF" – to byłoby zbyt proste. Otóż sprzedawca i nabywca zamieszczą go w ewidencji przy fakturze wyłącznie wtedy, gdy na dzień złożenia ewidencji nie będzie ona miała numeru ją identyfikującego w KSeF. Innymi słowy, jeśli obie strony złożą JPK_V7 w jednym dniu, powinna być zgodność w oznaczaniu.

Ważne: Jeśli nie ma numeru KSeF, to aż do momentu składania JPK_V7 podatnik nie wie, czy znacznik „OFF" powinien być zastosowany.

Czy ewentualne uchybienie w tym zakresie to poważny problem? W gruncie rzeczy nie, ale przecież zdecydowana większość podatników chce prowadzić ewidencję i robi to zgodnie z przepisami, a takie rozwiązania tego nie ułatwiają.

Aby uniknąć uchybień i związanych z tym korekt, w ramach prostych rozwiązań informatycznych stosowanych przy generowaniu JPK_V7 zastosować takie, że jeżeli jest numer KSeF, to znacznik „OFF" nie może mieć zastosowania. Zresztą podobny mechanizm sprawdzi się w odniesieniu do znacznika „BFK". W drugą stronę też to może zadziałać, ale jedynie jako pytanie-podpowiedź. Przy braku numeru KSeF przypisanego do dokumentu system powinien zadać pytanie, czy wobec tego powinien zastosować do takiej pozycji znacznik, a jeżeli tak, to który – „OFF", „BFK", a może „DI"?

©℗

Zapraszamy do zadawania pytań

pik@gazetaprawna.pl

Redaktor prowadzący:
Marcin Mroziuk – marcin.mroziuk@infor.pl

eprasa.pl 9a1a818d95

Kluczowe wyzwania podatkowe 2026

Anna Misiak
partner, doradca podatkowy, szef zespołu podatków osobistych i doradztwa dla pracodawców MDDP

Janina Fornalik
partner, doradca podatkowy w zespole VAT MDDP

Rafał Kran
partner, doradca podatkowy w zespole nieruchomości MDDP

Krzysztof Jaros
menedżer, radca prawny w zespole VAT MDDP

Zmiany w podatkach, które wejdą w życie w tym roku, oraz te wdrożone pod koniec roku minionego, będą miały istotne konsekwencje dla przedsiębiorców. W tym kontekście warto zwrócić uwagę szczególnie na Krajowy System e-Faktur i JPK_CIT. Nie należy także zapominać o podatkach osobistych – chodzi o zaostrzanie przepisów w obszarze PIT. Na uwagę zasługuje zwłaszcza nowa wersja projektu ustawy rozszerzającej kompetencje Państwowej Inspekcji Pracy (PIP), która została opublikowana 9 lutego br. Jakie wyzwania podatkowe czekają przedsiębiorców w tym roku w VAT, CIT i PIT? Na to pytanie odpowiadają eksperci, którzy na co dzień, w ramach MDDP Platforma Wiedzy, prowadzą szkolenia i warsztaty w tym zakresie. Temat ten będziemy kontynuować w dodatku Podatki i Księgowość w marcu.

O co podatnicy pytają

KSeF

PROBLEM Czy można odliczyć VAT z faktury, która nie została wystawiona w KSeF, mimo że powinna?

ODPOWIEDŹ Obecnie wielu podatników zadaje sobie takie pytanie. W obrocie krąży jeszcze wiele faktur papierowych lub zwykłych elektronicznych przesłanych e-mailem. Częściowo powodem jest to, że wdrożenie obowiązku wystawiania faktur w KSeF następuje etapami (od 1 lutego 2026 r. dotyczy największych firm, a pozostałych od 1 kwietnia, z wyjątkiem mikrofirm, które obejmie od 1 stycznia 2027 r.). Jednak nie wszystkie duże firmy zdążyły do 1 lutego br. dostosować swoje systemy do wystawiania faktur ustrukturyzowanych i część wysyła zwykłe faktury tak jak dotychczas. W przypadku wystawcy faktury, który nie wypełnił tego obowiązku w KSeF, do końca 2026 r. nie będą stosowane kary – ani te wynikające z ustawy o VAT, ani z kodeksu karnego skarbowego (te ostatnie kary są wyłączone bezterminowo). Po stronie odbiorcy takiej faktury również nie ma żadnych negatywnych konsekwencji w zakresie odliczenia VAT. Przepisy nie uzależniają bowiem prawa do odliczenia od formalnej prawidłowości faktury. Nabywcy nie muszą się zatem obawiać konsekwencji, jeśli otrzymają zwykłą fakturę, która powinna zostać wystawiona w KSeF. Ta sytuacja w przyszłości może się zmienić. Zmiany do dyrektywy VAT wprowadzone w ramach pakietu ViDA (VAT in the Digital Age) przewidują bowiem od lipca 2030 r. możliwość wprowadzenia w legislacji krajowej przepisu, który uzależni prawo do odliczenia VAT od prawidłowego formatu faktury ustrukturyzowanej.

PROBLEM Jak odróżnić faktury z offline24, niedostępności KSeF i awarii KSeF?

ODPOWIEDŹ To pytanie często jest zadawane w trakcie szkoleń czy spotkań projektowych i jest o tyle zasadne, że w kwestii zawartości faktury z KSeF czy wyglądu wizualizacji faktury wystawionej jako XML nie ma różnic w trybach offline24, niedostępności KSeF (prac serwisowych) czy awarii KSeF. Zawartość plików XML będzie w każdym przypadku taka sama, niezależnie od trybu – plik nie zawiera bowiem żadnego wyróżnika, w którym deklarowany byłby tryb wystawienia faktury. Również wizualizacje faktur w każdym z tych trybów będą wyglądały tak samo, tj. powinny zawierać dwa kody QR (Offline i Certyfikat).
Uwaga! Zgodnie ze stanowiskiem MF w przypadku relacji pomiędzy polskimi podatnikami, co do zasady, w trybach offline24 i niedostępności KSeF wizualizacje faktur nie powinny być udostępniane. Jednak przepisy wprost nie zakazują takiej praktyki i można się spodziewać, że część podatników będzie stosować takie rozwiązanie.

Aby zatem zidentyfikować otrzymane faktury pod kątem trybu, w jakim zostały wystawione, należy posiłkować się informacjami publikowanymi na stronach BIP MF oraz udostępnionej przez MF aplikacji „Latarnia KSeF". Jeśli zatem do firmy wpłynie wizualizacja faktury z dwoma kodami QR Offline i Certyfikat, powinna ona zweryfikować, czy w okresie wystawienia faktury był ogłoszony któryś z trybów specjalnych. Jeśli byłby ogłoszony tryb awarii, wówczas otrzymaną wizualizację faktury można potraktować jako pełnoprawną fakturę, dającą prawo do odliczenia VAT z chwilą jej otrzymania. Natomiast w przypadku faktur z trybu niedostępności czy z trybu offline24 mogą one być pomocne np. do rozliczenia wydatków pracowniczych, niemniej prawo do odliczenia VAT z tych faktur powstanie dopiero z chwilą nadania im numerów KSeF.

Uzupełniająco warto wspomnieć, że faktury pobrane z KSeF można w prosty sposób podzielić na te wystawione online oraz pozostałe wystawione offline (w ramach offline24, niedostępności KSeF lub awarii KSeF) – w tym zakresie należy porównać datę z pola P_1 w pobranej fakturze z datą zawartą w numerze KSeF (tj. datą przesłania faktury do KSeF). Jeśli data z P_1 jest wcześniejsza, to oznacza, że faktura była wystawiona w którymś z trybów offline.

PROBLEM Czy w związku z wejściem w życie KSeF konieczna jest zmiana umów w zakresie fakturowania?

ODPOWIEDŹ Na takie pytanie nie ma uniwersalnej odpowiedzi – będzie to zależało od treści danej umowy. Jeżeli zawiera ona ogólne regulacje odwołujące się do podstawowych pojęć jak wystawienie czy otrzymanie faktury, bez doprecyzowania, jak należy interpretować te pojęcia na potrzeby umowy, to będzie można je interpretować zgodnie z treścią nowych regulacji ustawy o VAT i zapisy te nie będą wymagały zmian.

Mogą natomiast wystąpić bardzo kazuistyczne umowy, w szczególności precyzyjnie regulujące kwestię doręczenia faktury z konkretną zawartością (np. z załącznikami), na konkretny adres e-mail. W takich przypadkach warto dostosować umowy do nowych regulacji, aby uniknąć na tym tle sporów z kontrahentami, np. w zakresie ustalenia terminu płatności faktur.

©℗

Podstawa prawna
- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- ustawa z 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 633)

JPK_CIT

PROBLEM Czy terminy raportowania JPK_CIT będą zmienione?

ODPOWIEDŹ Wszystko na to wskazuje. Po pierwsze, został przygotowany projekt ustawy (druk nr UD350 w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów), zgodnie z którym ma być zmieniony termin raportowania z końca trzeciego miesiąca roku następującego po roku raportowym na koniec siódmego miesiąca. Czyli dla podatników stosujących rok podatkowy taki jak rok kalendarzowy termin będzie upływał nie z końcem marca, lecz z końcem lipca. Aktualnie termin jest skorelowany z tym na złożenie zeznania rocznego. Jest to nieracjonalne i problematyczne, gdyż schema JPK_ST_KR to w dużej części dane rachunkowe, które mogą być korygowane z uwagi na audyt finansowy. Przesunięcie terminu pozwoli na raportowanie danych po audycie, co istotnie zmniejszy zakres korekt JPK_CIT. Wydaje się, że nie powinno być problemu z przyjęciem i podpisaniem tej ustawy, choć może to zająć jeszcze kilka miesięcy. Z uwagi na to, że może to zająć czas dłuższy niż termin pierwszego raportowania (31 marca 2026 r.), MF niezależnie od projektu ustawy planuje również przesunąć termin raportowania ściśle dla 2026 r. w drodze rozporządzenia – również do końca siódmego miesiąca. Chociaż ten projekt też jest na etapie konsultacji publicznych, to jest duże prawdopodobieństwo, że uda się opublikować rozporządzenie przed końcem marca.

PROBLEM Czy należy się spodziewać trudności w technicznej wysyłce plików JPK_CIT, skoro mogą być one bardzo duże?

ODPOWIEDŹ Ministerstwo Finansów nie zakłada oficjalnie takich trudności. System ma być przygotowany. Niemniej być może tak późna inicjatywa zmiany terminów raportowania jest związana z tym zagadnieniem. Rzeczywiście pliki JPK_CIT mogą być bardzo duże, u największych podatników mówi się nawet o kilkuset GB.
Uwaga! Resort finansów wprowadził limity wielkości plików JPK_CIT.

Zakłada, że dla wysyłki za pomocą API (aplikacja w ramach własnego programu księgowego) limit wynosi 200 GB (pierwotnie nie miało być limitu). Dla wysyłki z ministerialnej bramki JPK_WEB limit wynosi tylko 100 MB. To może być problematyczne. Niektórzy podatnicy będą zmuszeni do dzielenia plików na części lub skorzystania z dodatkowych aplikacji. Nie można wykluczyć, że skumulowanie wysyłki tak dużych plików w jednym czasie przeciąży serwery i wystąpią utrudnienia. Rozpoczęcie działania KSeF przeciążyło profil zaufany z powodu zwiększonej liczby logowań.

PROBLEM Znakowanie kont jest dla naszej spółki dużym wyzwaniem, gdyż na niektórych kontach są zapisy pasujące do różnych znaczników. Jednocześnie grupa z siedzibą za granicą nie pozwala nam na tworzenie nowych kont, nawet pozabilansowych. W pierwszym roku musieliśmy zdecydować się na uproszczenia. Czy będzie możliwość znakowania transakcji zamiast kont?

eprasa.pl 9a1a818d95

na szkoleniach

ODPOWIEDŹ Znakowanie transakcji było pierwotnym zamysłem, ale z powodu uwag części środowiska podatników, którzy wskazywali na nadmierne zaangażowanie, Ministerstwo Finansów zdecydowało się na znakowanie kont. Dla większości podatników jest to korzystne, ale okazuje się, że dla niektórych jest to wysoce problematyczne ze względu na wymogi grupowe. Nie ma sygnałów, aby w tym zakresie miało coś się zmienić. Optymalna byłaby możliwość wyboru przez daną spółkę sposobu znakowania.
Uwaga! Nie ma również oficjalnego potwierdzenia, że dopuszczalne są uproszczenia, choć wydaje się, że raportowania za pierwsze okresy, a zwłaszcza za 2025 r., nie będą przedmiotem ścisłych weryfikacji prowadzących do zakwestionowania ewentualnych uproszczeń.

Dopóki nie pojawią się ewentualne zapowiedzi zmian w schemie, należy poszukiwać rozwiązań, które będą możliwie w pełni implementować wymogi wynikające z przepisów. Istnieją rozwiązania technologiczne, które pozwalają wyeliminować niektóre problemy tego rodzaju.

PROBLEM Nie mamy wszystkich danych dla „starych" środków trwałych. Czy możemy dla części z nich pomijać informację np. o dokumencie OT?

ODPOWIEDŹ Nie ma obowiązku wykazywania dodatkowych danych w JPK_ST_KR dla środków trwałych wprowadzonych do ewidencji przed 1 stycznia 2025 r. Przez dodatkowe dane rozumie się m.in.:
- numer i rodzaj dowodu przyjęcia do używania (np. OT),
- datę nabycia,
- numer inwentarzowy.

Nie ma też przeszkód formalnych, aby takie dane wykazywać. Możliwa jest więc sytuacja, w której część „starych" środków trwałych będzie zawierała komplet danych, a pozostałe tylko te obligatoryjne.
Uwaga! Nie ma obowiązku wysyłania całej schemy JPK_ST_KR za 2025 r. (na podstawie rozporządzenia).

©℗

Podstawa prawna
- ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 278; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1846)
- rozporządzenie ministra finansów z 13 grudnia 2024 r. w sprawie zwolnienia z obowiązku przesyłania części ksiąg rachunkowych na podstawie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. poz. 1861)
- rozporządzenie ministra finansów z 16 sierpnia 2024 r. w sprawie dodatkowych danych, o które należy uzupełnić prowadzone księgi rachunkowe podlegające przekazaniu na podstawie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. poz. 1314; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1828)

Rodzaj zatrudnienia a PIT

PROBLEM W naszej firmie ze względu na specyfikę określonych stanowisk część osób jest zatrudnionych na umowę o pracę, a inne współpracują w relacji B2B i na podstawie umów cywilnoprawnych. Czy w 2026 r. wszystkie umowy trzeba zmienić na stosunek pracy?

ODPOWIEDŹ Nie. W 2026 r. nie dojdzie do automatycznego ani powszechnego obowiązku przekształcenia wszystkich umów B2B i cywilnoprawnych w umowy o pracę.

Projektowana reforma Państwowej Inspekcji Pracy (druk nr UD283 w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów) zakłada wzmocnienie uprawnień kontrolnych, w tym możliwość wydania decyzji stwierdzającej istnienie stosunku pracy, lecz wyłącznie w odniesieniu do konkretnych przypadków, w których faktyczny sposób wykonywania współpracy spełnia cechy stosunku pracy. Mechanizm ten ma charakter indywidualny i następczy, a nie systemowy. Co istotne, decyzja nie będzie wydawana od razu – kontrolę poprzedzi polecenie usunięcia naruszeń, dające przedsiębiorcy możliwość dostosowania modelu współpracy. Dopiero brak reakcji może skutkować wszczęciem postępowania administracyjnego i wydaniem decyzji.
Uwaga! Reforma PIP nie eliminuje dopuszczalności stosowania B2B ani umów cywilnoprawnych.

Kluczowe znaczenie będzie miała zgodność treści umów z rzeczywistym charakterem współpracy. Umowy, które nie noszą cech podporządkowania pracowniczego, będą dopuszczalne także po wejściu w życie nowych przepisów.

Na wypadek kontroli przedsiębiorcy powinni się przygotować – muszą wykazać, że stosowane modele współpracy są rzeczywiście zgodne z ich cywilnoprawnym lub biznesowym charakterem. Kluczowe znaczenie ma audyt umów B2B i umów cywilnoprawnych pod kątem cech stosunku pracy, a następnie weryfikacja faktycznego sposobu wykonywania współpracy. Istotne jest również zgromadzenie spójnej dokumentacji dowodowej, która potwierdza przyjęty model. Projektowane przepisy przewidują etap polecenia usunięcia naruszeń przed ewentualną decyzją PIP, co oznacza, że wcześniejsze przygotowanie procedur reagowania na kontrolę oraz zdolność do szybkiego dostosowania zasad współpracy będą miały realne znaczenie dla ograniczenia ryzyka dalszych konsekwencji. ©℗

Podstawa prawna
- ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 163; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1858)
- ustawa z 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1712; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 769)

Czy rejestrować na kasie sprzedaż usług opłacanych Blikiem

Spółka (podatnik VAT czynny) zamierza sprzedawać treści cyfrowe na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej na terytorium Polski, które będą płacić wyłącznie Blikiem. Płatności za zakup treści będą przekazywane do instytucji płatniczej, a następnie z niej do sprzedawcy. Spółka będzie prowadzić ewidencję sprzedaży i przechowywać dokumentację, która pozwoli na jednoznaczne ustalenie, jakiej konkretnie transakcji dotyczyła zapłata oraz na czyją rzecz została wykonana usługa (w tym dane nabywcy oraz jego adres), przy czym przypisanie płatnika do transakcji będzie możliwe po uzyskaniu danych od instytucji płatniczej. Czy spółka musi rejestrować taką sprzedaż na kasie fiskalnej, czy może skorzystać ze zwolnienia z tego obowiązku?

Marcin Szymankiewicz
doradca podatkowy

Spółka nie musi rejestrować na kasie fiskalnej sprzedaży treści cyfrowych opłacanej Blikiem. Wynika to z par. 2 ust. 1 rozporządzenia w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji sprzedaży przy zastosowaniu kas rejestrujących (dalej: rozporządzenie) w zw. z poz. 42 załącznika do niego.

Kogo dotyczy obowiązek

Zgodnie z art. 111 ust. 1 ustawy o VAT podatnicy dokonujący sprzedaży na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych są obowiązani prowadzić ewidencję sprzedaży przy zastosowaniu kas rejestrujących. Z obowiązku tego można być zwolnionym na zasadach określonych w rozporządzeniu. W interesującym nas zakresie należy wskazać, że na podstawie par. 2 ust. 1 rozporządzenia zwalnia się z obowiązku prowadzenia ewidencji w danym roku podatkowym, nie dłużej jednak niż do dnia 31 grudnia 2027 r., czynności wymienione w załączniku do rozporządzenia. Przy czym w odniesieniu do niektórych czynności wymienionych w załączniku do rozporządzenia zwolnienie stosuje się zgodnie z warunkami określonymi w tym załączniku (par. 2 ust. 2 rozporządzenia).
Uwaga! W poz. 42 załącznika do rozporządzenia wymieniono: „Świadczenie usług na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych, jeżeli świadczący usługę otrzyma w całości zapłatę za wykonaną czynność za pośrednictwem poczty, banku lub spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej (odpowiednio na rachunek bankowy podatnika lub na rachunek podatnika w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, której jest członkiem), a z ewidencji i dowodów dokumentujących zapłatę jednoznacznie wynika, jakiej konkretnie czynności dotyczyła".

Należy jednak pamiętać, że zgodnie z par. 4 rozporządzenia dostawy niektórych towarów i usług zostały wyłączone z prawa do stosowania zwolnień, o których mowa w par. 2 i 3 rozporządzenia.

Czy warunki są spełnione

Aby przysługiwało prawo do skorzystania ze zwolnienia z obowiązku ewidencjonowania sprzedaży przy zastosowaniu kasy rejestrującej na podstawie par. 2 ust. 1 rozporządzenia w zw. z poz. 42 załącznika do niego, muszą łącznie zostać spełnione następujące warunki:
- świadczący usługę na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych otrzyma w całości zapłatę za wykonaną czynność za pośrednictwem poczty, banku lub spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej (odpowiednio na rachunek bankowy podatnika lub na rachunek podatnika w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, której jest członkiem),
- z ewidencji i dowodów dokumentujących zapłatę jednoznacznie wynika, jakiej konkretnie czynności dotyczyła,
- przedmiotem świadczenia nie są usługi wymienione w par. 4 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia, do których nie stosuje się zwolnień.

W analizowanej sprawie należy stwierdzić, że ww. warunki zostały spełnione. Jak bowiem wynika z opisu stanu faktycznego, płatność nabywców (osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej) za świadczone przez spółkę usługi będzie dokonywana za pośrednictwem instytucji płatniczej na rachunek spółki wyłącznie za pomocą aplikacji Blik. Zatem spółka zapłatę za wykonane usługi otrzyma w całości na rachunek bankowy. Ponadto z prowadzonych ewidencji i dowodów dokumentujących zapłatę za świadczenie tych usług jednoznacznie będzie wynikać, jakiej konkretnie czynności dotyczyła dana płatność. Ponadto sprzedawane przez spółkę treści cyfrowe nie zostały wymienione w par. 4 ust. 1 rozporządzenia jako wyłączone z możliwości stosowania zwolnienia.

Wnioski

Spółka może nie ewidencjonować przy pomocy kasy rejestrującej sprzedaży treści cyfrowych, za które otrzyma zapłatę od osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej za pomocą aplikacji Blik. Zaprezentowane stanowisko podzielają organy podatkowe (interpretacje indywidualne dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 4 września 2025 r., sygn. 0114-KDIP1-3.4012.671.2025.1.JG; z 21 listopada 2022 r., sygn. 0111-KDIB3-2.4012.606.2022.2.ASZ).

©℗

Podstawa prawna
- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- rozporządzenie ministra finansów z 17 grudnia 2024 r. w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji sprzedaży przy zastosowaniu kas rejestrujących (Dz.U. poz. 1902)

eprasa.pl 9a1a818d95

MF: W podatkowej księdze przychodów i rozchodów nie trzeba podawać numeru PESEL

W obowiązującym od początku roku nowym wzorze PKPiR pojawiła się dodatkowa kolumna przeznaczona na identyfikator podatkowy kontrahenta. Wyjaśniamy, jak ją wypełniać w przypadku transakcji z osobami fizycznymi, które nie prowadzą działalności gospodarczej

Marcin Mroziuk
marcin.mroziuk@infor.pl

Skąd się wzięły wątpliwości dotyczące nowej kolumny w PKPiR? Otóż zgodnie z art. 3 ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników identyfikatorem podatkowym jest:

1) numer PESEL – w przypadku podatników będących osobami fizycznymi:

a) niebędącymi zarejestrowanymi podatnikami VAT lub nieprowadzącymi działalności gospodarczej albo

b) wykonującymi działalność nierejestrową;

2) NIP – w przypadku pozostałych podmiotów podlegających obowiązkowi ewidencyjnemu.

Podawanie numeru PESEL w podatkowej księdze przychodów i rozchodów można jednak uznać za niepotrzebny wymóg, skoro w przypadku ksiąg rachunkowych analogiczny obowiązek dotyczy jedynie numeru identyfikacji podatkowej kontrahenta, jeśli został nadany.

Postanowiliśmy sprawdzić, czy chodzi jedynie o niezbyt szczęśliwą nazwę kolumny PKPiR, czy może jednak trzeba w niej podawać PESEL np. w przypadku faktury wystawionej dla osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej.

Wykładnia korzystna dla podatników

W odpowiedzi na nasze pytanie Ministerstwo Finansów rozwiewa obawy podatników. [ramka] Resort wyjaśnił, że decydujące znaczenie mają dane zawarte w dowodach księgowych, na podstawie których dokonuje się zapisów w PKPiR. Zgodnie zaś z ustawą o VAT faktura nie musi zawierać nr PESEL kontrahenta, gdyż nie jest to numer, który służy do identyfikacji nabywcy dla potrzeb VAT lub podatku od wartości dodanej.

Taki sam wniosek, ale z innym uzasadnieniem

– Popieram stanowisko MF w sprawie unikania jak ognia nr PESEL w ewidencjach podatkowych ze względu na ryzyko naruszenia RODO – mówi Izabela Leśniewska, doradca podatkowy z ALO-2 sp. z o.o. Dodaje, że w przypadku działalności nierejestrowej zostały wydane interpretacje, które wskazują, iż nr PESEL nie jest niezbędny do udokumentowania wydatków przy uznaniu jako koszt podatkowy. – Zgodnie z przepisami ustawy o zasadach ewidencji podatników są to albo PESEL, albo NIP. Ale to są identyfikatory podatnika, a nie identyfikatory stron umowy – stwierdza ekspertka.

Z kolei dr Aleksander Łożykowski, radca prawny i doradca podatkowy w LTCA Zarzycki Niebudek Kubicz sp. k., zwraca uwagę, że w rozporządzeniu w sprawie PKPiR nie znajdziemy definicji kontrahenta. Jedynie z objaśnień do PKPiR wynika, że: „kolumny 5–7 są przeznaczone do wpisywania: identyfikatora podatkowego kontrahenta, imienia i nazwiska (nazwy firmy) oraz adresu kontrahenta (dostawców lub odbiorców), z którym zawarta została transakcja dotycząca zakupu materiałów, towarów handlowych itp. lub ze sprzedaży towarów, gdy transakcja ta jest udokumentowana fakturą lub paragonem fiskalnym. Jeżeli podatnik wpisze w kolumnie 5 identyfikator podatkowy kontrahenta, nie wpisuje w kolumnie 6 i 7 jego pozostałych danych. Kolumn tych podatnik nie wypełnia w przypadku zapisów dotyczących przychodu ze sprzedaży na podstawie dowodu wewnętrznego oraz raportów fiskalnych. Identyfikator podatkowy kontrahenta obejmuje również kod kraju nadania identyfikatora".

Prawnikowi wtóruje Izabela Leśniewska, która podkreśla, że w objaśnieniach do kolumny nr 5 wyraźnie jest mowa o NIP. – Choć nie zostało to wprost wyrażone, z tak sformułowanych objaśnień można wyczytać intencję, że ministrowi finansów chodziło o transakcje B2B – uważa Aleksander Łożykowski. Jego zdaniem w celu odczytania zakresu wymaganych danych należy odwołać się do szerszej analizy celowościowej i systemowej.

Ważne: Zmiany w podatkowej księdze przychodów i rozchodów, w tym dodanie pozycji „identyfikator podatkowy", związane są przede wszystkim z wejściem w życie struktury JPK_PKPiR.

– W mojej ocenie na podatkową księgę przychodów i rozchodów należy patrzeć obecnie całościowo, biorąc pod uwagę także wymagania co do struktury JPK_PKPiR, ponieważ struktura ta ma być odzwierciedleniem podatkowej księgi przychodów i rozchodów, a także będzie stanowić główny kanał weryfikacji rozliczeń PIT – mówi ekspert. Wskazuje przy tym na art. 24a ust. 1e ustawy o PIT, zgodnie z którym podatnicy są obowiązani prowadzić podatkową księgę przychodów i rozchodów przy użyciu programów komputerowych oraz przesyłać właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego po zakończeniu roku podatkowego w terminie do dnia upływu terminu złożenia zeznania PIT za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w postaci elektronicznej odpowiadającej strukturze logicznej.

– W kontekście JPK_PIT/CIT za kontrahenta uznaje się tylko osobę, która dokonuje transakcji zakupu lub sprzedaży w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Nie wskazuje się w ogóle kontrahenta podatnika, któremu numer identyfikacji podatkowej nie został nadany – wyjaśnia Aleksander Łożykowski.

Uwaga! Ekspert nie neguje tego, że we wzorze podatkowej księgi przychodów i rozchodów faktycznie użyte zostało sformułowanie „identyfikator kontrahenta". Natomiast patrząc na to z perspektywy analizy systemowej i celowościowej – zdaniem Aleksandra Łożykowskiego – identyfikator podatkowy ma być podany tylko w przypadku transakcji z osobą prowadzącą działalność gospodarczą i w związku z tym posługującą się numerem identyfikacji podatkowej.

– W przypadku osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej nie ma w mojej ocenie w ogóle obowiązku wypełniania pola dotyczącego identyfikatora podatkowego – mówi ekspert. W tym sensie zgadza się ze stanowiskiem ministra finansów, ale według niego nie trzeba się w tym zakresie odwoływać do przepisów ustawy o VAT – wystarczające jest dokonanie wykładni w ramach obowiązków ewidencyjnych i raportowych dotyczących PIT.

Izabela Leśniewska dodaje, że w momencie wprowadzenia Krajowego Systemu e-Faktur znacznikiem wszędzie będzie nr KSeF. – Dla większości przypadków rozwiązuje to problemy automatycznego powiązania faktury stron transakcji także dla celów fiskalnych – uważa ekspertka. Zaznacza, że w okresie przejściowym, czyli do końca 2026, mogą wystąpić sytuacje, gdy rolnik ryczałtowy albo osoba prowadząca działalność nierejestrową wystawi rachunek z nr PESEL albo poprosi o fakturę z takim numerem. Ale zgodnie z Broszurą informacyjną MF dotyczącą struktury logicznej FA(3): „W przypadku transakcji, w których nabywcą (Podmiot2) jest osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej (konsument) nie podaje się jego identyfikatora podatkowego NIP. W tym przypadku wystarczające jest wpisanie w polu BrakID wartości «1», co oznacza, że nabywca nie posiada identyfikatora podatkowego lub identyfikator ten nie występuje na fakturze". – PESEL nie musi być w KSeF, a nawet jeśli tam będzie, to nie powinien znaleźć się w PKPiR – podsumowuje ekspertka.

Co wpisywać

Jeśli chodzi o sposób wypełniania kolumny 5 PKPiR, to zdaniem Izabeli Leśniewskiej są dwie proste ścieżki:

- podaje się w niej NIP, gdy:
  – druga strona transakcji go podała,
  – nie ma go na fakturze, ale nabywca dokonuje odliczenia VAT z wystawionej faktury;
- kolumna pozostaje pusta dla:
  – raportów dobowych czy okresowych z kas fiskalnych,
  – sprzedaży detalicznej dokumentowanej dowodami wewnętrznymi.

– Problem pojawia się, gdy mamy inne dokumenty możliwe do ujęcia w PKPiR – mówi ekspertka. Według niej kolumna 5 powinna być pusta w przypadku m.in. listy płac i listy zleceń, inwentury, delegacji. Rozważyłaby natomiast możliwość wpisywania – nawet jeśli to nieco absurdalne podejście – w przypadku:

- składek na ubezpieczenia społeczne – NIP ZUS,
- różnic kursowych – NIP kontrahenta w transakcjach, do których ustalamy różnice kursowe, bądź NIP banku, w którym realizujemy zapłatę,
- odszkodowań – NIP ubezpieczyciela,
- dotacji – NIP podmiotu je wypłacającego,
- odsetek i kosztów prowizji bankowych – NIP banku,
- not – NIP kontrahenta danej transakcji.

©℗

Odpowiedź MF z 9 lutego 2026 r. na pytanie DGP

DGP: W nowym wzorze podatkowej księgi przychodów i rozchodów znajduje się kolumna 5, w której należy wpisać identyfikator podatkowy kontrahenta. Czy podatnik prowadzący PKPiR musi tam podać numer PESEL kontrahenta np. w przypadku faktury wystawionej dla osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej?

MF: Zgodnie z ust. 5 objaśnień do podatkowej księgi przychodów i rozchodów zawartych w załączniku do rozporządzenia w sprawie PKPiR kolumny 5–7 są przeznaczone do wpisywania: identyfikatora podatkowego kontrahenta, imienia i nazwiska (nazwy firmy) oraz adresu kontrahenta (dostawców lub odbiorców), z którym zawarta została transakcja dotycząca zakupu materiałów, towarów handlowych itp. lub ze sprzedaży towarów, gdy transakcja ta jest udokumentowana fakturą lub paragonem fiskalnym. Jeżeli podatnik wpisze w kolumnie 5 identyfikator podatkowy kontrahenta, nie wpisuje w kolumnie 6 i 7 jego pozostałych danych. Kolumn tych podatnik nie wypełnia w przypadku zapisów dotyczących przychodu ze sprzedaży na podstawie dowodu wewnętrznego oraz raportów fiskalnych.

Kolumny te podatnik wypełnia więc na podstawie danych zawartych w dowodzie księgowym, którym jest między innymi faktura wystawiona zgodnie z odrębnymi przepisami. Zgodnie z art. 106e ust. 1 pkt 5 ustawy o VAT, faktura powinna zawierać numer, za pomocą którego nabywca towarów lub usług jest zidentyfikowany na potrzeby podatku lub podatku od wartości dodanej, pod którym otrzymał on towary lub usługi, z zastrzeżeniem pkt 24 lit. b, pkt 26 i 27.

Z przepisu tego wynika więc, że faktura nie musi zawierać nr PESEL kontrahenta, gdyż nie jest to numer, który służy do identyfikacji nabywcy dla potrzeb podatku VAT lub podatku od wartości dodanej.

W opisanym stanie faktycznym, to jest w sytuacji, gdy podatnik prowadzący księgę wystawia fakturę dla osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, nie jest on obowiązany do wpisania w kolumnie 5 numeru PESEL kontrahenta.

Podstawa prawna

- rozporządzenie ministra finansów i gospodarki z 6 września 2025 r. w sprawie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów (Dz.U. poz. 1299)
- ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 163; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1858)
- ustawa z 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 151)
- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- rozporządzenie ministra finansów i gospodarki z 6 września 2025 r. w sprawie dodatkowych danych, o które należy uzupełnić prowadzone księgi rachunkowe i ewidencję środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych podlegające przekazaniu na podstawie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. poz. 1311)

eprasa.pl 9a1a818d95

DGP | Rachunkowość i Audyt

Dodatek dla prenumeratorów 16 lutego 2026 nr 31 (6700) DGP.pl

POLECA INFORlex KOMPLEKSOWA BAZA WIEDZY

Umowy partycypacyjne wymagają spójnego podejścia bilansowego

Nie wszystkie zobowiązania można łatwo zmierzyć i sklasyfikować. W przypadku Towarzystw Budownictwa Społecznego i Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych wątpliwości przede wszystkim budzą partycypacje – zobowiązania, które istnieją, ale których moment realizacji i wartość są niepewne. Brak szczegółowych regulacji sprawia, że przy zamknięciu roku obrotowego trzeba podjąć kluczowe decyzje rachunkowe co do klasyfikacji, wyceny i prezentacji.

Karolina Pawlak
ekspert z zakresu rachunkowości

Sporządzanie sprawozdania finansowego wymaga odpowiedzi nie tylko na pytanie, ile wynosi zobowiązanie, lecz przede wszystkim, jak je zaprezentować w bilansie. W praktyce największe wyzwania dotyczą pozycji długoterminowych, zależnych od zdarzeń przyszłych i trudnych do wyceny przy zastosowaniu standardowych metod rachunkowych. Jednym z najbardziej wymagających przykładów są partycypacje w Społecznych Inicjatywach Mieszkaniowych (SIM) oraz Towarzystwach Budownictwa Społecznego (TBS). Na dzień bilansowy podmioty te wiedzą, że w przyszłości będą zobowiązane do zwrotu środków partycypantom. Nie znają jednak ani momentu wypłaty, ani jej wartości. Powoduje to, że problem partycypacji dotyka samego sedna rachunkowości – klasyfikacji zobowiązań, granic wiarygodnej wyceny oraz zakresu niezbędnych ujawnień.

Wraz ze wzrostem liczby umów partycypacji rośnie znaczenie ich prawidłowej prezentacji w sprawozdaniach finansowych. To, co przez lata miało charakter incydentalny, staje się dziś zagadnieniem systemowym wymagającym spójnego podejścia bilansowego.

Źródło finansowania

SIM i TBS funkcjonują na podstawie ustawy z 26 października 1995 r. o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa. Przepisy te przewidują możliwość realizacji inwestycji z udziałem partycypantów, czyli podmiotów wnoszących wkład w koszty budowy lokali.

Katalog partycypantów jest szeroki. Mogą nimi być osoby fizyczne, osoby prawne, gminy, powiaty, związki międzygminne, organizacje pożytku publicznego czy pracodawcy. Oznacza to, że umowy partycypacyjne różnią się zarówno pod względem ich stron, jak i konstrukcji prawnej oraz ekonomicznej. Środki z partycypacji stanowią jeden z elementów finansowania inwestycji mieszkaniowej.

Różne daty umów

W praktyce jednostki mają wiele umów zawieranych w różnych latach i na odmiennych warunkach. Różnią się one zasadami zwrotu partycypacji, terminami wypłat i możliwością przeniesienia praw. W jednej jednostce może funkcjonować nawet kilkaset umów, dlatego podobne kwotowo partycypacje mogą wywoływać odmienne skutki bilansowe. Kluczowa staje się analiza treści umów i przepisów obowiązujących w chwili ich zawarcia.

Dlaczego temat wraca właśnie teraz

Przez wiele lat partycypacje były postrzegane jako zobowiązania o charakterze stabilnym i długoterminowym. Umowy najmu mają charakter wieloletni, często są dziedziczone, a ich rozwiązanie następowało stosunkowo rzadko. Obecnie sytuacja zaczyna się zmieniać. Rosnąca liczba inwestycji powoduje większą rotację najemców, pojawiają się relokacje do nowych lokali w ramach tej samej inicjatywy mieszkaniowej, a skala portfela umów w wielu jednostkach istotnie wzrosła. To sprawia, że pytanie o sposób prezentacji przyszłych zobowiązań staje się coraz bardziej aktualne. Większego znaczenia nabiera też pytanie, czy przyjęte rozwiązania sprawozdawcze nadążają za skalą i charakterem nowych inwestycji mieszkaniowych.

Wycena a dostępność danych

Szczególne wyzwanie pojawia się przy próbie ustalenia wartości przyszłego zwrotu partycypacji. Mechanizm waloryzacji odwołuje się do danych, które powstają dopiero w momencie opróżnienia lokalu, m.in. wskaźników publikowanych przez GUS. Oznacza to, że na dzień bilansowy część kluczowych parametrów po prostu nie istnieje. Dodatkowo ceny mieszkań podlegają znacznym wahaniom wynikającym z czynników makroekonomicznych, na które jednostki nie mają wpływu.

W takich warunkach pojawia się pytanie o granice wiarygodności szacunków oraz o to, jak pogodzić potrzebę rzetelnego obrazu z zasadą racjonalności kosztów pozyskania informacji. Problem ma także wymiar organizacyjny i kosztowy. W wielu SIM/TBS liczba partycypacji jest bardzo duża, a umowy były zawierane przez lata na różnych warunkach. Oznacza to konieczność indywidualnej analizy każdej umowy, odtworzenia danych historycznych i przygotowania odrębnych kalkulacji. Taki proces bywa bardzo czasochłonny i kosztowny. Dlatego przy ustalaniu zakresu szacunków trzeba uwzględnić zasadę racjonalności kosztów pozyskania informacji – czyli ocenić, na ile szczegółowa wycena jest możliwa i uzasadniona na dzień bilansowy.

Skala działalności a skala ryzyka

Kolejnym czynnikiem komplikującym sytuację jest skala działalności. W wielu podmiotach liczba umów partycypacji sięga setek. Próba szczegółowej analizy każdej z nich mogłaby oznaczać ogromne nakłady pracy i kosztów.

Jednocześnie wypowiedzenia umów – choć naturalne – zazwyczaj dotyczą niewielkiego ich odsetka w danym roku. Powstaje więc napięcie pomiędzy potrzebą pokazania ryzyka przyszłych wypłat a zasadą przewagi korzyści nad kosztami pozyskania informacji.

Polityka rachunkowości i osąd zawodowy

Brak szczegółowych regulacji powoduje, że kluczową rolę odgrywa polityka rachunkowości jednostki. To w niej powinny się znaleźć zasady klasyfikacji, wyceny i prezentacji partycypacji oraz sposób identyfikacji zdarzeń wpływających na przyszłe zobowiązania.

Równie istotne są ujawnienia we wprowadzeniu do sprawozdania finansowego. Czytelnik sprawozdania powinien rozumieć przyjęte podejście oraz jego wpływ na wynik finansowy jednostki.

W przypadku partycypacji szczególnie widoczna staje się rola profesjonalnego osądu kierownika jednostki i służb finansowo-księgowych. Brak jednoznacznych regulacji oznacza bowiem, że nie ma jednego modelu postępowania, który można zastosować automatycznie.

Uwaga! Decyzje dotyczące klasyfikacji, wyceny i prezentacji partycypacji coraz częściej mają charakter strategiczny. Wpływają nie tylko na wynik finansowy danego roku, lecz także na postrzeganie stabilności finansowej jednostki w kolejnych latach. W przypadku podmiotów realizujących długoterminowe inwestycje mieszkaniowe szczególnego znaczenia nabiera spójność podejścia w czasie.

Zmiana sposobu ujmowania partycypacji może bowiem prowadzić do istotnych wahań wyniku finansowego między latami obrotowymi. Z tego powodu decyzje w tym obszarze wymagają nie tylko analizy przepisów, lecz także oceny ich konsekwencji dla prezentacji sytuacji finansowej jednostki w dalszym horyzoncie.

Perspektywa użytkownika

Rosnące znaczenie partycypacji powoduje, że temat ten przestaje być zagadnieniem wyłącznie technicznym. Coraz większą rolę odgrywa perspektywa użytkowników sprawozdań finansowych, takich jak:

- organy właścicielskie i nadzorcze,
- instytucje finansujące inwestycje mieszkaniowe,
- jednostki samorządu terytorialnego,
- audytorzy i instytucje kontrolne.

Dla tych podmiotów kluczowa jest odpowiedź na pytanie, jakie przyszłe zobowiązania mogą obciążyć jednostkę w kolejnych latach. Brak przejrzystych informacji w tym zakresie może utrudniać ocenę stabilności finansowej i zdolności do realizacji nowych inwestycji.

Z tego powodu coraz większą wagę przykłada się do transparentności ujawnień. Sprawozdanie finansowe powinno nie tylko prezentować liczby, lecz także umożliwiać zrozumienie przyjętych założeń oraz poziomu niepewności związanego z przyszłymi wypłatami.

Wyzwania przy badaniu

Zagadnienie partycypacji coraz częściej pojawia się w procesie badania sprawozdań finansowych. Dla biegłych rewidentów to obszar wymagający szczególnej uwagi ze względu na wysoki poziom osądu, niepewność szacunków i brak szczegółowych regulacji branżowych. Kluczowa staje się spójność między praktyką jednostki, zapisami polityki rachunkowości i ujawnieniami w sprawozdaniu finansowym. Audytorzy oceniają przede wszystkim konsekwencję stosowania i właściwe udokumentowanie przyjętych rozwiązań. W efekcie partycypacje stają się elementem szerszego systemu zarządzania ryzykiem finansowym jednostki.

Długoterminowy charakter

Partycypacje należą do kategorii zobowiązań, których skutki ekonomiczne rozłożone są na wiele lat. W praktyce oznacza to, że decyzje podejmowane na dzień bilansowy wpływają na sposób postrzegania sytuacji finansowej jednostki przez długi czas. Wraz ze wzrostem portfela inwestycji rośnie znaczenie pytania, w jakim stopniu sprawozdanie finansowe powinno odzwierciedlać przyszłe ryzyko wypłat. Jest to zagadnienie szczególnie istotne w kontekście planowania kolejnych przedsięwzięć inwestycyjnych oraz oceny zdolności jednostki do ich finansowania.

Można więc powiedzieć, że problem partycypacji wykracza poza technikę księgową i dotyka fundamentalnej funkcji sprawozdawczości finansowej – prezentacji rzetelnego obrazu przyszłych zobowiązań.

W stronę uporządkowania praktyki

Wraz ze wzrostem skali działalności SIM i TBS rośnie potrzeba uporządkowania podejścia bilansowego do partycypacji. Dziś to jeden z bardziej wymagających obszarów zamknięcia roku, który wymaga analizy i świadomego wyboru rozwiązań. Jak uporządkować to zagadnienie w praktyce i jakie podejścia są dziś możliwe? O tym w wywiadzie na s. D2–3. ©℗

Współpraca **Magdalena Sobczak**

Podstawa prawna

- ustawa z 26 października 1995 r. o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1273; ost.zm. Dz.U. z 2026 r., poz. 39)
- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 120; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1218)
- rozporządzenie ministra finansów z 17 listopada 2024 r. w sprawie uznawania i metod wyceny oraz ujawniania i prezentacji instrumentów finansowych (Dz.U. poz. 1750)

eprasa.pl 9a1a818d95

Zobowiązania przy sporządzaniu sprawozdania – ujęcie, k

Jadwiga Szabat: Największym wyzwaniem nie jest sama waloryzacja partycypacji, lecz moment, w którym trzeba zdecydować, jak pokazać przyszłe ryzyko w sprawozdaniu.

Kontekst i skala zjawiska

Zacznijmy od tła. Dlaczego temat partycypacji w Społecznych Inicjatywach Mieszkaniowych (SIM) oraz Towarzystwach Budownictwa Społecznego (TBS) wraca właśnie teraz?
Powód jest dość prosty: rośnie liczba SIM i nowych inwestycji. Duże znaczenie ma finansowanie z Krajowego Planu Odbudowy.

To oznacza coraz więcej nowych umów partycypacji, a razem z nimi wracają pytania o prezentację w sprawozdaniu finansowym. Jest potrzeba uporządkowania podejścia bilansowego.

Czyli problem był, ale dziś dotyczy większej liczby podmiotów?
Dokładnie tak. Zmieniło się też podejście do interpretacji prawa bilansowego. Coraz częściej patrzymy na zobowiązania przez pryzmat ich ekonomicznej treści, a nie tylko historycznej praktyki.

W efekcie pojawia się pytanie, czy dotychczasowe rozwiązania nadal są właściwe i czy pokazują realny obraz przyszłych zobowiązań.

Przejdźmy do praktyki. Jakie błędy lub uproszczenia obecnie najczęściej widać w sprawozdaniach SIM/TBS?
Najczęściej spotykam dwa skrajne podejścia.

Pierwsze to traktowanie partycypacji jak pożyczki i próby wyceny jak zobowiązań finansowych. To podejście idzie za daleko, bo partycypacje mają zupełnie inny charakter ekonomiczny.

Drugie to pozostanie przy modelu sprzed lat i aktualizacja dopiero w momencie wypłaty. To wygodne, ale coraz częściej pojawia się pytanie, czy zawsze daje rzetelny obraz sytuacji finansowej.

Do tego dochodzą kwestie prezentacji i ujawnień. W wielu sprawozdaniach brakuje opisu przyjętych zasad, a to utrudnia zrozumienie skali przyszłych zobowiązań.

Czyli problem dotyczy nie tylko wyceny, ale też transparentności?
Zdecydowanie. Tu kluczowa jest spójność: ujęcie, wycena, prezentacja i ujawnienia muszą tworzyć jedną całość.

Jeżeli podmiot przyjmuje określone rozwiązanie, powinien je jasno opisać w polityce rachunkowości i we wprowadzeniu do sprawozdania finansowego. W praktyce to właśnie ujawnienia najczęściej wymagają dziś dopracowania.

A czy możemy już mówić o rynkowych standardach?
Na razie raczej o kierunkach niż o standardach. Przepisy nie regulują tego wprost, dlatego praktyka jest zróżnicowana.

Widać jednak wyraźny trend: odchodzimy od skrajności i szukamy rozwiązań pośrednich, które lepiej pokazują ryzyko przyszłych wypłat. Coraz częściej pojawia się też potrzeba systemowego ujęcia tego zagadnienia w polityce rachunkowości.

Można powiedzieć, że rynek jest w fazie dojrzewania – wspólna praktyka dopiero się kształtuje.

Umowa i reżim prawny

Zanim przejdziemy do wyceny, wyjaśnijmy, jakie znaczenie ma sama umowa o partycypację.
Kluczowe. W praktyce wszystko zaczyna się od umowy. To ona określa prawa i obowiązki stron, a w konsekwencji wpływa na ujęcie bilansowe.

Trzeba pamiętać, że przepisy dotyczące partycypacji były wielokrotnie nowelizowane. Dlatego bardzo ważna jest zasada: do rozliczenia stosujemy przepisy obowiązujące w momencie zawarcia umowy oraz jej konkretne zapisy.

Jakie elementy tej umowy są z punktu widzenia rachunkowości najważniejsze?
Przede wszystkim warunki zwrotu – czy następuje on po opróżnieniu lokalu, czy jest powiązany z zawarciem umowy z kolejnym najemcą, czy został określony maksymalny termin zwrotu.

Duże znaczenie ma też zbywalność praw i obowiązków z umowy. W różnych latach i w różnych TBS zapisy były konstruowane inaczej. To powoduje, że dwie partycypacje mogą wyglądać podobnie, ale ekonomicznie i prawnie istotnie się różnić.

Jak uporządkować umowy z różnych lat?
Zawsze zaczynam od podziału umów według okresów ich zawarcia. To pierwszy krok.

Kolejny to analiza zmian art. 29a ustawy o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa oraz zapisów konkretnych umów. Oznacza to często konieczność pogrupowania umów według podobnych zasad zwrotu i waloryzacji. Bez tego trudno mówić o spójnym podejściu bilansowym.

Czy zdarzają się sytuacje, w których dwa bardzo podobne przypadki trzeba ująć inaczej w księgach?
Ekspertka: Tak – i to częściej, niż się wydaje. Różnice w zapisach umów, datach ich zawarcia czy zasadach zwrotu mogą powodować, że skutki bilansowe będą inne.

Dlatego nie da się opracować jednego schematu dla wszystkich partycypacji. Analiza musi zawsze zaczynać się od konkretnej umowy i obowiązujących w danym czasie przepisów.

Charakter ekonomiczny partycypacji

Czym właściwie jest partycypacja z punktu widzenia rachunkowości?
Ekspertka: To absolutnie kluczowe pytanie, bo od właściwego zrozumienia charakteru partycypacji zaczyna się całe dalsze rozumowanie bilansowe. W praktyce bardzo często widzę, że partycypacja kusi, aby potraktować ją jak pożyczkę albo instrument finansowy. Powód jest prosty – jednostka otrzymuje środki pieniężne i w przyszłości musi je zwrócić. Na pierwszy rzut oka wygląda to więc jak klasyczne finansowanie.

Problem polega na tym, że takie spojrzenie jest zbyt uproszczone i nie oddaje ekonomicznej treści tej transakcji. A rachunkowość – zgodnie z zasadą przewagi treści nad formą – wymaga właśnie analizy ekonomicznej.

Ekonomicznie partycypacja nie jest finansowaniem SIM czy TBS. Jej celem nie jest przekazanie środków na działalność jednostki ani zapewnienie jej płynności finansowej. Jej funkcją jest zagwarantowanie przyszłemu najemcy możliwości zawarcia umowy najmu lokalu na preferencyjnych warunkach. I to jest zasadnicza różnica, która zmienia sposób patrzenia na całe zagadnienie.

fot. Materiały prasowe

JADWIGA SZABAT
prezes zarządu Ecovis Poland sp. z o.o.

Czyli powstaje zobowiązanie do zwrotu środków, ale nie mamy klasycznego długu?
Dokładnie tak. Obowiązek zwrotu istnieje, ale pojawia się dopiero w określonych sytuacjach – przede wszystkim po rozwiązaniu umowy najmu i opróżnieniu lokalu.

Nie mamy tu ani określonego terminu spłaty, ani znanej kwoty przyszłej wypłaty. A to są typowe cechy zobowiązań finansowych. W przypadku partycypacji te parametry pojawiają się dopiero w przyszłości i zależą od wielu zmiennych, w tym od decyzji najemcy oraz czynników rynkowych.

To sprawia, że mechanizm ekonomiczny tej umowy jest zupełnie inny niż w przypadku klasycznego finansowania.

Skąd więc bierze się tak silna pokusa, by traktować partycypację jak pożyczkę?
Z pozornego podobieństwa przepływów pieniężnych. Jednostka otrzymuje środki dziś i oddaje je w przyszłości – to naturalnie prowadzi do skojarzenia z pożyczką. Rachunkowość nie może jednak zatrzymać się na poziomie przepływów pieniężnych. Musimy zadać pytanie, jaki jest cel tej umowy. W pożyczce celem jest finansowanie działalności jednostki, a w partycypacji – uzyskanie prawa do najmu lokalu. Partycypant nie działa jako wierzyciel, lecz jako przyszły najemca, który zabezpiecza sobie możliwość zamieszkania w lokalu w określonym modelu społecznym. To fundamentalna różnica funkcjonalna.

Czyli sam obowiązek zwrotu środków nie przesądza jeszcze o tym, że powstaje zobowiązanie finansowe?
Zdecydowanie nie. W zobowiązaniach finansowych są jasno określone warunki spłaty – kwota, harmonogram, często odsetki. W partycypacji nie. Termin zwrotu jest nieznany i zależy od wielu zdarzeń przyszłych.

To zupełnie inny mechanizm ekonomiczny niż klasyczne finansowanie.

Jak tę argumentację najlepiej przedstawić audytorowi lub organowi nadzorczemu?
Najsilniejszym argumentem jest odwołanie do funkcji i celu umowy. Partycypacja nie służy pozyskaniu finansowania, lecz umożliwia korzystanie z zasobu niefinansowego – lokalu mieszkalnego.

W rachunkowości patrzymy przede wszystkim na treść ekonomiczną transakcji, a nie na sam fakt przepływu środków pieniężnych.

Czyli kluczowy jest związek z zasobem niefinansowym?
Tak. I tu pojawia się bardzo ważny element argumentacji – rozporządzenie o instrumentach finansowych. Wprost wskazuje ono, że jego przepisów nie stosuje się do umów dotyczących zasobów niefinansowych, jeżeli zostały zawarte w celu nabycia lub wykorzystania tych zasobów. Partycypacja dokładnie temu służy – umożliwia korzystanie z lokalu mieszkalnego.

To bardzo porządkuje całą dyskusję.

To kluczowy punkt obrony takiego podejścia?
Zdecydowanie tak. Pokazuje on, że nie każda umowa przewidująca przyszłą wypłatę środków pieniężnych jest instrumentem finansowym. Jeśli jej głównym celem jest korzystanie z zasobu niefinansowego, nie powinniśmy stosować regulacji dotyczących instrumentów finansowych.

A to oznacza, że metody wyceny właściwe dla zobowiązań finansowych – np. skorygowana cena nabycia – nie mają tu zastosowania.

Wycena na dzień bilansowy i problem wymagalności

Skoro partycypacje nie są instrumentem finansowym, to jak w praktyce rozumieć wycenę „w kwocie wymagającej zapłaty" z art. 28 ust. 1 pkt 8 ustawy o rachunkowości?
Tu zaczynają się największe trudności praktyczne. Wielu księgowych intuicyjnie oczekuje, że skoro mamy zobowiązanie, to powinniśmy znać konkretną kwotę przyszłej wypłaty. Tymczasem w przypadku partycypacji takiej kwoty na dzień bilansowy w większości przypadków nie można ustalić.

„Kwota wymagająca zapłaty" nie oznacza kwoty hipotetycznej ani prognozowanej za wiele lat. To bardzo ważne. To pojęcie oznacza kwotę wynikającą z aktualnego obowiązku jednostki na dzień bilansowy. A ten obowiązek – w sensie wymagalności – powstaje dopiero w chwili wypowiedzenia umowy najmu i opróżnienia lokalu.

Dlatego w praktyce mówimy o zobowiązaniu, które istnieje, ale jest niewymagalne.

Czyli brak wymagalności nie oznacza, że zobowiązanie znika z bilansu?
Absolutnie nie. To jedno z najważniejszych rozróżnień w tym obszarze.

Brak wymagalności nie jest powodem do niewykazywania zobowiązania. Jednostka ma obowiązek zwrotu środków w przyszłości – wynika

eprasa.pl 9a1a818d95

klasyfikacja i wycena nie zawsze są oczywiste

to wprost z przepisów oraz z umów partycypacji. Sam fakt, że moment wypłaty jest nieznany, nie oznacza, że zobowiązanie nie istnieje.

Można powiedzieć, że jest to zobowiązanie uśpione, ale bardzo realne. Wiemy, że w przyszłości część umów zostanie wypowiedziana i środki będą musiały zostać zwrócone.

A co z argumentem, że skoro nie znamy ani terminu, ani kwoty, to trudno mówić o wiarygodnej wycenie?
To bardzo racjonalny argument – i właśnie dlatego nie możemy stosować metod właściwych dla zobowiązań finansowych. Nie mamy danych potrzebnych do dyskontowania, wyznaczania harmonogramu przepływów czy obliczania wartości bieżącej.

Ale rachunkowość nie pozwala ignorować zobowiązań tylko dlatego, że ich wycena jest trudna. Musimy znaleźć rozwiązanie, które będzie rozsądne, proporcjonalne i zgodne z zasadą rzetelnego obrazu.

I tu zaczyna się poszukiwanie właściwego podejścia.

Przez wiele lat dominowało następujące: waloryzujemy dopiero przy wypłacie. Czy nadal można je uznać za bezpieczne?
W pewnych sytuacjach – tak. Ale coraz częściej przestaje być wystarczające.

To podejście było naturalne w czasach, gdy liczba umów partycypacji była niewielka, a skala działalności TBS czy SIM zdecydowanie mniejsza. Wtedy wpływ waloryzacji na wynik finansowy był ograniczony i rozłożony w czasie.

Dziś sytuacja wygląda inaczej. Skala inwestycji rośnie, liczba umów również, a wartości partycypacji są coraz wyższe. To powoduje, że odkładanie całego skutku waloryzacji na moment wypłaty może istotnie zaburzać obraz sytuacji finansowej jednostki.

Jakie konkretne ryzyka rachunkowe się z tym wiążą?
Największe ryzyko to gwałtowne obciążenie wyniku finansowego w jednym roku obrotowym. Jeżeli w danym okresie nastąpi większa liczba wypowiedzeń umów, to nagle trzeba będzie wykazać bardzo wysokie koszty waloryzacji.

Z punktu widzenia rzetelnego i wiernego obrazu sytuacji finansowej jest to problem. Rachunkowość powinna pokazywać skutki zdarzeń w sposób bardziej równomierny, a nie dopiero w momencie ich materializacji.

Innymi słowy – ryzyko ekonomiczne narasta stopniowo, więc jego skutki rachunkowe również powinny być ujmowane stopniowo.

Czyli zmienia się przede wszystkim skala ryzyka?
Dokładnie tak. Przy niewielkiej liczbie umów podejście „waloryzujemy przy wypłacie" może być nadal akceptowalne. Natomiast przy dużych portfelach partycypacji staje się coraz bardziej ryzykowne z punktu widzenia sprawozdawczości finansowej.

I właśnie dlatego w praktyce coraz częściej pojawia się pytanie o tworzenie rezerw, które pozwalają rozłożyć skutki ekonomiczne w czasie i lepiej odzwierciedlić przyszłe zobowiązania jednostki.

Waloryzacja

Które elementy mechanizmu waloryzacji powodują, że wycena wszystkich partycypacji na dzień bilansowy bywa w praktyce niewykonalna?
Kluczowe jest to, że mechanizm waloryzacji odwołuje się do danych, które powstają dopiero w momencie opróżnienia lokalu. A więc w chwili sporządzania sprawozdania finansowego bardzo często jeszcze po prostu nie istnieją.

Mówimy tu o trzech podstawowych parametrach:
- wskaźniku ceny 1 mkw. ogłaszanym przez GUS dla kwartałów poprzedzających opróżnienie lokalu,
- wskaźniku z momentu zawarcia umowy partycypacji,
- liczbie pełnych kwartałów od zawarcia umowy najmu do opróżnienia lokalu.

Jeżeli się temu przyjrzymy, widać wyraźnie, że dwa z tych elementów odnoszą się do zdarzenia przyszłego – czyli momentu zakończenia najmu. A tego momentu na dzień bilansowy po prostu nie znamy.

Czyli nie wiemy ani kiedy nastąpi zwrot, ani przy jakich parametrach będzie liczony?
Tak. Nie znamy daty opróżnienia lokalu, nie znamy przyszłych wskaźników GUS i nie znamy liczby kwartałów, które upłyną do momentu zwrotu.

To oznacza, że próba wyceny wszystkich umów na dziś wymagałaby przyjęcia wielu założeń. A im więcej założeń, tym większe ryzyko błędu i tym mniejsza wiarygodność wyniku.

Czy spotyka się pani w praktyce z próbami liczenia hipotetycznej kwoty zwrotu w ciągu 12 miesięcy od dnia bilansowego?
Tak, takie podejścia się pojawiają. Czasem wynikają z chęci maksymalnej ostrożności, a czasem z presji na ujednolicenie podejścia do zobowiązań.

Problem polega na tym, że takie założenie jest czysto hipotetyczne. Zakłada jednoczesne wypowiedzenie wszystkich umów albo bardzo dużej ich części w krótkim czasie. A to scenariusz, który w praktyce właściwie nie występuje.

Jakie są największe słabości takiego podejścia?
Po pierwsze – brak realizmu ekonomicznego. W praktyce co roku wypowiadany jest niewielki procent umów, a nie cały portfel partycypacji.

Po drugie – ogromna wrażliwość wyników na przyjęte założenia. Wystarczy niewielka zmiana prognoz cen mieszkań, aby wynik wyceny zmienił się o miliony złotych. To pokazuje, jak bardzo takie wyliczenia zależą od przyjętych scenariuszy.

I w efekcie zamiast zwiększać wiarygodność sprawozdania, możemy ją paradoksalnie obniżyć.

Jak więc oceniać wiarygodność szacunków, skoro ceny mieszkań tak mocno się wahają?
To bardzo ważny aspekt. Ceny 1 mkw. zależą od wielu czynników makroekonomicznych – inflacji, kosztów budowy, sytuacji na rynku kredytowym czy polityki mieszkaniowej państwa. SIM czy TBS nie mają na te czynniki żadnego wpływu.

Prognozowanie tych wskaźników na wiele lat naprzód byłoby obarczone bardzo dużą niepewnością. A w rachunkowości trzeba unikać pozornie precyzyjnych wyliczeń, które opierają się na bardzo niepewnych prognozach.

Checklista dla księgowych SIM/TBS – wycena partycypacji na dzień bilansowy

Na koniec roku warto przed podjęciem decyzji o sposobie wyceny odpowiedzieć na następujące pytania:
1. Czy na dzień bilansowy są wypowiedziane umowy najmu, które wymagają wyceny partycypacji do zwrotu?
2. Czy po dniu bilansowym, a przed sporządzeniem sprawozdania, pojawiły się wypowiedzenia, które mogą istotnie wpłynąć na wynik jednostki?
3. Czy jednostka przeanalizowała dane historyczne dotyczące liczby wypowiedzeń i rozważyła utworzenie rezerwy?
4. Czy przyjęte zasady wyceny i prezentacji są jasno opisane w polityce rachunkowości?
5. Czy zakres ujawnień pozwala użytkownikom sprawozdania zrozumieć przyjęte podejście?

Ta krótka checklista pomaga uporządkować proces i ograniczyć ryzyko przypadkowych decyzji na etapie zamknięcia roku.

©℗

Czyli ostrożność nie zawsze oznacza, że liczymy wszystko jak najszybciej?
Dokładnie. Ostrożność to nie tylko zawyżanie zobowiązań. To także unikanie nadmiernie spekulacyjnych wycen.

Dlatego tak ważne jest znalezienie rozwiązania pośredniego – takiego, które uwzględnia ryzyko przyszłych wypłat, ale nie próbuje wyceniać każdej umowy indywidualnie na wiele lat do przodu.

I to naturalnie prowadzi nas do kolejnego tematu – czyli zdarzeń po dniu bilansowym i rezerw.

Zdarzenia po dniu bilansowym

Kiedy wypowiedzenia umów po dniu bilansowym powinny wpływać na wycenę w sprawozdaniu finansowym?
Kluczowe jest rozróżnienie zdarzeń następujących po dniu bilansowym. Jeżeli wypowiedzenia pojawiają się przed sporządzeniem sprawozdania finansowego, musimy zadać sobie dwa pytania: czy potwierdzają stan istniejący na dzień bilansowy i czy mają istotny wpływ na sytuację jednostki.

Jeżeli liczba wypowiedzeń jest znacząca i powoduje realny obowiązek zwrotu partycypacji, to przestajemy mówić o czystej niepewności. Pojawiają się konkretne dane do wyceny. W takiej sytuacji pominięcie tych informacji prowadziłoby do zniekształcenia obrazu zobowiązań.

Czyli nie chodzi o każde pojedyncze wypowiedzenie?
Dokładnie. Pojedyncze przypadki są naturalne i zazwyczaj nie zmieniają obrazu sytuacji finansowej jednostki. Partycypacje mają charakter długoterminowy, więc pewien poziom rotacji najemców jest normalny.

Natomiast jeżeli po dniu bilansowym pojawia się większa fala wypowiedzeń – na przykład związana z oddaniem nowej inwestycji i przeprowadzką najemców do nowych lokali – wtedy mamy do czynienia ze zdarzeniem istotnym. W takiej sytuacji wycenę należy zaktualizować, ponieważ pojawiają się konkretne informacje o przyszłych wypłatach.

Jak w praktyce ocenić, czy liczba wypowiedzeń jest istotna?
To zawsze wymaga profesjonalnego osądu i spojrzenia na skalę działalności jednostki. Trzeba uwzględnić:
- liczbę wszystkich umów partycypacji,
- wartość potencjalnych zwrotów,
- wpływ na wynik finansowy.

Jeżeli wypowiedzenia mogą zauważalnie zmienić poziom zobowiązań lub wynik finansowy – należy je uwzględnić w wycenie. Jeżeli ich wpływ jest marginalny, wystarczające może być ujawnienie informacji w dodatkowych objaśnieniach.

Jakie procedury wewnętrzne warto wdrożyć, żeby wyłapać wypowiedzenia między dniem bilansowym a sporządzeniem sprawozdania?
To bardzo praktyczny i – co ciekawe – często pomijany obszar. Kluczowe jest stworzenie sprawnego przepływu informacji w organizacji.

W praktyce warto:
- zaplanować okresowy przegląd umów najmu przed sporządzeniem sprawozdania,
- zapewnić współpracę księgowości z działem obsługi najemców i działem prawnym,
- przygotować checklistę zdarzeń po dniu bilansowym wypełnianą przed zamknięciem sprawozdania.

Czyli rachunkowość nie może działać w izolacji?
Dokładnie tak. W przypadku partycypacji kluczowa jest współpraca organizacyjna. Księgowość sama nie dowie się o wypowiedzeniach, jeśli nie będzie odpowiednich procedur komunikacji. A to właśnie te informacje w praktyce decydują o prawidłowej wycenie zobowiązań na dzień bilansowy i naturalnie prowadzą nas do kolejnego kroku, czyli pytania o rezerwy.

Rezerwa jako rozwiązanie praktyczne

Dlaczego proponuje pani rozważenie rezerwy dla niewypowiedzianych partycypacji? Jaki problem to w praktyce rozwiązuje?
Rezerwa jest próbą znalezienia rozwiązania pomiędzy dwoma skrajnymi podejściami. Z jednej strony mamy brak wyceny aż do momentu wypłaty, z drugiej – próby szczegółowej wyceny wszystkich umów na dzień bilansowy.

Oba podejścia mają poważne ograniczenia. Pierwsze może prowadzić do nagłego, jednorazowego obciążenia wyniku, drugie – do bardzo niepewnych i kosztownych szacunków. Rezerwa pozwala pokazać realne ryzyko przyszłych wypłat bez konieczności wyceny każdej umowy osobno. Dzięki temu sprawozdanie finansowe lepiej odzwierciedla przyszłe obowiązki jednostki i rozkłada ich skutki w czasie.

Jak w praktyce dobrać metodę szacowania takiej rezerwy?
Najbezpieczniej oprzeć się na danych historycznych i wiedzy o działalności jednostki.

Dokończenie na s. D4

eprasa.pl 9a1a818d95

W jakim rozdziale ująć dotację na kształcenie specjalne w niepublicznym przedszkolu?

Problem Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała ujmowanie dotacji na kształcenie specjalne dla niepublicznego przedszkola w rozdziale 80104 „Przedszkola". Izba wskazała, że środki te powinny być klasyfikowane w rozdziale 80149 „Realizacja zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci". Czy stanowisko RIO jest prawidłowe?

Marcin Nagórek
radca prawny

Odpowiedź
Tak. Zastrzeżenia RIO są uzasadnione – dotacje na uczniów objętych kształceniem specjalnym w niepublicznych przedszkolach należy klasyfikować w rozdziale 80 149, a nie w rozdziale 80 104.

Uzasadnienie
Punktem wyjścia jest obowiązek gminy finansowania niepublicznych przedszkoli. Wynika on z ustawy z 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych.

W myśl art. 17 ust. 3 tej ustawy niepubliczne przedszkole otrzymuje dotację na każdego ucznia, a na ucznia niepełnosprawnego – w wysokości nie niższej niż przewidziana kwota potrzeb oświatowych na takiego ucznia. Oznacza to, że dotacja obejmuje także środki na dzieci objęte kształceniem specjalnym.

Jednocześnie art. 35 ust. 4 ustawy wskazuje, że dotacje przekazane na uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego mogą być wykorzystane wyłącznie na realizację zadań związanych z organizacją kształcenia specjalnego oraz zajęć rewalidacyjno-wychowawczych. Środki te mają więc wyraźnie określony, szczególny cel.

Zakres pojęcia kształcenia specjalnego doprecyzowuje art. 127 ust. 1 ustawy – prawo oświatowe. Obejmuje ono dzieci wymagające stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy, niezależnie od tego, czy uczą się w placówkach specjalnych czy ogólnodostępnych.

Kluczowe znaczenie ma jednak klasyfikacja budżetowa wynikająca z rozporządzenia ministra finansów z 2 marca 2010 r. w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów i wydatków. W dziale 801 przewidziano odrębne rozdziały:

- 80 104 – „Przedszkola";
- 80 149 – „Realizacja zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci w przedszkolach, oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych i innych formach wychowania przedszkolnego".

Rozdział 80 149 ma charakter celowy i obejmuje wydatki związane z kształceniem specjalnym – niezależnie od typu placówki. O tym, do którego rozdziału należy zakwalifikować wydatek, decyduje więc charakter zadania, a nie forma organizacyjna podmiotu otrzymującego dotację.

Uwaga! RIO w Rzeszowie w wystąpieniu pokontrolnym z 21 maja 2024 r. (WK.610–12/4/2024) wskazało jako nieprawidłowość klasyfikowanie dotacji na kształcenie specjalne dla niepublicznego przedszkola w rozdziale 80 104 zamiast w rozdziale 80 149. Warto przy tym podkreślić, że rozdział 80 149 ma charakter przekrojowy i obejmuje wszystkie wydatki związane z realizacją zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy – niezależnie od tego, czy zadania te realizuje jednostka publiczna, czy podmiot niepubliczny. Oznacza to, że o klasyfikacji nie decyduje status przedszkola, lecz cel finansowania za pomocą środków publicznych.

W praktyce budżetowej oznacza to konieczność wyodrębnienia w planie finansowym i ewidencji części dotacji przypadającej na dzieci objęte kształceniem specjalnym. Ujmowanie całej dotacji w rozdziale 80 104 może zniekształcać dane sprawozdawcze i utrudniać analizę wydatków na kształcenie specjalne.

Klasyfikacja budżetowa służy zapewnieniu porównywalności danych i monitorowaniu wydatków oświatowych w skali kraju. Wyodrębnienie rozdziału 80 149 pozwala identyfikować rzeczywiste koszty kształcenia specjalnego. Z tego powodu organy kontroli konsekwentnie wymagają stosowania tego rozdziału wszędzie tam, gdzie środki mają związek z realizacją zadań wynikających z orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego. ©℗

Podstawa prawna
- ustawa z 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 439; ost. zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 34) ustawa z 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Dz.U. z 2025 r. poz. 1043; Dz.U. z 2025 r. poz. 1837)
- rozporządzenie ministra finansów z 2 marca 2010 r. w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów oraz środków pochodzących ze źródeł zagranicznych

Zobowiązania przy sporządzaniu sprawozdania – ujęcie, klasyfikacja i wycena nie zawsze są oczywiste

Dokończenie ze s. D3

W praktyce warto analizować przede wszystkim:
- jaka część umów była wypowiadana w poprzednich latach,
- czy planowane są nowe inwestycje mogące powodować relokację najemców,
- czy zmienia się sytuacja na rynku mieszkań.

To podejście bardzo przypomina tworzenie rezerw na naprawy gwarancyjne. Wiemy, że nie wszystkie umowy zostaną wypowiedziane, ale z dużym prawdopodobieństwem część z nich tak.

Jak często aktualizować rezerwę i na jakich danych się opierać?
Rezerwa powinna być aktualizowana na każdy dzień bilansowy. Podstawą mogą być dane dostępne na koniec roku obrotowego, czyli:
- aktualna liczba umów partycypacji,
- struktura zawarcia umów w czasie,
- dane o historycznych wypowiedzeniach,
- dostępne wskaźniki cen mieszkań.

Chodzi o to, aby rezerwa była realistyczna i odzwierciedlała aktualną sytuację jednostki, a nie historyczne założenia sprzed kilku lat.

Gdzie ujmować koszt utworzenia lub aktualizacji rezerwy?
Najwłaściwsze są pozostałe koszty operacyjne. Rezerwa nie wynika z finansowania ani operacji finansowych. Jej źródłem jest działalność operacyjna związana z realizacją umów najmu i funkcjonowaniem SIM/TBS.

To ważne, bo pokazuje ekonomiczny charakter zdarzenia i zachowuje spójność prezentacji w sprawozdaniu finansowym.

Jak bronić takiej rezerwy w dyskusji o braku wyceny poszczególnych umów?
Kluczowy argument to zasada przewagi korzyści nad kosztami pozyskania informacji. Próba wyceny każdej umowy byłaby bardzo kosztowna i oparta na danych, których często jeszcze nie znamy.

Rezerwa pozwala ująć ryzyko w sposób racjonalny, oparty na dostępnych danych i możliwy do obrony. Nie chodzi o matematyczną dokładność, lecz o wierne i rzetelne przedstawienie sytuacji jednostki.

PREZENTACJA W BILANSIE I UJAWNIENIA

Jakie są pani rekomendacje w zakresie prezentacji w bilansie – krótkoterminowe vs. długoterminowe, pozycja „Inne", „Pozostałe rezerwy"?
Najważniejsze jest rozróżnienie sytuacji, w której obowiązek zwrotu już powstał, od sytuacji, w której ma on charakter przyszły i niepewny.

Partycypacje dotyczące umów wypowiedzianych na dzień bilansowy powinny być prezentowane jako zobowiązania krótkoterminowe, ponieważ obowiązek zwrotu jest już znany i realny.

Pozostałe partycypacje – czyli związane z trwającymi umowami najmu – mają charakter długoterminowy. W praktyce najczęściej prezentuje się je w pozycji „Inne zobowiązania długoterminowe".

Natomiast rezerwa tworzona na przyszłe wypowiedzenia nie odzwierciedla konkretnego zobowiązania wobec określonego najemcy. Dlatego właściwą prezentacją jest pozycja „Pozostałe rezerwy".

Jak opisać przyjęte zasady w polityce rachunkowości, żeby były audytowalne i spójne?
Kluczowe są spójność i jednoznaczność zapisów. Polityka rachunkowości powinna pokazywać cały proces – od identyfikacji zobowiązania aż po jego prezentację.

W szczególności warto opisać:
- zasady klasyfikacji partycypacji jako zobowiązań,
- sposób podziału na zobowiązania krótko- i długoterminowe,
- podejście do wyceny partycypacji wypowiedzianych,
- zasady tworzenia i aktualizacji rezerwy,
- źródła danych wykorzystywanych do szacunków.

Im bardziej przejrzyście jednostka opisze swój model postępowania, tym łatwiej będzie go obronić podczas badania sprawozdania finansowego.

Jakie ujawnienia we wprowadzeniu do sprawozdania są konieczne, aby czytelnik rozumiał podejście jednostki?
Czytelnik sprawozdania powinien przede wszystkim zrozumieć, jak jednostka podchodzi do ryzyka przyszłych wypłat partycypacji.

Dlatego warto ujawnić:
- zasady wyceny partycypacji wypowiedzianych i niewypowiedzianych,
- informację o utworzeniu rezerwy i sposobie jej szacowania,
- główne założenia i źródła danych,
- wpływ przyjętych rozwiązań na wynik finansowy.

Takie ujawnienia znacząco zwiększają przejrzystość sprawozdania i budują zaufanie odbiorców.

Co pani zdaniem jest czerwoną flagą – sygnałem, że polityka rachunkowości wymaga pilnej korekty?
Największym sygnałem ostrzegawczym jest brak spójności między praktyką a dokumentacją.

Jeżeli jednostka:
- nie ma opisanych zasad wyceny partycypacji,
- waloryzuje je wyłącznie przy wypłacie, bez analizy ryzyka,
- nie analizuje zdarzeń po dniu bilansowym,
- nie ujawnia przyjętych założeń w sprawozdaniu,
- to bardzo wyraźny sygnał, że polityka rachunkowości nie nadąża za rzeczywistością.

Gdyby miała pani wskazać jedno rozwiązanie najbardziej praktyczne, jakie by ono było?
Najbardziej racjonalne jest podejście mieszane:
- wycena partycypacji wypowiedzianych,
- analiza zdarzeń po dniu bilansowym,
- utworzenie rezerwy dla pozostałych umów.

Dlaczego takie?
Ponieważ najlepiej odzwierciedla rzeczywiste ryzyko ekonomiczne, a jednocześnie jest możliwe do obrony zarówno przed audytorem, jak i organem nadzorczym. Pozwala zachować równowagę między rzetelnością sprawozdania a zasadą racjonalności kosztów pozyskania informacji.

©℗

Rozmawiała **Magdalena Sobczak**

Podstawa prawna:
- ustawa z 26 października 1995 r. o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1273; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 39)
- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 120; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1218)
- rozporządzenie ministra finansów z 17 listopada 2024 r. w sprawie uznawania i metod wyceny oraz ujawniania i prezentacji instrumentów finansowych (Dz.U. poz. 1750)

eprasa.pl 9a1a818d95

Strefa Gospodarki
BIZNES MAGAZYN
DODATEK INFORMACYJNO-PROMOCYJNY www.strefa-gospodarki.pl NR 1 (133) 16 lutego 2026 r.

Strefa Gospodarki poleca PODRÓŻE Z ITAKĄ WIETNAM

WIETNAM - Kraina Błękitnego Smoka

Wietnam, kraj ciągnący się na długości ponad 1600 km, od gór i delty Rzeki Czerwonej na północy do zalewanej powodziami delty Mekongu na południu. Zachwyca swą różnorodnością nawet wytrawnych podróżników. Wyjątkowe położenie i długa linia brzegowa sprawiają, że obfituje w skarby natury. Z kolei trudna historia i bogata kultura przełożyły się na obfitość zabytków. Kraj ten oblewany ciepłymi wodami Morza Południowochińskiego przyciąga co roku miliony spragnionych azjatyckich doświadczeń turystów. Góry tonące w zieleni, malownicze plaże i pola ryżowe, stare pagody i fascynująca kultura. Do tego uśmiechnięci mieszkańcy, fenomenalna kuchnia i wszechobecne skutery przekładają się niepowtarzalny obraz Wietnamu. Ten kraj można odwiedzać wiele razy i wciąż odkrywać na nowo.

Z myślą o odkrywcach i ciekawych świata podróżnikach ITAKA przygotowała wiele różnorodnych programów zwiedzania Wietnamu, podczas których można poznać historię i kulturę tego szybko rozwijającego się turystycznie i gospodarczo kraju. Nas zaintrygowało odkrywanie smaków Wietnamu i taki właśnie program stał się celem

naszej podróży. Obejmuje on środkową część kraju z malowniczymi plażami, dawnym cesarskim miastem Hue, kupieckim ośrodkiem Hoi An oraz wielkim portem Danang oraz południe, z niezwykle szybko rozwijającym się miastem Ho Chi Minh, czyli dawnym Sajgonem, wraz z deltą Mekongu.

Komfortowy przelot Dreamlinerem pozwala szybko przenieść się z mroźnej Warszawy do skąpanego w słońcu i tętniącego życiem dawnego Sajgonu. Miasta, ze wspaniałą architekturą, łączącą kolonialne budynki z supernowoczesnymi drapaczami chmur, stare zabytki z nowoczesnymi technologiami czy dzielnicami nocnych rozrywek jakim jest z pewnością imprezowa ulica Walking Street. W tym mieście, jak w soczewce skupia się bogata przeszłość z futurystyczną przyszłością Wietnamu. Bogactwo kuchni najlepiej odkrywać spacerując lokalnymi uliczkami, odwiedzając targi i restauracje, które oferują nieprzebrane ilości kulinarnych doświadczeń i inspiracji. Dobrze również, co czynimy, spojrzeć na miasto z góry, aby ocenić jego ogrom i nowoczesność. W tym celu udajemy się na najwyższy budynek w całym Wietnamie – Landmark 81 o wysokości 461,2 m. Szybka winda w kilka sekund pozwala dostać się na najwyższe piętra, skąd rozpościera się niesamowita panorama. Miasto jest również doskonałą bazą do eksploracji skarbów południa i delty Mekongu. Wyruszamy więc

do My Tho, największego miasta Delty w którym podziwiać można m.in. wyjątkową pagodę Vinh Trang, przed którą znajduje się charakterystyczny posąg buddy, wysoki na ok. 20 m i ważący ok. 250 ton. Żeglując nieśpiesznie kanałami Mekongu, podziwiamy lokalną kulturę i kuchnię tego idyllicznego regionu, pełnego kanałów i palm, który jest również największym w kraju ryżowym spichlerzem. Czas jednak ruszać dalej w stronę środkowej części kraju. Lądujemy w Da Nang. Miasto leży wzdłuż jednej z najpiękniejszych w tej części świata plaż, nazwanej przez żołnierzy amerykańskich chińską. Tu również znajduje się słynny Smoczy Most. Znów wyruszamy w góry – wjeżdżamy kolejką linową na wysokość 1485 m n.p.m., gdzie znajduje się Złoty Most – jeden z najbardziej instagramowych widoków całego Wietnamu. Jego forma była inspirowana mitologią wietnamską. Został zaprojektowany tak, aby wyglądał jak złota ścieżka między niebem

a ziemią. Najbardziej rozpoznawalnym elementem obiektu są dwie dużych rozmiarów rzeźby dłoni wystające ze zbocza góry. A ponieważ atrakcji górskich nigdy dość w tym dniu zaliczamy jeszcze wspinaczkę na Thuy Son – Wodną Górę, jeden z najwyższych i najpiękniejszych szczytów Gór Marmurowych. Kolejny przystanek w podróży to Hoi An, niezwykle urokliwe miasto lampionów – nocą świecą się wszędzie i tworzą niezapomniany widok. Następną z atrakcji jest przejazd do lokalnej wioski, w której bierzemy udział w warsztatach kulinarnych z przygotowania tradycyjnych dań kuchni wietnamskiej i w spotkaniu z szefem kuchni, który zdradza jej tajniki.

Niestety ostatnim miejscem na naszej trasie, przed powrotem do Sajgonu, jest miasto Hue, znane z bogatej historii i różnorodności architektonicznej, będącej wynikiem tradycji architektury cesarskiej. Hue to historyczne miasto w środkowym Wietnamie, dawna stolica cesarska położona nad rzeką Perfumowaną znana z imponującej Cytadeli z Zakazanym Miastem i grobowców cesarskich, będąca ważnym centrum kulturowym i historycznym. Oferuje unikalną mieszankę wpływów chińskich, francuskich i wietnamskich, bogactwo architektury, historii oraz wyśmienitą kuchnię. Tu możemy spróbować autentycznej tradycyjnej wietnamskiej kawy Phin, cesarskiej kawy solnej Hue, stołecznej kawy jajecznej Ha Noi i świeżej kawy kokosowej. Podróż dobiega końca. Z żalem żegnamy się z tym pięknym krajem obiecując szybki powrót, jest jeszcze tyle regionów i smaków do odkrycia!

MICHAŁ CZYCZYŁO
LUKASZ OSYPIŃSKI
GRZEGORZ KOZICKI

REKLAMA

Strefa Gospodarki BIZNES MAGAZYN
Redaktor naczelny: Grzegorz Kozicki • **Wydawca:** Strefa Biznesu Media Centrum s.c., ul. Uniwersytecka 13, 40-007 Katowice • **NIP: 634-276-78-48** • **tel. 574 451 100** • **e-mail: redakcja@strefa-gospodarki.pl** Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych.

eprasa.pl 9a1a818d95

Wodociągi: nowoczesne technologie i troska o środowisko

Redakcja „Strefy Gospodarki" ma przyjemność przedstawić Państwu wyniki 15. edycji Ogólnopolskiego Rankingu Przedsiębiorstw Wodociągów i Kanalizacji. Gratulujemy wszystkim nagrodzonym, a naszych Czytelników zapraszamy do zapoznania się z sylwetkami niektórych laureatów i tabelą rankingową w wydaniu gazetowym oraz szerszymi prezentacjami na stronie *www.strefa-gospodarki.pl*

Stanisław Drzewiecki, Prezes Zarządu Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Bydgoszczy – Sp. z o.o.:

Jesteśmy dumni, że kolejny już rok zajmujemy tak wysokie miejsce w branżowym rankingu. To wyróżnienie to sukces całego zespołu specjalistów. Razem dbamy o to, by Bydgoszcz się rozwijała oraz by była bezpiecznym miejscem do życia. Sprawnie realizujemy podstawowe usługi wod.-kan., ale dajemy też miastu zdrowe i czyste środowisko. Szczególnie ważne są dla nas projekty strategiczne – m.in. kompleksowe badania na terenach zdegradowanych po dawnych Zakładach Chemicznych „Zachem". Podpisaliśmy umowę na unijne dofinansowanie modernizacji Oczyszczalni Ścieków „Fordon", która pozwoli zwiększyć wydajność i efektywność systemu oczyszczania ścieków. Kontynuujemy też nasze działania związane z przystosowaniem miasta do zmian klimatu, a druga część naszego projektu deszczowego jest już w fazie realizacji. Reagujemy na to, jak zmienia się nasza rzeczywistość, nieustannie przekuwając idee w czyny.

Władysław Majewski, Prezes Zarządu Toruńskich Wodociągów Sp. z o.o.:

Ubiegły rok był dla Toruńskich Wodociągów rekordowy pod względem wielkości przychodów i wyników finansowych, ale także bogaty w inwestycje. Rozpoczęliśmy budowę nowoczesnej bazy dla wydziału sieciowego, zakończyliśmy modernizację gospodarki osadowej i biogazowej na terenie oczyszczalni ścieków. Efekt – prawie cała energia zużywana na oczyszczalni pochodzi z własnego źródła. Liczymy ciągle na rozpoczęcie realizacji dużego, prawie 100 milionowego projektu, zgłoszonego w ramach unijnego konkursu „Woda do spożycia". Prowadzimy wiele nowych działań z zakresu cyberbezpieczeństwa i eliminacji zagrożeń. Dzięki znakomitej załodze z powodzeniem radzimy sobie z kolejnymi wyzwaniami i coraz lepiej obsługujemy klientów. Jesteśmy firmą nowoczesną, otwartą na wyzwania, tak jak nasze miasto – Toruń.

Tomasz Brągiel, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Gliwicach:

Wysoka pozycja w rankingu to dla nas rezultat długofalowego porządkowania procesów, a nie wyznacznik sukcesu sam w sobie. Miniony rok potwierdził, że infrastruktura wodna funkcjonuje jako złożony organizm adaptacyjny integrujący dynamikę sieci, przepływy danych oraz rosnącą autonomię energetyczną. Realizowane projekty, od cyfryzacji systemów wodno-kanalizacyjnych i zarządzania retencją wód opadowych, po rozwój rozwiązań opartych na danych cyfrowych i odnawialnych źródłach energii, tworzą sieć zależności niewidocznych dla codziennego obserwatora, lecz kluczowych dla stabilności miasta. Obecność w czołówce rankingu traktujemy jako etap ciągłej ewolucji – procesu, w którym technologia, środowisko i odpowiedzialne zarządzanie budują trwałą wartość.

Dariusz Gusta, Prezes Zarządu „Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji" Sp. z o.o.:

Zajęcie 5. miejsca, podobnie jak w ubiegłym roku, to dla nas ogromne wyróżnienie i potwierdzenie, że obrany kierunek rozwoju jest właściwy. Ostatni rok był dla nas szczególny – świętowaliśmy 150-lecie istnienia wodociągów w Zielonej Górze, co zobowiązuje nas do odpowiedzialności i myślenia długofalowego. Priorytetem pozostaje bezpieczeństwo i niezawodność dostaw wody oraz troska o środowisko. Inwestujemy w inteligentne zarządzanie siecią oraz rozwiązania pozwalające zatrzymywać wodę w miejscu jej powstawania, a także w odnawialne źródła energii. Prowadzimy kampanie edukacyjne i aktywnie uczestniczymy w miejskich wydarzeniach, aby być jak najbliżej mieszkańców i budować świadomość odpowiedzialnego korzystania z zasobów. Nie zatrzymujemy się – konsekwentnie rozwijamy infrastrukturę i przygotowujemy się na wyzwania związane ze zmianami klimatu.

Paweł Gambal, Prezes Zarządu Legnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji S.A.:

5. miejsce w rankingu najlepszych przedsiębiorstw wod.-kan. w kraju, to dla nas bardzo ważny i budujący sukces. To przede wszystkim zasługa naszych pracowników, którzy każdego dnia z troską dbają o to, by w kranach była czysta woda, a system kanalizacyjny działał niezawodnie. Często nie widać, jak skomplikowany jest to proces i jak wiele wiedzy, pracy oraz odpowiedzialności za tym stoi. Cała branża mierzy się z podobnymi wyzwaniami, więc tym bardziej cieszy nas, że na tym tle potrafimy utrzymywać wysoką jakość usług i konsekwentnie się rozwijać. Wiemy też, że nikt nie może stać w miejscu. Trzeba stale dostosowywać się do zmieniających się wymogów i oczekiwań, a czasem je wyprzedzać. To dla nas dodatkowa motywacja, by dalej pracować z myślą o komforcie i bezpieczeństwie mieszkańców.

Janusz Fic, Prezes Zarządu MPGK – Krośnieński Holding Komunalny Sp. z o.o.:

Nasza spółka po raz kolejny została doceniona, zajmując wysokie 5. miejsce. To prestiżowe wyróżnienie potwierdza skuteczność strategii rozwoju, profesjonalizm zespołu oraz zaufanie, jakim obdarzają nas mieszkańcy. Dzięki pozyskaniu ponad 100 mln zł dofinansowania z KPO, realizujemy kluczowe inwestycje: modernizację Oczyszczalni Ścieków w Krośnie, rozbudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnych oraz Zakładu Uzdatniania Wody „Jasiołka", a także planujemy przebudowę i rozbudowę Zakładu Uzdatniania Wody „Wisłok" w Iskrzyni. Projekty te zwiększają bezpieczeństwo, efektywność energetyczną i samowystarczalność infrastruktury, m.in. poprzez rozwój OZE i gospodarki biogazowej. Zakończenie budowy kolektora kanalizacji sanitarnej, odprowadzającego ścieki z aglomeracji Dukla oraz wdrażanie nowoczesnych rozwiązań, takich jak eBOK, potwierdzają naszą innowacyjność i odpowiedzialność ekologiczną.

Krzysztof Nowacki, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Obornikach Sp. z o.o.:

PWiK w Obornikach to dziś nowoczesna spółka komunalna, która łączy stabilne zarządzanie finansowe z intensywnymi inwestycjami w infrastrukturę i bezpieczeństwo dostaw wody. W ostatnich latach konsekwentnie rozwijamy sieci wodociągowe i kanalizacyjne, ograniczamy awaryjność oraz inwestujemy w odnawialne źródła energii i cyfryzację systemów. Kluczowe jest dla nas pozyskiwanie środków zewnętrznych, które pozwalają realizować ambitne projekty bez nadmiernego obciążania mieszkańców. Równolegle stawiamy na kompetencje zespołu i dialog ze społecznością lokalną. Wysokie miejsca w rankingach branżowych traktujemy nie jako cel sam w sobie, lecz potwierdzenie, że obrany kierunek – oparty na jakości, innowacjach i odpowiedzialności – przynosi realne efekty dla ponad 30 tysięcy odbiorców naszych usług.

Marek Wichtowski, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Nowym Tomyślu Sp. z o.o.:

Rok 2025 przejawił się dalszym rozwojem Spółki. Wiele działo się na centralnej stacji uzdatniania wody w Nowym Tomyślu. W związku z rosnącymi rozbiorami wody w mieście, powstała nowa hala pod dwa dodatkowe filtry wody, co umożliwiło zwiększenie wydajności stacji o 28,5%. W 2025 roku uruchomiono układ ujmowania i dezodoryzacji powietrza poprocesowego w płuczkach chemicznych na oczyszczalni ścieków w Nowym Tomyślu. Złowonne powietrze ujęte z wiaty osadów ściekowych, zostaje skierowane do układu oczyszczania składającego się z dwóch szeregowych płuczek chemicznych (kwaśnej i zasadowej). Jest to unikatowa instalacja, którą rzadko kiedy mogą się pochwalić oczyszczalnie ścieków. Wszystkie te działania i osiągnięcia byłyby niemożliwe bez wykwalifikowanej i zorganizowanej załogi oraz dobrej współpracy z Gminą Nowy Tomyśl.

Jacek Sochacki, Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Brodnicy:

Już samo uczestnictwo w Rankingu, jest dla nas, ponad stuletniej firmy, sporym wyróżnieniem. Miniony rok to czas kolejnych sieci i renowacja kanalizacji sanitarnej w mieście. Kolektory, separatory, rotory napowietrzające, rozpoznania geologiczne zasobów w ramach kolejnego ujęcia wody, fotowoltaika na terenie oczyszczalni ścieków i stacji uzdatniania wody – zakupy, inwestycje i inicjatywy techniczne przy wykorzystaniu środków unijnych, to tylko część naszej codzienności. Wspieramy wiele inicjatyw lokalnych m.in. „Jarmark Ekologiczny", „Targi Pracy", bieg „Dycha Anny Wazówny", partnerstwo w przedsięwzięciach Muzeum i Brodnickiego Domu Kultury oraz integrację zespołu MPWiK, który jest naszą siłą. Dumą firmy jest Laboratorium – kompetencje techniczne, rzetelność i wiarygodność zespołu – a także opinia certyfikująca ISO, potwierdzająca skuteczność zarządzania.

1.	Jastrzębski Zakład Wodociągów i Kanalizacji S.A.
2.	Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy – Sp. z o.o.
	PEWIK GDYNIA Sp. z o.o.
3.	Toruńskie Wodociągi Sp. z o.o.
	Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Gliwicach
4.	Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Gorzowie Wielkopolskim
	Wodociągi Białostockie Sp. z o.o.
5.	„Zielonogórskie Wodociągi i Kanalizacja" Sp. z o.o.
	Legnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A.
	Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej – Krośnieński Holding Komunalny Sp. z o.o.
6.	„Wodociągi Słupsk" Sp. z o.o.
	Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Oświęcimiu
7.	Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Koninie
8.	Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Rybniku
9.	Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „WODNIK" Sp. z o.o. w Jeleniej Górze
10.	Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Obornikach Sp. z o.o.
	Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Nowym Tomyślu Sp. z o.o.

Wyróżnienia:
Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Brodnicy
Wodociągi i Kanalizacja Sp. z o.o. w Dzierżoniowie

Dojrzała organizacja zaczyna się od odpowiedzialności

Z **AGNIESZKĄ PĘCHERZ**,
Senior Human Resources
& Administration Manager
rozmawia Grzegorz Kozicki

– Tytuł „Odpowiedzialny Pracodawca – Lider XV-lecia" podkreśla dojrzałość i konsekwencję działań firmy w obszarze HR. Jakie praktyki w obszarze w obszarze people and culture przyczyniły się do uzyskania tego wyróżnienia?

– Tytuł „Odpowiedzialny Pracodawca – Lider XV-lecia" to dla nas ważne wyróżnienie. Jako HR Manager cieszę się, że nasze działania nakierowane na stworzenie bezpiecznego i dobrego miejsca pracy są dostrzegane, a także doceniane. To potwierdzenie długofalowego i konsekwentnego podejścia Kajima Poland do rozwoju oraz wspierania pracowników. Na ten sukces złożyły się m.in. stabilne warunki zatrudnienia, transparentna polityka personalna, inwestycje w rozwój kompetencji pracowników, promowanie kultury bezpieczeństwa oraz dialogu, a także dbałość o równe traktowanie i etykę. Kluczowe jest dla nas tworzenie przyjaznego środowiska pracy opartego na wzajemnym szacunku.

– Jak kultura organizacyjna i wartości firmy wpływają na codzienną współpracę, zaangażowanie pracowników i ich identyfikację z misją firmy?

– W Kajima Poland łączymy naszą polską energię i zaangażowanie oraz japońskie korzenie. Główne zasady prowadzenia polityki personalnej w naszej firmie opierają się na wartościach takich jak: współpraca, otwartość i zaufanie. Przywiązujemy dużą wagę do tego, aby atmosfera w naszej firmie sprzyjała zarówno efektywnej pracy, wymianie doświadczeń, jak również spędzeniu czasu pracy z ludźmi, których po prostu lubimy. Kładziemy nacisk na współpracę oraz jakość pracy. Te dwa aspekty przenikają na codzienne funkcjonowanie zespołów. Dzięki temu pracownicy czują realny wpływ na realizowane projekty, chętnie angażują się w działania firmy. Zależy nam na tym, by pracownicy mieli poczucie, że są częścią firmy i zostawali z nami na lata.

– Jak Kajima Poland wspiera rozwój pracowników oraz dba o ich bezpieczeństwo – fizyczne i psychiczne oraz work life balance.

– Dbanie o bezpieczeństwo oraz rozwój kompetencji to dwa kluczowe filary naszych działań. Branża wymaga od nas ciągłego doskonalenia – stąd szeroki i różnorodny program szkoleniowy, który oferujemy. Nasi Pracownicy mają możliwość udziału w kursach specjalistycznych oraz umiejętności miękkich. W tym roku kładziemy duży nacisk na szkolenia z szeroko pojętej komunikacji. Wszystkie nasze działania nakierowane są na zapewnienie dobrostanu pracownikom, począwszy od warunków formalnych poprzez pracę przy interesujących, często wymagających projektach. Staramy się, aby nasi pracownicy mieli możliwość utrzymania równowagi pomiędzy życiem prywatnym i zawodowym. Każda personalna sytuacja jest rozpatrywana indywidualnie, oczywiście w przyjętych w firmie ramach. Coraz większą rolę na naszych budowach odgrywają również kobiety. Wspieramy nasze specjalistki w obejmowaniu stanowisk kierowniczych zapewniając im przy tym odpowiednie warunki do realizacji celów zawodowych oraz osobistych.

– Co w Kajima Poland najlepiej wspiera skuteczną komunikację i współpracę między działami?

– W projektach angażujących różne zespoły kluczowa jest komunikacja i partnerskie podejście między działami. Na pierwszym miejscu jasno określamy role i odpowiedzialności, dzięki czemu każdy wie, na jakim etapie i w jaki sposób powinien się włączyć. Współpraca oraz gotowość dzielenia się wiedzą powodują, że zespoły techniczne, administracyjne, HR czy finansowe współpracują ze sobą na bieżąco, a nie tylko wymieniają dokumenty. Wspólne spotkania projektowe, szybkie kanały komunikacji i bezpośredni kontakt z ekspertami z różnych obszarów pozwalają nam podejmować decyzje sprawniej i z mniejszym ryzykiem nieporozumień. W tym roku świętujemy 25 lat obecności na polskim rynku. Jestem dumna z tego, jak rozwinęła się Kajima przez te wszystkie lata. Najważniejszym kapitałem naszej firmy są nasi Pracownicy oraz ich kompetencje, zwłaszcza jeśli są unikalne. Odpowiednio wykorzystane stają się zasobem o charakterze strategicznym, co przekłada się na jakość naszej pracy oraz konkurencyjność i atrakcyjność na rynku.

KAJIMA

Słupskie Wodociągi w czołówce branży. Energetyka nowym filarem rozwoju.

Szóste miejsce Słupskich Wodociągów w Ogólnopolskim Rankingu Przedsiębiorstw Wodociągów i Kanalizacji, potwierdza efekty działań realizowanych przez spółkę w ubiegłym roku. Na wysoką ocenę wpłynęły stabilne wyniki operacyjne, konsekwentna modernizacja infrastruktury oraz rozwój kompetencji w obszarach istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa funkcjonowania miast.

Jednym z najważniejszych elementów strategii spółki jest rozwój lokalnej energetyki. „Wodociągi Słupsk" pełnią rolę lidera Słupskiego Klastra Bioenergetycznego, skupiającego samorząd, spółki komunalne, przedsiębiorców oraz instytucje naukowe. Współpraca w tej formule umożliwiła uruchomienie największego dotychczas projektu energetycznego w regionie – Słupskiej Wyspy Bioenergetycznej (SWB).

Projekt uzyskał w 2025 r. dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, w ramach inwestycji B2.2.2/G1.1.2 dotyczącej instalacji OZE realizowanych przez społeczności energetyczne. Pozyskane środki pozwalają na realizację inwestycji o wartości przekraczającej 53 mln zł. Celem przedsięwzięcia jest budowa lokalnego systemu bilansowania energii, opartego na odnawialnych źródłach energii i potencjale infrastruktury komunalnej, a także wzmocnienie kompetencji instytucjonalnych Słupskiego Klastra Bioenergetycznego (SKB), który w przyszłości ma pełnić funkcję lokalnego centrum bilansowania energii.

Słupska Wyspa Bioenergetyczna to zintegrowany system produkcji, magazynowania i zarządzania energią z OZE, oparty na koncepcji tzw. wyspy bilansowania. Projekt realizowany jest na terenie miasta Słupska, m.in. w obrębie oczyszczalni ścieków oraz Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Obejmuje rozwój instalacji biogazowych, kogenerację, magazyny energii elektrycznej i ciepła oraz wdrożenie zaawansowanych systemów informatycznych do zarządzania energią. Dzięki temu energia wytwarzana lokalnie ma w większym stopniu pozostawać w regionie, zwiększając bezpieczeństwo energetyczne miasta i stabilność kosztów dla odbiorców. To pierwsza taka koncepcja realizowana w północnej Polsce.

– Budujemy spójny system energetyczny oraz rozwijamy kompetencje, które zwiększą niezawodność dostaw energii. Wszystko w oparciu o nowe technologie i współpracę z partnerami Słupskiego Klastra – podkreśla **Andrzej Wójtowicz**, prezes spółki i lider SKB.

Projekt SWB ma charakter pilotażowy i może stanowić punkt odniesienia dla innych samorządów poszukujących rozwiązań w zakresie lokalnej, niskoemisyjnej energetyki. Dla Słupskich Wodociągów stanowi on potwierdzenie roli nowoczesnego przedsiębiorstwa komunalnego oraz lidera transformacji energetycznej.

Więcej szczegółów na stronie:
www.wodociagi.slupsk.pl

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY | Rzeczpospolita Polska | Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

eprasa.pl 9a1a818d95

Bezkompromisowa jakość ponownie nagrodzona po raz piąty z rzędu!

Z **WIOLETTĄ WOJTKIEWICZ**, Kierownikiem Kontroli Jakości Pellet Energy Sp. z o.o., rozmawia Michał Czyczyło

– Jak Państwo to robicie, że znowu marka Pellet Energy zdobywa najwyższy laur dla pelletu opałowego przyznany w badaniach konsumenckich w prestiżowym programie Konsumencki Lider Jakości?

– Pracujemy najlepiej jak potrafimy. Marka Pellet Energy broni się jakością, powtarzalnością jakości, nastawieniem na zadowolenie Klienta. Każdy kolejny laur jeszcze bardziej nas motywuje i zobowiązuje do dbałości o nasz pellet. To coraz większa odpowiedzialność przed Klientami, aby ich nie zawieść. Tu nie ma miejsca na kompromisy.

– Tę nagrodę otrzymujecie Państwo już po raz piąty…

– Po raz piąty z rzędu. Tak, i to nas cieszy, i to oznacza, że nasz pellet od lat nie stracił jakości. Utrzymujemy najwyższy jej poziom. Chcemy być najlepsi. Taki jest nasz cel. Chcemy, aby marka PELLET ENERGY zawsze była synonimem pelletu najwyższej jakości. Klient wybiera najlepszy produkt, niezawodny, który sprawdza się od lat, z którym nie ma problemów. Wiemy, że mamy stałych Klientów-użytkowników kotłów pelletowych, którzy kupują pellet naszej produkcji i nie chcą go zamieniać na inny pellet. To nas cieszy. To nagroda za nasze starania o jakość produkowanego przez nas pelletu.

– To czym wyróżnia się Państwa produkt na rynku wśród podobnych produktów konkurencji?

– Najogólniej mówiąc jakością. Jakość to pojemne słowo. Dla nas jakość naszego pelletu to przede wszystkim stabilność, powtarzalność jego parametrów jakościowych. Ale to także obsługa klienta, reagowanie na potrzeby Klienta, pytania. Staramy się być pomocni dla naszych Klientów. Zawsze chcieliśmy mieć przewagę nad konkurencją. Od wielu lat posiadamy własne, dobrze wyposażone laboratorium, w którym każdego dnia wykonujemy szczegółowe badania. Zarówno surowców jak i finalnego produktu. Być może nasz pellet to najlepiej przebadany pellet na rynku. Wykonujemy więcej badań, jeśli chodzi o częstotliwość i ich zakres, niż to wynika z naszych obowiązków chociażby związanych z posiadaniem certyfikatu ENplusA1. Dla przykładu codziennie dla każdej partii produkcyjnej wykonujemy badania popiołu, choć to badanie nie jest wymagane w codziennym zestawie badań. Inni producenci takie badania wykonują w zewnętrznych laboratoriach najwyżej dwa razy w roku. Co więcej posiadamy kalorymetr i w naszym laboratorium wykonujemy także badania wartości opałowej. To absolutny unikat wśród producentów pelletu. Inne badania, takie jak wytrzymałość mechaniczna, wilgotność wykonujemy wielokrotnie w ciągu zmiany produkcyjnej, aby mieć pewność, że produkt jest stabilny. Poza tym każda partia pelletu podlega badaniu gęstości nasypowej, ilości drobnych frakcji, analizie długości pelletu. W naszym laboratorium badamy także surowce używane do produkcji. Każda partia surowca podlega kontroli i badaniom. W ten sposób możemy panować nad całym procesem od surowca po pakowany pellet.

– A czy sam proces produkcji w toku też jest nadzorowany?

– Tak, oczywiście. Posiadamy urządzenia produkcyjne, który pozwalają na produkowanie pelletu o wysokiej jakości. Mamy nowoczesną suszarnię trocin, granulatory, nowoczesną pakowaczkę i automatyczne urządzenia paletyzujące oraz inne urządzenia służące do przygotowania surowca do produkcji. Cały proces odbywa się zgodnie z ustalonymi wewnętrznymi procedurami. Proces produkcyjny jest kontrolowany w toku zarówno przez operatorów maszyn, jak i laboratoryjnych kontrolerów jakości. Operatorzy maszyn kontrolują procesy produkcyjny poprzez kontrolę parametrów pracy urządzeń produkcyjnych, a także poprzez fizyczną kontrolę wyprodukowanego pelletu- sprawdzają temperaturę pakowanego pelletu, poprawność odsiewu drobnych frakcji przed workowaniem, poprawność naważania w worki, zgrzewy worków. W trakcie produkcji pobierane są próby pelletu do badań i wykonywane są na bieżąco badania.

– Posiadacie również jako producent certyfikat ENplus A1. Dlaczego jest on tak ważny?

– Certyfikacja ENplus ma zasięg globalny. Europejska Rada Pelletu (EPC), która przyznaje certyfikaty ENplus jest instytucja niezależną, która stworzyła standard procedur i wymagań jakościowych dla producentów pelletu drzewnego. Te wymagania dotyczą, całego łańcucha od dostaw surowca aż do produktu gotowego, który pojawia się na rynku. Produkt z certyfikatem ENplus A1 jest uznawany globalnie. Dla nas certyfikat jest obiektywnym i niezależnym potwierdzeniem poprawności naszych działań, potwierdzeniem najwyższej jakości pelletu, który produkujemy. A dla Klienta jest to dowód, że jakość pelletu jest obiektywnym, sprawdzonym i udokumentowanym faktem. Ale dla nas ważny jest także medal Konsumenckiego Lidera Jakości. To z kolei docenienie naszej marki ze strony Klientów.

– Gdzie sprzedajecie Wasz pellet?

– Rynek pelletu w Europie się zmienił. W tej chwili nasz pellet sprzedajemy przede wszystkim w Polsce, do krajowych Klientów. Zapotrzebowanie na pellet w Polsce jest duże. Cieszymy się, że polscy Klienci doceniają niezawodną, stabilną jakość i spośród wielu marek pelletowych dostępnych na polskim rynku wybierają właśnie Pellet Energy.

– Dziękuję za rozmowę.

Biofarm z tytułem Odpowiedzialny Pracodawca – Lider HR 2026

Biofarm to polska firma farmaceutyczna z blisko 40-letnią historią, która od lat konsekwentnie buduje swoją pozycję nie tylko jako producent leków, ale także jako odpowiedzialny i stabilny pracodawca. Zatrudniając ponad 500 pracowników, Biofarm stawia na długofalowe relacje, rozwój kompetencji oraz tworzenie środowiska pracy opartego na wspólnych wartościach.

Jednym z kluczowych elementów polityki personalnej firmy jest inwestowanie w rozwój pracowników. Biofarm regularnie organizuje szkolenia, wspiera podnoszenie kwalifikacji oraz umożliwia rozwój zarówno w ramach

awansów pionowych, jak i poziomych. W praktyce oznacza to promowanie rekrutacji wewnętrznych i dawanie realnych szans na rozwój kariery w strukturach organizacji.

Zdrowie jest kluczową wartością firmy – znajduje odzwierciedlenie także w działaniach skierowanych do pracowników. Biofarm zapewnia bezpłatne badania profilaktyczne, szczepienia, webinary edukacyjne oraz inicjatywy promujące aktywność fizyczną i dobrostan. Firma dba również o integrację zespołów, organizując wydarzenia firmowe, integracje działowe i spotkania wzmacniające relacje między pracownikami.

Równolegle Biofarm konsekwentnie realizuje strategię społecznej odpowiedzialności biznesu, opartą na jasno zdefiniowanych filarach i zgodną z Celami Zrównoważonego Rozwoju ONZ. Firma angażuje się w pomoc humanitarną, wsparcie lokalnych społeczności oraz długofalowe projekty edukacyjne i prozdrowotne, takie jak autorski program „Wspieramy Zdrową Rywalizację", skierowany do dzieci i młodzieży w całej Polsce.

Połączenie odpowiedzialnego podejścia do pracowników, realnych działań CSR oraz spójnych wartości sprawia, że Biofarm jest postrzegany jako pracodawca godny zaufania – firma, która rozumie, że jej największym kapitałem są ludzie. Zdobycie tytułu Lidera HR stanowi potwierdzenie tej konsekwentnie realizowanej filozofii.

BIOFARM®

REKLAMA

eprasa.pl 9a1a818d95

AUTOPROMOCJA

Biura Ogłoszeń
w Dzienniku Gazecie Prawnej

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

Nasi Partnerzy w Twoim mieście doradzą jak zamieścić ogłoszenie czy reklamę w Dzienniku Gazecie Prawnej

DOLNOŚLĄSKIE

WROCŁAW: Agencja Reklamowa ARPRO, 71 341 23 53, al. Wiśniowa 55 a • **Agencja Reklamowa Dobiejewska**, 71 717 01 55, ul. Terenowa 6e • **Biuro Ogłoszeń SUNPRESS**, 71 341 98 85, 785 55 23, 343 59 28, Plac Pereca 3 • **Centrum Europartner**, 71 789 4 4 00 (-03); fax 71 724 20 85, ul. Strzegomska 52; **ŚWIDNICA ŚLĄSKA: Biuro Ogłoszeń BIMICOR**, 600 741 061, ul. Staszica 30

KUJAWSKO-POMORSKIE

BYDGOSZCZ: Centrum Promocji i Reklamy „REMEDIA" PIOTR FLOREK z.p.ch., 52 321 42 70, ul. Dolina 35

LUBELSKIE

ZAMOŚĆ: ATTYLA s.j., 84 627 19 16, ul. Partyzantów 61

LUBUSKIE

ZIELONA GÓRA: Polska Press „Gazeta Lubuska", GORZÓW WLKP.: Polska Press „Gazeta Lubuska"

ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ: ARGOT, 602 360 055, ul. Traktorowa 63c/81 • **Łódzkie Centrum Reklamy**, 42 631 90 64, ul. Sterlinga 27/29 • **Agencja Reklamowa APLAN**, tel./fax 42 207 11 07, ul. 6 Sierpnia 52/4

MAŁOPOLSKIE

KRAKÓW: Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe COMBEX, tel.: 508 146 076, 30-047 Kraków ul. Karłowicza 11/5 • **STUDIO-L**, 12 399 49 88, 12 263 23 00, ul. Sołtysowska 1

MAZOWIECKIE

OSTRÓW MAZ.: Biuro Ogłoszeń i Reklam ARIUH „Dylewski", tel.: 29 642 80 34, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6; **WARSZAWA: ART & MEDIA**, 22 567 34 56, ul. Wita Stwosza 3 • **ATCO**, 22 652 25 30, ul. Grzybowska 39 • **LINEA,** 22 668 42 57, ul. Cierlicka 2 02-495 Warszawa

OPOLSKIE

OPOLE: Polska Press „Nowa Trybuna Opolska"

PODKARPACKIE

KROSNO: PODKARPACIE, 13 432 64 22, ul. Słowackiego 6; **RZESZÓW: MJ Media Jarosław Majewski**, tel.: 603 899 585; **STALOWA WOLA: Wyd. SZTAFETA**, 15 642 25 05, ul. 1 Sierpnia 12

POMORSKIE

GDYNIA: Biuro Ogłoszeń LABOX Press, 58 620 65 22, ul. Świetojańska 5; **ŻUKOWO: AMK Portal,** ul. Armii Krajowej 24/U3, tel.: 502 72 429, tel.: 58 685 85 85

ŚLĄSKIE

KATOWICE: Media Press, 327312121, ul. Zabrska 14/4 • **Kowalski Pro Media**, 32 608 45 61, ul. Plebiscytowa 17/4 • **Strefa Biznesu Media Centrum s.c.,** 32 781 11 25, ul. Opolska 22 • **PubliCity Prasowa Promocja Biznesu,** tel.: 32 204 55 12, ul. Staromiejska 7 • **Europejski Ośrodek Rozwoju Gospodarki,** tel.: 32 307 01 25, ul. Armii Krajowej 131

TYCHY: Centrum Inteligentnego Rozwoju, tel.: 883 450 345, ul. Towarowa 23/2

ŚWIĘTOKRZYSKIE

KIELCE: Echo Dnia, tel.: 41 34 95 310 (314, 315), al. IX Wieków Kielc 4

WIELKOPOLSKIE

POZNAŃ: Biuro Ogłoszeń SKRYTA, tel.: 61 865 98 64; 61 865 98 16, ul. Skryta 1 • **Internetowe Biuro Ogłoszeń Prasowych Box24.pl**, 61 84 75 264, www.box24.pl; **PIŁA: LOTOS**, 67 212 08 05, 695 08 19 02, ul. Konopnickiej 13; **KALISZ: LIBRA**, 62 757 42 62, ul. Targowa 16-18; **GNIEZNO: ARIBO**, 61 42 63068, Os. Rzeczne 2 Wełnica

ZACHODNIOPOMORSKIE

SZCZECIN: Agencja Reklamowa ANONS PRESS, 91 434 03 66, ul. Wojska Polskiego 11/6 http://e-biuroogloszen.lgts.pl/dziennik-gazeta-prawna-ogloszenia.htm • **Kurier Szczeciński Sp. z o.o.**, 91 44.29.181, ul. pl. Hołdu Pruskiego 8; **KOSZALIN: Agencja Reklamowo-Informacyjna CORINFO**, 94 345 29 33; 94 341 43 45, ul. Jaśminowa 11

CAŁY KRAJ

E-BIURO OGŁOSZEŃ PRASOWYCH, 91 434 03 66, biuro@anonspress.pl, http://e-biuroogloszen.lgts.pl/dziennik-gazeta-prawna-ogloszenia.htm
INTERNETOWE BIURO OGŁOSZEŃ PRASOWYCH Box24.pl, 61 84 75 264, e-mail: serwis@box24.pl, www.box24.pl;

Szczegółowych informacji udziela:

Mariusz A. Zarzycki, Kierownik Działu Sprzedaży,
tel.: +48 22 530 42 06, tel. kom. +48 519 061 309,
mariusz.zarzycki@infor.pl

AUTOPROMOCJA

PRZETARGI ● OGŁOSZENIA SĄDOWE ● ZAMÓWIENIA PUBLICZNE

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

KOMUNIKATY I OGŁOSZENIA W DZIENNIKU GAZECIE PRAWNEJ

DRUKOWANE WYDANIE DGP

Od poniedziałku do czwartku
w białym oraz żółtym grzbiecie Dziennika Gazety Prawnej
w piątek w DGP Magazynie na weekend

KOMUNIKATY

Cała strona
229x330 mm
16 425 zł netto

1 moduł
35x38 mm
404 zł netto

OGŁOSZENIA

Cała strona
229x330 mm
27 425 zł netto

1 moduł
35x38 mm
680 zł netto

CYFROWE WYDANIE

https://edgp.gazetaprawna.pl/

KOMUNIKATY W EDGP

Cała strona
229x330 mm
11 885 zł netto

1/2 strony
229 x 163 mm
7005 zł netto

1 moduł
35x38 mm
292 zł netto

OGŁOSZENIA W EDGP

Cała strona
229x330 mm
17 550 zł netto

1/2 strony
229 x 163 mm
10 425 zł netto

1 moduł
35x38 mm
435 zł netto

Wszystkie komunikaty ukazujące się na łamach DGP
dostępne są również w Internecie w cenie pod adresem **www.ikomunikaty.pl**

eprasa.pl 9a1a818d95